

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „GRO-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6,75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7,33 zł. — Miesięcznie 2,25 zł, przez listowego w dom 2,61 zł, pod opaską w Polsce 4,00 zł, do Francji i Ameryki 6,00 złotych, do Gdańska 4,00 guldenów, do Niemiec 4,00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 229.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 4 października 1925 roku.

Rok XIX.

Chcesz być zdrow,
By cię nie bolała głowa,
Pij tylko
Herbatę PERŁOWA.

(2357)

Chrz. Demokracja a wybory do Rad Miejskich.

We wczorajszym numerze „Dziennika” wyhuczaliśmy zasadnicze stanowisko nasze w sprawie wyborów do Rad Miejskich i pogląd nasz na taktykę wyborczą.

Chrześcijańska Demokracja nie chce rozbić — lecz łączyć. To jest kardynalna zasada jej postępowania. Dlatego np. nieraz wyciągała rękę do zgody w stronę Narodowej Partii Robotniczej (artykuł „Dziennika” pod tyt.: O wspólną platformę.) Zgoda taka byłaby możliwa, ponieważ obu tych stronnictw nie różnią zasady, a jedynie taktyka czyli sposoby roboty politycznej. Wiemy też o tem, że niejedni poważnie myślący enperowicze chętnie przystaliby na zgodę, ale niestety wyższe instancje partyjne, które mają swoje własne rachuby i względy, na to nie pozwalają.

Z innymi partjami trudno Chrześcijańskiej Demokracji wejść w porozumienie ze względu na ich programy. Rzekoma bezpartyjność pewnych ugrupowań prawicowych, aczkolwiek ze stanowiska narodowego sympatycznych, nie może stanowić podstawy do porozumienia, ponieważ znajdują się na ich listach zwykłe ludzie, znani z pewnego wstecznicstwa społecznego. Ponadto obóz ten występami swojemi zraża szerokie masy, na co Chrześcijańska Demokracja nigdy się zgodzić nie może, ponieważ zależy jej na tem, aby robotnika nie pchać do obozu czerwonego, co by nastąpiło, gdyby poznał, że niema narodowego stronnictwa, które się nim szczerze zajmuje. Chrześcijańska Demokracja nie jest stronnictwem wyłączeniem robotniczym, ale obronę interesów robotniczych traktuje poważnie, bo uważa, że to ze stanowiska narodowego i państwowego jest konieczne, a zresztą wymaga tego sprawiedliwość społeczna, która stanowi kamień węgielny jej programu.

W myśl tego programu bierze w obronę także interesy **stanu średniego**: drobnego kupca, przemysłowca, rękodzielnika. Ten właśnie stan wogóle więcej niż dotąd powinien doznawać obrony ze strony całego społeczeństwa, a w następstwie miarodajnych czynników. On to bowiem stanowi **gwarancję polskości naszych miast** i jest ostoją ich gospodarczego rozwoju. Sam, jako politycznie zbyt bierny, wiele działać nie może, ale w połączeniu z masą robotniczą, która wcale do niego uprzedzona nie jest — boć drobny kupiec i rzemieślnik, to także tylko robotnik, chociaż samodzielny — może poważnie wpłynąć na zmianę gospodarki w państwie i gminie z korzyścią dla jednej i drugiej warstwy. Chodzi tylko o to, aby między obiema nastąpiło zbliżenie i porozumienie, co uważamy jako wysoce pożądane.

Inteligencja zawodowa powinna tu odegrać rolę bardzo wybitną przez zbliże-

Turcja wysłała 4 dywizje do Iraku.

Flota angielska zgromadziła się na wodach Bliskiego Wschodu.

Londyn, 2. 10. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że wiadomości o wysłaniu dywizji tureckich do Iraku zostały potwierdzone przez dalszą wiadomość o powołaniu pod broń 4 roczników rezerwistów. Równie ciekawą jest wiadomość o groma-

dzeniu znacznych sił tureckich w okolicy El Gesirah, jednego z dostępuów do Iraku. Wobec tego jest zrozumiałe, że flota angielska Śródziemna otrzymała polecenie zgromadzić się na wodach Bliskiego Wschodu.

Dyskusja nad ekspozycją gospodarczą premiera Grabskiego.

Pogląd premiera zgadza się z poglądem sfer gospodarczych. (?) — Nie obejdzie się bez obcych kapitałów. — Praca robotnika polskiego najmniej wydajna. — Piękne ale trudne do zrealizowania postulaty. — Drobne rolnictwo podporą finansów. — Komisja z 33 członków ma dalej radzić nad gospodarczym położeniem.

Warszawa, 2. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się drugie posiedzenie Narady gospodarczej pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego, poświęcone dyskusji nad przemówieniem inauguracyjnym p. prezesa Rady Ministrów.

Pos. **Wierzbicki** oświadczył, że pogląd p. premiera w najważniejszych momentach jest zgodny z poglądem sfer gospodarczych, zrzeszonych w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnicwa, Handlu i Finansów. Najważniejsze postulaty sfer gospodarczych jest pomoc doraźna dla przemysłu, tak jak została zapoczątkowana, nie wysoka wprawdzie ilościowo, lecz bardzo owocna w skutkach pomoc dla banków. Rozwój i potaniecie produkcji nie może się odbyć bez udziału kapitałów obcych. W kosztach produkcji jednym z decydujących czynników są koszty robocizny, a więc kwestja czasu pracy. Polska nie może pozostać krajem, który najkrócej pracuje. Nie żądamy złamania zasady 8-godzinnego dnia pracy, lecz wykorzystania przez rząd pełnomocnictw, które mu daje ustawa w wypadku konieczności narodowej. Mówca proponuje, aby wyłonić z Rady ciało mniejsze z 33 członków, celem zaopiniowania przedłożonych przez p. premiera projektów.

Pos. **Fudakowski** zaznacza, że musi być zaniechany i stosowany przez rząd i ciała prawodawcze kierunek polityki gospodarczej, która różni interesy konsumpcji z interesami produkcji. Należy zwrócić uwagę na nadmierne obciążenie podatkami sfer produkujących, tudzież na niedostateczność kredytów krótkoter-

minowych i długoterminowych. W końcu p. Fudakowski stwierdza, że nie jesteśmy dość przygotowani technicznie do eksportu rolniczego, od którego w znacznej mierze zależy naprawa bilansu handlowego.

Pos. **Poniatowski** jest zdania, że oparcie się o produkcję drobnego rolnictwa może skutecznie przeciwdziałać dotychczasowemu kryzysowi. Mówca stwierdza, że sfera, która najskuteczniej przysła skarbowi z pomocą w momencie sanacji finansów, było drobne rolnictwo. W polityce podatkowej drobni rolnicy uważają za konieczne utrzymanie progresji.

Pos. **Żuławski** oświadcza, że zgadza się z analizą obecnej sytuacji przedstawionej przez p. premiera. Środki zaradcze, wysunięte przez p. premiera są jedynymi, które uzdrowić mogą obecną sytuację. Z ogromnym zadowoleniem — mówi p. Żuławski — przyjmujemy oświadczenie p. prezesa Rady Ministrów, że korzystanie z możliwości kredytów zagranicznych nie może w niczem naruszać samodzielności państwa. W końcu oświadcza mówca, że koszty produkcji powinny być zmniejszone, ale nie przez obniżanie zarobków robotniczych i przedłużanie dnia roboczego, tylko przez redukcję zbyt rozrosłego aparatu pośredniczącego i administracyjnego.

Przemawiał jeszcze cały szereg osób, poczem wyłoniono komisję z 33 członków, która w dniu jutrzejszym zajmie się zaopiniowaniem przedstawionych jej projektów.

nie się do robotnika i rzemieślnika. Jednego i drugiego mamy w znacznej liczbie w towarzystwach naszych. Tam więc należy zaglądać częściej niż dotąd, służąc światłą radą i pomocą. To jest pierwszy warunek konsolidacji obozu narodowego. Inicjatywę daje obecnie w wielu miejscowościach Chrześ. Demokracja, wysuwając jako kandydatów na wspólnej liście: robotników, urzędników, przedstawicieli stanu średniego i inteligencji zawodowej. Listy takie spotykają się wszędzie z wielkim uznaniem, co zapewnia im powodzenie przy wyborach.

Frazesy. Niektóre ugrupowania wysuwają jako najważniejsze hasło wyborcze obronę polskości naszych miast. I my nie spuszczamy z oka tego ważnego momentu. Uważamy jednak, że wiele jest przesady w ciągłym zwracaniu uwagi na **niebezpieczeństwo niemieckie.**

Niemców stale ubywa, stąd niebezpieczeństwo z tej strony wielkie być nie może. Co najmniej chodzić może o **niebezpieczeństwo żydowskie.** Najlepszym wałem obronnym będzie tu silny polski stan średni, którego poparcie tym samym staje się nakazem narodowym.

W jednej z gazet endeckich znajdujemy uwagi, że endecka lista kandydatów jest najuczciwszą, na liście przeciwnej są „rozbijacze zgody narodowej”. Jest to typowa pyszałkowatość pewnego obozu, który nie umie zrozumieć, że ludzie odmiennych przekonań mogą także być uczciwymi i szczerymi patriotami.

Więcej uczciwości i umiarkowania w walce wyborczej wymagać trzeba koniecznie, bo inaczej trudna będzie współpraca w Radach Miejskich! Spokojna i uczciwa walka wyborcza jest warunkiem pożytecznej przyszłej współpracy.

Stanisław Remlein
Dl. Teatralny 3. Tel. 988.
ELEG. MODY.
Niskie ceny! 16428 Niskie ceny!

Znaczenie wizyty p. Cziczeryna.

„Subtelność moskiewska, gdy już wielom ludziom wiadoma, przyjdzie przypomnieć”.

Pamiętniki hetmana St. Żółkiewskiego.

Niezwykle uroczysty charakter, z wyraznym odcieniem pewnego sentymentu, miało przyjęcie oficjalne w Warszawie komisarza ludowego do spraw zagr. Republiki Sowieckiej, p. Cziczeryna, w jego przejeździe do Berlina, bo i o tej marszrucie nie godzi się zapominać. W toastach, zamienionych przez obu głównych aktorów historycznej sceny, zapewniano się wzajemnie o szczerzej dążności do zgodnego sąsiedniego współzycia, oraz o szczerzej chęci współdziałania dla utrwalenia pokoju europejskiego; p. Skrzyński zapowiedział przytem swoją rewizytę w Moskwie. Oczywiście, o ile zapewnienia odpowiadają istotnym zamiarom obu stron, należy się im przyklasnąć i oczekiwać, mówiąc słowami hetmana Żółkiewskiego, jakie „commoda” (dogodności) dla naszej Rzeczypospolitej mogą z porozumienia polsko-rosyjskiego wypłynąć.

Konferencja warszawska jest niewątpliwie ważnym posunięciem na terenie polityki międzynarodowej; najbliższym tego posunięcia celem było „szachowanie”, cel został osiągnięty; spotkanie warszawskie zaniepokoiło wielu, zwróciło powszechną uwagę, ale czy w ostatecznym jego wyniku będzie „mat” — zwycięstwo, — o tem można będzie wnioskować dopiero po jakimś czasie, po wylądowaniu p. Cziczeryna w Berlinie.

Manifestacja zblżenia polsko-rosyjskiego była wywołana przede wszystkim koniunkturami między państwami. Anglja, zagrożona przez agitację komunistyczną w swych azjatyckich posiadłościach, pragnąc wzmocnić swe siły a osłabić przeciwnika, dąży do oderwania Niemiec od Rosji i przyciągnięcia do siebie kosztów Polski. Francja, zaniepokojona takim zwrotem polityki angielskiej, szuka, oprócz oparcia się o Polskę, dawnego przymierza z Rosją i w tej sprawie za pośrednika wybrała sobie Polskę. Nakoniec, Polsce bezpośrednio chodzi z jednej strony o ustalenie pokojowych stosunków na wschodniej, długiej na przeszło 1000 klm. granicy z Bolszewją, i z drugiej — o otwarcie dla siebie rynków wschodnich. Co zaś do Republiki Sowieckiej, to dla niej zabezpieczenie się od zachodu za pomocą Polski (o ważności tego faktu pisał niedawno Radek) dało by swobodę działania na wschodzie (przeciw Anglii), w celach propagandy i ekspansji; zawiązanie zaś stosunków gospodarczych z Polską miało by duże znaczenie dla odbudowy Rosji.

Z wszystkich wymienionych powodów, krok, zrobiony przez polską dyplomację, należy uważać za mający wielką dla przyszłości doniosłość, ale również trzeba stale pamiętać, że jest to gra bardzo trudna, wymagająca wielkiej ostrożności, bo partner w niej jest nie lada!

Zawsze dyplomacja wschodnia górowała nad dyplomacją zachodnią swą cierpliwością i, powiedzmy wyraźnie, swą przewrotnością („subtelnością“ — jak mówił Żółkiewski); Rosja metody wschodnie udoskonaliła i do nich teraz dołączyły się jeszcze spryt i bezwzględność semickie. Umysłowość wschodnia w swym rozumowaniu zdolna jest do takich skoków (prawdziwe „salto mortale“) i do takich sofizmów, jakie mogą wprowadzić w osłupienie umysł zachodni, kształt cenny na wzórach jasnego logicznego myślenia rzymskiej cywilizacji. Przykład tego rodzaju dał teraz p. Cziczeryn w rozmowie z dziennikarzami; siedy była mowa o propagandzie antypaństwowej, idącej z Bolszewji do innych krajów, zrobił on niespodziewane porównanie z kościołem katolickim, który jest tolerowany w Republice Sowieckiej, jakkolwiek cele jego są zupełnie przeciwne celom Republiki, — dając tym sposobem do zrozumienia, że i propaganda komunistyczna na pewnych międzynarodowych organizacjach musi być tolerowana i w poszczególnych wypadkach rząd Republiki Sowieckiej za nią nie odpowiada.

Artykuły prasy polskiej rozmyslnie zwróciły uwagę na polskie koligacje p. Cziczeryna i na jego pokrewieństwo z profesorem uniwersytetu moskiewskiego, Cziczerynem, który przed paru dziesiątkami lat miał odwagę w swych dziełach mówić wyraźnie o niesprawiedliwościach, wyrządzanych polskiemu narodowi przez rząd rosyjski. Było-by jednak omyłką, z tych pobocznych i prywatnych okoliczności — do czego my Polacy mamy skłonność — wyprowadzać poważne wnioski. Trzeba raczej pamiętać i podkreślić, że p. Cziczeryn, potomek szlachty rosyjskiej, stał się z przekonania komisarzem ludowym, współpracownikiem Lenina i Trockiego, dla których, jak wiadomo, pokój Ryski był tylko „pieredszka“, chwilą odpoczynku w walce z Polską. Z wielkim prawdopodobieństwem można przypuszczać, że jest on szczerym wyznawcą doktryny komunistycznej, która jest zaprzeczeniem idei chrześcijańskiej kultury, budowniczym ustroju społeczno-państwowego, który, zrealizowany już w Rosji, ma w przyszłości powstać w całej Europie, na gruzach zburzonego ustroju burżuazyjnego, dzięki wytrwałej propagandzie, prowadzonej obecnie z centrum moskiewskiego. Jeżeli w Cziczerynie, jak świadczą sprawozdania gazet, nie razi ani fanatyzm, ani nawet jednostronność doktrynerstwa, jeżeli jego sposób postępowania nie różni się od metod zachodnio-europejskich — to przypisać to trzeba jego wychowaniu i poprzedniej służbie dyplomatycznej carskiej, ale zarazem wypadka pamiętać określenie, jakie stałe Napoleon I. dawał cesarzowi rosyjskiemu Aleksandrowi I: „grec du Bas Empire“ (grec z Byzancjum); umiał bowiem Aleksander połączyć w sobie szlachetne marzycielstwo z praktyczną przebiegłością!

* * *

Myśl zblżenia a nawet sojuszu polsko-rosyjskiego nie jest nowa; wije się ona przez szereg wieków. W okresie niepodległej Polski były to np. wybór królewicza Władysława na carstwo moskiewskie, kandydatury carów moskiewskich na tron polski; w okresie porobiorowym do ugody polsko-rosyjskiej dążył nie jeden z patriotów polskich, np. książę Adam Czartoryski. Myśl ta jednak, poza mglistymi mirażami, nie weszła nigdy na tory realne; przeszkód było zbyt dużo i to przeszkód ogromnie głębokich: psychicznych, socjalnych, historycznych i innych, o których nie miejsce się tu rozwodzić. Czasy się jednak zmieniają i to, co wydaje się współczesnym niemożliwym, nie może jeszcze być uważanym za niemożliwe w przyszłości; w każdym razie, w chwili obecnej, zblżenie polsko-rosyjskie ma przed sobą nie mniejsze, niż w przeszłości, trudności do pokonania. Rosja chwili obecnej nie jest Rosją w prawdziwym tego słowa znaczeniu, a jest państwem, rządzone despotycznie przez grupę komunistów, przeważnie żydów. Z zawarciem szerszego sojuszu trzeba jeszcze czekać, jak się uregulują stosunki w Rosji; do powściągliwości pod tym względem skłania także doświadczenie innych państw Europy, które próbowały nawiązać stosunki z Republiką Sowiecką i doznały samych zawodów. Dla chwili obecnej bytoby już dodatnim wynikiem: osiągnięcie spokoju na granicy polsko-rosyjskiej i nawiązanie stosunków handlowych, chociaż i w tym kierunku nie trzeba roić sobie wielkich

nadziei: Rosja dzisiejsza, tak strasznie zrujnowana, nie jest już ani dawnym obfitem źródłem tanich surowców, ani też korzystnym rynkiem zbytu wyrobów przemysłu polskiego, jak to było przed wojną i rewolucją w Rosji.

Konkludujemy. Gra dyplomatyczna, rozpoczęta w Warszawie, jest i ważna i ryzykowna, musi też być utrzymana w pewnych granicach: Polska nie może zaawansować się za daleko; kontrahent jest wielce niepewny a pomimo pozorów szczerości, straszliwie przebiegły. Poza kwestją ugrupowań politycznych między państwami i poza względami ekonomicznymi, wchodzi tu jeszcze w grę kwestja propagandy komunistycznej, przed którą Polska wszelkimi siłami

musi się bronić; jakiegokolwiek, pod jakimkolwiek pozorem, ułatwienie tej propagandy nie wynagrodziłyby żadne korzyści ekonomiczne. Wierzymy, że nasze czynniki miarodajne należycie wszystkie te momenty uwzględniły.

Do tych rozważań trzeba dodać jeszcze jeden fakt, dający dużo do myślenia. Przyjazd p. Cziczeryna do Warszawy i widoki polsko-rosyjskiego zblżenia powitały z wielkim entuzjazmem gazety żydowskie, a jedna z nich poszła tak daleko, że porównała p. Skrzyńskiego z Bolesławem Chrobrym, który w walce z cesarstwem niemieckim oparł się na przymerzu z księciem ruskim Włodzimierzem(?). Sapienti sat!

A.



Leon Bourgeois †

Senator francuski Bourgeois, który zmarł przed kilku dniami w Paryżu, licząc przed zgonem lat 74, był bardzo wybitnym politykiem. Od roku 1922 zastępował oficjalnie rząd francuski w Lidze Narodów.

Cziczeryn w Berlinie

Chłodna rezerwa sowieckiego dyplomaty. — Pesymizm w niemieckich kołach rządowych. — Z Rosją czy z Angliją?

Berlin, 2. 10. Z Berlina donoszą: Liczne zgromadzoną na dworcu ślaskim w Berlinie publiczność spotkał z okazji przyjazdu Cziczeryna ciężki zawód. Cziczeryn mianowicie wyraził życzenie natychmiastowego udania się do gmachu poselstwa sowieckiego, wobec czego wprowadzono go bochnem wyjściem tak, że nikt nawet nie zauważył jego odjazdu. W kołach politycznych podkreślają jako znamieny fakt chłodną rezerwę z jaką Cziczeryn traktuje próby nawiązania rozmów politycznych przez polityków niemieckich. Zaraz po swym przyjeździe Cziczeryn oświadczył, że czuje się chory i nie może się z nikim wodzić. „Vorwärts“ w związku z przyja-

zdem Cziczeryna zaznacza, że przystąpienie Niemiec do paktu zachodniego i wstąpienie do Ligi Narodów nie zmieni w niczem stosunku Berlina do Moskwy — poszukiwanie przez Sowiety nowych przyjaciół jest co najmniej zbyteczne. Natomiast według wiadomości, otrzymanych przez „Express Poranny“, w kołach rządowych niemieckich panuje silny pesymizm. Uważają sytuację jako bardzo trudną. Niemcy obawiają się mianowicie, że w razie ponownego zblżenia się Rzeszy do Rosji kredyty angielskie zostaną wstrzymane, co może grozić katastrofą przemysłowi niemieckiemu.

Albo traktat w Rapallo albo pakt bezpieczeństwa...

Dylemat Cziczeryna przed którym stoją Niemcy. — Rosja nie potrzebuje oparcia o Niemcy.

Berlin, 2. 10. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że Cziczeryn w rozmowie ze Stresemannem postawił rząd niemiecki przed dylematem: albo utrzymanie traktatu w Rapallo, albo też podpisanie paktu bezpieczeństwa. Ze względu na odrębne interesy Rosji sowieckiej, zarówno na terenie europejskim, jak i w Azji i na Dalekim Wschodzie, racja stanu sowiecka nie może wiazać się z Niemcami, które podpisując pakt bezpieczeństwa, będą z konieczności prowadziły politykę proangielską.

* * *

Monografia o Wilhelmie II.

Sensacyjne szczegóły o byłym cesarzu Niemiec.

Ukazała się monografia o Wilhelmie II, pióra znanego w Niemczech essayisty i autora dramatycznego Emila Ludwiga.

W książce tej usiłuje autor pisać obiektywnie o rozmaitych tajemnicach z życia dawnego władcy Niemiec, lecz zmiarkować można, jak zgrzeźnie wydobywa tylko to, co jest sensacją. W każdym razie doskonale charakteryzuje zepsucie i zgniliznę moralną Kaisera i jego otoczenia.

I tak w rozdziale, zatytułowanym „Erotika“, opisuje intrygi dworskie, które zmierzwały do tego, aby wyszukać dla cesarza metresę, bo „łatwiej byłoby wówczas rządzić przez nią cesarzem“.

Lecz cesarz, „chłodny“ dla żony, nie okazywał też ochoty do tego, aby wybrać sobie kochankę, natomiast nawiązywał „przyjaźnie“ z rozmaitymi mężczyznami, którzy znani byli z porwesyjnych skłonności, jak osławiony Eulenburg. Po kobiecemu próżny, rozmilowany w błyskotkach, akcentował ciągle „pruską postawę dzielnego oficera“.

W procesie Eulenburga cesarz Wilhelm odegrał rolę nie małą... „za kulisami. Właśnie wystąpił z całą surowością przeciw dawnemu przyjacielowi. Do Zedlitz powiedział: „Muszę przed całym światem dać przykład, jak występuję w obronie moralności“.

A do Bethmanna Hollwega, ówczesnego sekretarza stanu: „Eulenburg, Hohenau i Kuno Moltke przestali dla mnie istnieć“.

Poufnie przyznał się, że nie może przed swoimi poddanymi, przed swoją gwardją, przed królem Anglii i carem rosyjskim stanąć jako protektor homoseksualistów.

Stał się tedy więc tak bezwzględny, gdy sprawa, dzięki wystąpieniu Hardena w czasopiśmie „Zukunft“ stała się nazbyt głośna. Lecz kiedy inspektor

Cziczeryn miał rozpocząć swoją rozmowę ze Stresemannem od tego, iż uważa, że traktat w Rapallo z winy Niemiec uległ powolnemu zlikwidowaniu. Stresemann natomiast zwrócił uwagę na obecne rokowania handlowe, które mają stanowić o dobrej woli Niemiec. Cziczeryn jednak uznał rokowania handlowe za akcję, która następuje zapóźno, gdyż racja stanu sowiecka już obecnie z innej strony może otrzymać pomoc, względnie sama Rosja o własnych siłach może wy dobyć się z najtrudniejszej sytuacji.

Przygoda kolejowa Cziczeryna.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.) „Gazeta Katolicka“ donosi o wypadku, jaki się zdarzył Cziczerynowi w przejeździe z Warszawy przez Kalisz do Berlina, a mianowicie w drodze wskutek przeciążenia pociągu na kilka kilometrów przed Zbierskiem urwały się trzy ostatnie wagony, między innymi wagon salonowy p. Cziczeryna, które pozostały w polu. Służba kolejowa zauważyła brak wagonów, nawróciła cały pociąg, by zgubę zabrać w dalszą drogę.

Porozumienie w sprawie długów francuskich w Ameryce.

Dzienniki paryskie donoszą z Waszyngtonu, że w rokowaniach o długi nastąpiło zupełne porozumienie. Delegacja amerykańska zgodziła się na przyjęcie klauzuli rewizyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym udało się dojść do porozumienia, odnośnie do rocznych rat spłaty długów. Francja będzie spłacać w ciągu pierwszych pięciu lat 40 milionów dolarów, a w ciągu ostatnich 50 lat 100 milionów dolarów.

Układ o długach będzie przedłożony jutro do aprobaty prezydentowi Coolidge, po podpisaniu układu na plenarnym posiedzeniu przez obie delegacje.

Zgon słynnego podróżnika.

W Berlinie zmarł słynny badacz Afryki prof. Jerzy Schweinfurth w wieku lat 89. Był to ostatni z plejady wielkich podróżników (jak Livingstone, Barth, Rohles, Nachtigall), którzy niezmordowanym trudem dokonali zbadania „czarnego kontynentu“ i sprawili, że mapa Afryki, do niezbyt dawna (1870) wykazująca we wnętrzu jądra ogromne białe plamy z napisem „niezbadane“ — zapełniła się doszczętnie. Urodzony w Rydze, wychowany w Niemczech, będąc z zawodu botanikiem, zaczął w młodym wieku swe podróże afrykańskie, które ponawiał aż do wojny światowej

Polityka a kobieta.

Dobrze kiedyś powiedział arabski poeta: Polityka jest taka zmienna jak kobieta.

Dzisiaj łaską się darzy, rozdając karesy, Masz wszystkie przyjemności, nie wyjmując [kiesy.

Jutro zimna jak posąg o kamiennej twarzy, Bo innego miłością i pieczęcią darzy.

Ciącaliśmy się z Francją na sposób [francuski, Rozdając jej pieczęty i biorąc całuski.

A gdy z tego stosunku nie było wyników, Zaczynamy romansik z krajem bolszewików.

Złote góry Cziczeryn w Warszawie przyrzeka. Czy dotrzyma, pokaże przyszłość niedaleka.

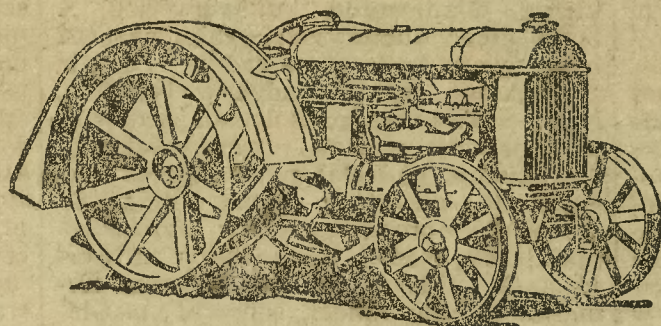
Prawda wtedy wylezie, gdy minie podnieta: Polityka jest taka zmienna jak kobieta.

Henryk Zbierzchowski.

Magazyn odzieży i obuwia
Jan Heidner

Proszę zwać na adres: ul. Dworcowa 3
63420

Fordson



Porównajcie nowoczesne metody pracy w rolnictwie z panującymi w latach dawniejszych: cała praca wykonywana była przez konie i ludzi. Wprawdzie używano niektóre maszyny, ale były one tak kosztowne, że stosunkowo niewielu rolników mogło sobie pozwolić na nabycie ich dla własnego tylko użytku. Maszyny te przysto nie należały do rodzaju najbardziej nadających się do celów rolniczych.

Traktor Fordson odpowiada wszystkim wymaganiom w gospodarstwie rolnym, a co do ceny jest dostępnym dla każdego rolnika.

Może on znaleźć wszechstronne zastosowanie i w małym gospodarstwie: orka, bronowanie, żniwa, młocka, nawadnianie, napełnianie śpichrza, piłowanie drzewa, mielenie zboża oraz szereg innych robót, które korzystnie wykonać można przy pomocy traktora Fordson, czynią go najcenniejszym i niezbędnym narzędziem w gospodarstwie rolnym. Zwiększony dochód, uzyskany przez zastosowanie Fordsona, w krótkim czasie całkowicie pokrywa koszt jego nabycia.

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA:

BYDGOSZCZ, BORYSLAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE, DROGHOBYCZ, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCLAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDZ, OSTROW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (WIELKP.), GDANSK, NITYCH.

24822)

P. 30.

Odpowiedź Małopolanina.

Czytelnicy przypominają sobie napisać „Słowa Pomorskiego” na pismo nasze, Odpowiedź dał mu wówczas pewien Pomorzanie, który podniósł słusznie, że zamiast dawać nauki wypróbowanym działaczom pomorskim i wielkopolskim, — naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego” p. poseł Sacha i jemu podobni lepiejby zrobili, gdyby Małopolskę oczyścili z chwastów, które aż nazbyt bujnie tam się krzewią. Za te uwagi, znowu na nas napadły pisma endeckie, a „Kurjer Poznański” twierdził, że przez takie stawianie kwestji, pogłębiały różnice dzielnicowe, które to intencji nigdy nie mieliśmy.

Nie odpowiadaliśmy na niewybredne argumenty pism endeckich. Dziś jednak otrzymałszy z Małopolski pismo, które w sposób rzeczowy popiera naszą argumentację, i dlatego je podajemy. Oto co pisze nasz korespondent:

W Małopolsce utarł się proces „struga warjata”. Służy on na określenie zbrodniarza, który postawiony przed sądem, widząc nagromadzone przeciw sobie dowody, poczyną udawać brak zdrowych zmysłów, aby w ten sposób ująć dłoni sprawiedliwości. Takie „struganie warjata” w sali sądowej jest oczywiście naganne, zmierza bowiem do udaremnienia wymiaru sprawiedliwości. Zrozumieć jednak można, że winowajca broni własnej skóry nawet udawaniem niepoctywalności. Gorzej, gdy warjata poczyną się strugać na dziennikarskiej szpalcie, aby udaremnienie wymiaru publicystycznej prawdy i krytyki. A typem takiego strugającego warjata jest pan (X.), autor niewczesnego artykułu „Cui bono?”, zamieszczonego w numerze 220 „Kurjera Poznańskiego”. Nieuczciwie brednie pacholka p. Sachy nie mogą pozostać bez bezstronnej odpowiedzi pod groźbę szperzenia dziennikarskiego zametu.

W dyskusji pomiędzy „Dziennikiem Bydgoskim”, a „Słowem Pomorskim” (artykuły „Czy otrzeźwienie” i „Tuzinkowy polityk”) przeciwstawiło pierwsze pismo wielkopolskim światłom galicyjskie cienie. Wskazało na hart narodowy, wznoszący w poznańskiej dzielnicy, wał ochronny przeciw taranowi germanizacji i na lekkomyślne galicyjskie furtki, wpuszczające wrogi element w narodowe i gospodarcze życie Małopolski. To słuszne porównanie i przeciwstawianie wywołało furję u przeciwnika a że pan X. z „Kurjera Poznańskiego” nie miał argumentów gwałtownie zbiecia twierdzenia „Dziennika Bydgoskiego”, począł wzorem sądowego zbrodniarza „strugać warjata” i jakby nie wiedząc o co chodzi oskarżył „Dziennik Bydgoski” o pogłębianie różnic kordonowych. Według p. X. krytyka niewątpliwego zła pogłębia kordony, natomiast jego chwalebna je wyrównuje. Celem przepłoszenia publicz-

MAURICE LEBLANC

29

Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego”

J. P.

(Ciąg dalszy)

Prefekt rozkazał głównemu inspektorowi Aucenis, żeby wraz z Mazeroux i więźniem udali się na poddasze, i żeby ten ostatni wskazał im działanie owego mechanizmu. Sam zaś pozostał na miejscu z Weberem, oczekując skutku poszukiwań i przeglądając tymczasem stopy książek leżących na stole.

Były to dzieła naukowe, pomiędzy którymi zauważył traktat o chemii organicznej, oraz o chemii w styczności z elektrycznością. Wszystkie te książki były pełne zakreślań i notatek. P. Demalion wertował właśnie jedną z nich, kiedy mu się wydawało, że słyszy jakiś hałas. Skierował się więc szybko ku schodom, lecz nie przeszedł jeszcze progu drzwi, kiedy dał się słyszeć wystrzał i równocześnie prawie okrzyk bólu.

I znów dwa wystrzały, krzyki, odgłosy walki i jeszcze strzały...

W kilku skokach, ze zwinnością zdumiewającą jak na człowieka swojej tuższy, prefekt policji wraz z komisarzem Weberem wdarli się na drugie piętro a stamtąd po wąskich i stromych schodach, dostali się na trzecie.

W chwili, w której znajdowali się na ostatnim zakręcie schodów, z góry spadł im w objęcia ranny Mazeroux. O kilka kroków dalej leżał inspektor Aucenis, nie dający już znaku życia.

W małych drzwiczkach, na górze, stał Gaston Sauverand z dzikim wyrazem w twarzy i wyciągniętą ręką, uzbrojoną w rewolwer. Dał piąty strzał przed siebie, na chybił trafił. Ujrawszy jednak p. Demalion, wycelował w niego.

Prefekt widząc luźną rewolweru skierowaną ku sobie, miał się już za zgubionego. Lecz w tej chwili właśnie usłyszał poza sobą strzał. Gastonowi Sauverand wypadła broń z ręki zanim zdołał strzelić, i prefekt ujrzał jakąś postać przeskakującą przez sierżanta i inspektora i rzucającą się w kierunku drzwi, poza którymi znikł Sauverand. Agenci pośpieszyli w ślad za nim. Prefekt poznał go.

Był to don Luis Perenna, który swem przybyciem w samą porę, uratował mu życie.

Don Luis wbiegł na poddasze, gdzie się skrył Sauverand. Lecz zdążył tylko zobaczyć, jak ten ostatni, stanawszy na brzegu okna, skoczył w przestrzeń z trzeciego piętra.

— Rzucił się stąd! — zawołał prefekt wzburzony.

— Nie dostaniemy go już żywym!

— Ani żywym ani umarłym, panie prefekcie. Proszę patrzeć, już wstał. Chyba specjalna opatrność czuwa nad takimi ludźmi... Już zmyka ku furtce... Ledwo kuleje trochę.

— Gdzież są policjanci?

— Wszyscy są na schodach i w domu, zwabieni strzałami i zajęci opatrywaniem rannych.

I rzeczywiście Gaston Sauverand uciekał nie spotkawszy nikogo po drodze.

— Złapcie go! na miłość Boską! — ryknął p. Demalion.

Dwa samochody stały wzdłuż chodnika, w tem miejscu bardzo szerokiego.

Był to samochód prefekta policji i taxametr sprowadzony przez komisarza Webera dla więźnia. Obaj szoferzy, siedząc na swych maszynach, nie zauważyli walki, która się odbyła w pobliżu. Ale widzieli skok Gastona Sauverand z trzeciego piętra; to też szofer prefekta, który miał pod ręką cały stos dowodów rzeczowych, zabranych podczas przeszukiwania domu, pochwycił leżącą na wierzchu łaskę hebanową i skoczył odważnie naprzeciw uciekającemu.

— Zatrzymajcie go! — ryczał dalej pan Demalion.

Spotkanie nastąpiło u wyjścia z dziedzińca. Nie trwało jednak długo. Sauverand rzucił się na swego napastnika, wyrwał mu łaskę i odskoczywszy w bok, złamał mu ją jednym uderzeniem na głowie. Późem nie wypuszczając rączki od łaski, zaczął uciekać, ścigany przez drugiego szofera oraz czterech agentów policji, którzy się nareszcie wyłoniłi z domu. Wyprzedzał ich jednak conajmniej o trzydzieści kroków. Jeden z policjantów strzelił do niego kilka razy z rewolweru lecz daremnie.

P. Demalion schodząc z góry wraz z komisarzem Weberem zastali w sypialni Gastona Sauveranda na drugim piętrze, głównego inspektora Aucenis, leżącego na łóżku z twarzą trupio-błądą.

Trafiony w głowę konał.

Rana sierżanta Mazeroux była nieznaczna. Podczas kiedy go opatrywano, opowiadał jak ich Sauverand wyprowadził na poddasze i tam, z kieszeni od jakiejś bluzy domowej, wieszanej na gwoździu koło drzwi, wyciągnął szybko rewolwer i strzelił prosto w głównego inspektora, który się zwałił na miejscu. Mazeroux pochwycił go w ramiona, lecz tamten wyrwał mu się i dał jeszcze trzy

strzały, z których ostatni trafił sierżanta w ramię.

Było to rzeczywiście zdarzenie niesłychane, żeby w walce, w której policja rozporządzała całą grupą agentów doświadczonych, i w której nieprzyjaciel, ze wszech stron osaczony, zdawał się nie mieć żadnej szansy ocalenia, żeby ten ostatni potrafił, nadzwyczaj przebiegłym podstępem, uprowadzić na bok dwóch przeciwników, ubezwładnić ich i umknąć.

P. Demalion był błądny ze wściekłości i rozpaczy.

— A to nas oszukał!... Jego listy... skrytka... ów gwóźdź rzekomy... wszystko blaga! Zbój! Bandyta!

Wyszędzszy na dziedzińiec spotkał jednego z agentów, którzy ścigali zabójcę

— Cóż się z nim stało? — zapytał gwałtownie prefekt.

— Panie prefekcie, uciekł nam... skrył się w pobliską ulicę, gdzie czekał na niego samochód, i tyleśmy go widzieli!

— Czemuście go moim autem nie gonili?

— Zanim szofer puścił w ruch motor, to tamci już byli daleko.

— Czy to był prywatny samochód?

— Nie... taxametr.

— No, to go odnajdziemy. Szofer sam się zgłosił jak się z gazet dowie...

Weber wzruszył ramionami powiatając, i rzekł:

— O ile się nie okaże, że ów szofer jest też współnikiem. A nawet gdyby tak nie było, to Sauverand napewno potrafił zmylić pogoń. Będziemy mieli jeszcze ciężki orzech do zgryzienia, panie prefekcie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stycznego szkodnika pozwolę sobie niektoćmi szczegółami i datami poprzeć arcyślusne stanowisko „Dziennika Bydgoskiego”.

Zarzuca „Dziennik Bydgoski” ludzom pokroju pana Sachy gonitwę za „ciepłą posadką w hierarchii urzędniczej”. Zarzutami temi rozbrzmiewała stała cała Polska. Formulował je dosadnie wielki Stanisław Szczepanowski w swojej „Nędzy Galicji”, a Józef Olszewski w znakomitem dziele „Biurokracja”, wydanem w roku 1903 we Lwowie, odsłonił z wielką plastyką słowa potworne macki biurokratycznego polipa, wyrosłego na gruncie galicyjskim szczególnie bujnie i szkodliwie.

Zarzuca dalej „Dziennik Bydgoski” patryarchom, od których polityczny ród swój p. Sacha wywodzi, „najczerniejsze kupczenie interesami społeczeństwa galicyjskiego”, na co specjalnie zżyma się p. X. z „Kurjera Poznańskiego”. Czy pan X. wie o tem, że za zgodą posłów polskich w austriackim parlamencie, polujących na osobiste zyski i synekury szły pieniądze, przyrzeczone przez rząd na regulację niszczących zasiewy rzek galicyjskich, na upiększenie Wiednia, meliorację w Czechach, lub na budowę nierentownych kolei alpejskich? Czy pan X. wie o zaprzepaszczeniu uchwalonych kanałów galicyjskich, które byłyby się stały błogosławieństwem dla kraju, którego ludność marła na tyfus głodowy, lub ciągnęła za chlebem na amerykańskie farmy?

Rozdziera brudne szaty p. X., że „Dziennik Bydgoski” oskarżył ziomków p. Sachy, iż „prześcigali się na wypródkę, aby pozbyć się ojcowizny w ręce żydów”. Otwieram na chybił trafili „Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomierji z Wielkim Księstwem Krakowskim”, wydany na rok 1913 nakładem lwowskiego Namiestnictwa i cytuję.

Życie gospodarcze ówczesnej Galicji skupiało się w trzech Izbach handlowo-przemysłowych lwowskiej, krakowskiej i brodzkiej. Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie: Prezes żyd Samuel Horowitz. Sekcja handlowa członków 24, w tem żydów 15; sekcja przemysłowa członków 23, z czego żydów 16. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie: Prezes — posada nieobsadzona (po żydzie Dattnerze. Członków ze stanu handlowego 16, w czem żydów 11; członków, ze stanu przemysłowego 17, w czem żydów 9. Izba handlowo-przemysłowa w Brodach: Prezes żyd Łazarz Bloch. Członków ze stanu handlowego 16 w czem żydów 13; członków ze stanu przemysłowego 14, z czego żydów 10.

Biore klejnot każdego narodu: pod obcemi rządami, — autonomję. Wybieram miejską i cytuję z tego samego schematyzmu. **Burmistrzowie żydzi w poszczególnych miastach:** Borysław Lipe Schutzmann, Buczacz Bernard Stern, Delatyn Kalman Atlas, Grzymałów Herman Kofler, Husiatyn Adolf Landes, Janów Baruch Geschwind, Kałusz Jonasz Wiesenberg, Krakowiec Elias Leib, Laks, Monasterzysk, Leizer Chamaides Nadwórna Mozes Bodnar, Ottynia Daniel Scherp, Podwoleczyska Salomon Dawid, Przemyślany Dawid Fuchs, Stanisławów Artur Nimhin, Turka Maks Landes, Tustanowice Jakób Spitzman, Zaleszczyki Izidor Blutreich, Złoczów Jojne Gold. W siedemnastu dalszych miastach posady burmistrzów nieobsadzone, rządu wiceburmistrzowie i to w siedmiu miastach chrześcijańskie, w dziesięciu żydzi. Wreszcie w dziesięciu miastach, w czem Drohobycz i Tarnopol, wskutek matactw żydowskich rady gminne rozwiązane i władza miejska w rękach powolnych interesom żydowskim komisarzy rządowych. A co w tej bolesnej statystyce, jeszcze bardziej upokarzające dla stronników p. Sachy — to fakt, że nie we wszystkich cytowanych miastach stanowili żydzi większość mieszkańców.

W Delatynie wypadło żydów 3007 na 7914 mieszkańców, w Janowie 1160 na 3300, w Ottyni 1995 na 5011, w Stanisławowie 15 213 na 33 328, w Turce 4908 na 10 941, w Złoczowie 5243 na 13 234. Ale przyjaciele p. Sachy **kładli dobrowolnie szyje w żydowską obrozę**, jakgdyby im austriackiej było za mało. I co w tej ponurej statystyce pomoga takie nazwiska, jak Matejko, Wyspiański, Malczewski, Rydel, Tetmajer, wielcy mistrze ideału, ktorými p. X. strugając wargąta, chce udowodnić, że życie Małopolski nie było zaśmiecone żydostwem. Wła także p. X. na pomoc nazwiska, jak Morawski, ks. Zimmermann, Milewski,

Cwojdzinski, Wielkopoleanie rodem, pracującej na galicyjskiej niwie. Promienni ci ludzie nie mieli nic wspólnego z wyświechtanym przez żydowskie sojusze sztandarem p. Sachy, a o ile n. p. idzie o dr. Stefana Cwojdzinskiego, niech pan X. się dowie, że kryształowy ten człowiek na stanowisku starosty w Brzesku nie udzielił ani jednej koncesji żydowi i został za to „ściągnięty z powiatu”.

Takich żydowskich gwóźdźi do dziełnikarskiej trumny pana X. mógłbym wydobyć ciężkie kila i centnary z brzońonej przez niego galicyjskiej gleby. Mógłbym wskazać nieskończone tysiące hektarów ziemi, przeszłyh w żydowskie ręce, oprowadzić pana X. po niezmiernych przestrzeniach leśnych, zdewastowanych żydowską siekierą, przypominieć mu lud huculski, pracujący pod nahażem, jak za egipskich czasów, tylko że nahaż znalazł się w żydowskich rękach. O ostatnim, ścinającym krew w żyłach barbarzyństwie opowiada raport wizytatora Namiestnictwa Prokopczyca objeżdżającego powiat kosowski.

Dla mnie występ p. X. jest symptomatycznym. Słyszę w nim fałszywą trąbkę endecką, spędzającą społeczeństwo polskie z narodowego szanca, bę ulatwić zalew żydowski. Przykładów dostarcza każda chwila, demaskując liśia skóre endecką. Ot n. p. we Lwowie zażądali żydowscy członkowie orkiestry teatralnej zwolnienia od występu w Sądny Dzień, jak wiadomo najuroczystsze i najściślejsze święto pokuty u żydów. Endeckie „Słowo Polskie” podniosło larum i zażądało od dyrekcji teatru, aby

religijnym buntownikom wypowiedziała natychmiast kontrakty. Omal równocześnie nadszedł do senatu lwowskiego uniwersytetu reskrypt ministra oświaty, p. Stanisława Grabskiego, karzący nieprzyjęcie wszystkich zgłoszonych żydów na uniwersytet. „Słowo Polskie” o tym wysoce nieobywatelskim i szkodliwym czynie p. ministra ani pismo. Zmiana teatralnego repertuaru w Sądny Dzień — to narodowy kataklizm, opanowanie uniwersytetu, a przez niego duchowych wyżyn naszego narodowego życia przez żydów — co dla lwowskiego organu endeków bagatela. Na wiec lwowskiego Rozwoju, protestujący przeciw paktowi warszawsko-żydowskiemu, nadesłał p. Głabiński telegraficzną przysięgę, że nie dopuści do zniesienia numerus clausus (ograniczenia liczby żydów) na polskich uniwersytetach. Gdy p. Grabski zbawczy numerus clausus zniósł, schował p. Głabiński strusim wzorem głowę w warszawski piasek. Ale racja — p. X. zalicza również posła Głabińskiego do swoich sztandarowych ludzi..

Artykuł „Dziennika Bydgoskiego”, na który tak niedorzecznie napadł p. X., zaiste nie rozdziela, ale właśnie scala i ocala ojczyznie nasze ciało. Przez krytykę i operację zdążamy do prawdy i zdrowia. Im prędzej peknie konserwowany przez p. X. galicyjski wrzód żydowski, tem rychlej poczuje się Małopolska siłną i zdrową komórką w ciele Polski Wskrzeszzonej.

Małopolanin.

Podjęcie rokowań handlowych z Niemcami.

Warszawa, 2. 10. W kołach polityczno-gospodarczych chodzą wieści, że rokowania handlowe z Niemcami znowu będą podjęte w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Największą przeszkodą w rokowaniach handlowych są żądania niemieckie w sprawie wolności osiedlania. Trudności ta ma być usunięta w ten sposób, że będzie rozpatrzona

dopiero przy debatach nad zawarciem traktatu handlowego. Przy obecnych zaś debatach nad zawarciem prowizorycznego traktatu ma być usunięta z pod dyskusji. Wczoraj wyjechał do Berlina pan Marchlewski i Sokołowski, dzisiaj odjeżdża przewodniczący p. Prądyński.

Jak uzdrowić życie gospodarcze Polski?

(Ciąg dalszy).

Kredyt i stopa procentowa.

Kredytu długoterminowego poprostu niezbędnego w każdym prawidłowo funkcjonującym organizmie gospodarczym nie ma u nas zupełnie, kredyt zaś krótkoterminowy jest niezmiernie utrudniony i kosztowny.

Stopa procentowa oficjalna dozwolona jest w wysokości 24%, zaś nieoficjalna wynosi do 7% miesięcznie czyli 84% rocznie i z obawy przed karą za lichwę ukrywa się pod najrozmaitszymi normami, jak pozorna spółka, najmem usług i t. p. Podobnie wysokiej stopy procentowej nie ma w żadnym innym cywilizowanym kraju. Oto zestawienie wysokości rocznej stopy procentowej w różnych krajach europejskich oficjalnej i nieoficjalnej podanej w nawiasach:

Szwajcaria	4% (6—7%)
Holandja	4% (5 i jedna czwarta %)
Anglia	5% (5 i pół do 6%)
Szwecja	5% (6 i pół %)
Hiszpania	5% (6 i pół do 8%)
Belgia	5 i pół % (8—11%)
Norwegia	6% (7 i pół %)
Rumunia	6% (17—18%)
Dania	7% (8 i pół %)
Francja	7% (8—11%)
Czechosłowacja	7% (10 i pół — 12%)
Włochy	7% (11—12%)
Jugosławia	7% (20%)
Finlandja	9% (10—11%)
Niemcy	9% (13—14%)
Węgry	9% (16—18%).

Polska jest przeto pod względem wysokości stopy procentowej unikatem. Podobno w niektórych krajach Afryki stopa procentowa dochodzi do tej samej wysokości, jaka jest w Polsce.

Ilość bezrobotnych.

W latach 1922 i 1923 nie znalazła Polska bezrobotnych, pojawiają się oni z początkiem roku 1924. Oto jak się przedstawia ilość bezrobotnych każdego miesiąca począwszy od stycznia 1924 r. w

Ztąd idzie ogólny pesymizm, neurastenja i depresja, ztąd samobójstwa, ktorých w samej Warszawie jest codziennie kilka i ktorých liczba wzrasta. W kwietniu br. zanotowano 93 zamachów samobójczyh, gdy sierpień wedle źródeł policyjnych wykazuje już 125 zamachów.

Zaufanie do złotego znikło w szerokich masach ludności i na ironję zakrawa, jeśli się zachęca ludność do oszczędności. Najpierw, kto ma dziś możność robienia oszczędności, z czego ma oszczędzać przy ogólnym braku gotówki, a jeżeliby nawet ktoś był w tem szczęśliwym położeniu, gdzie i w jakiej walucie ma oszczędzać? Czy w złotych, które w ciągu paru miesięcy straciły 20 % na wartości czy może w akcjach przemysłowych lub bankowych, jak to czyniono za czasów świętej pamięci marki? Wszak akcje te nawet najpoważniejszych przedsiębiorstw jak Żyrdarów lub Starachowice spadły dziś do kwot śmiesznie małych.

I komu można dziś, któremu Bankowi powierzyć z ufnością swe oszczędności? Po zachwianiu nawet najpoważniejszych banków jak Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie oprócz mnóstwa banków prowincjonalnych publiczność straciła już zaufanie do banków naszych wogóle.

Idziemy ku ogólnemu zubożeniu. Nie znać u nas bujnego życia ekonomicznego, przeciwnie to życie, które rozpoczęło się u nas rozwijając w pierwszych latach pokojowych stopniowo zamiera. Przedsiębiorstwa zakładane przez najenergiczniejsze nawet jednostki po pewnym czasie zaczynają się chwiać i zamierają. Dziś jest niemal bohaterem każdy, kto się odważa na otworzenie nowego przedsiębiorstwa. Ież to mamy takich wegetujących z dnia na dzień przedsiębiorstw w Polsce, po ilu zostało tylko wspomnienie?

Polska jest pod względem gospodarczym dziś prawie w takim stanie, w jakim była w roku 1920 podczas najazdu bolszewików pod względem militarnym. Stoimy prawie nad przepaścią. Jeśli nie zawrócimy z błędnej drogi, która idziemy, czeka nas zupełne załamanie się naszego życia gospodarczego i zguba. Musimy tak jak w roku 1920 wyżyć wszystkie siły, aby naszą nawę państwową ocalić przed zatonięciem.

Pomimo rozpaczliwej naszej sytuacji ratunek jest jeszcze możliwy. Należy tylko ustalić właściwe przyczyny zła i wyszukać sposoby ratunku. Należy się zdobyć na krok stanowczy, radykalny, należy stworzyć nowy „cud nad Wisłą”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Bronisław Potocki.

Premjer Grabski przed wniesieniem budżetu.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.) Premjer Grabski przygotowuje przemówienie w Sejmie z okazji wniesienia budżetu na rok 1926 dla uzasadnienia ustaw o reformie produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego, a szczególnie o środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdolenia obrotu pieniężnego.

Opozycja w łonie koła żydowskiego.

Warszawa, 2. 10. (AW) Koło żydowskie podczas wczorajszych narad, ujawniło wśród części swych członków tendencję do opozycji przeciwko rządowi z powodu stosowania rzekomo nowych ograniczeń wobec żydów. Wniosek o zmianę prezydium koła i przejście do opozycji nie uzyskał większości, jednakże dyskusji dotąd nie ukończona.

Obrazy nad reformą szkolnictwa średniego.

Warszawa, 2. 10. (AW) Wczoraj w towarzystwie nauczycieli szkół średnich odbyło się posiedzenie poświęcone dyskusji nad projektem reformy szkolnictwa średniego, opracowanym przez p. Stanisława Grabskiego, który wniesiony będzie do sejmku w połowie października rb. Projekt przewiduje stworzenie zamiast obecnego gimnazjum, dwóch szkół: liceum i gimnazjum. Liceum jest to pierwszy stopień szkoły średniej i dzieli się na dwie części — niższą i wyższą. Nie daje ono prawa wstępu do wyższej szkoły. Gimnazjum dwuletnie, które jest szkołą następującą po liceum daje prawo wstępu na wyższą uczelnię. Liceum związane jest zupełnie ściśle ze szkołą powszechną w ten sposób, że niższe klasy są zupełnie identyczne ze szkołami powszechnymi.

Dzierżyński — obłąkany.

Bolszewickiego kata prześladowa widmo zamordowanej kobiety.

Wiadomość o tem, że Dzierżyński cierpi na obłąkanie prześladowczy, podaliśmy jeszcze w sierpniu. Obecnie dziennikarz francuski H. Berand podaje w „Le Journal” bliższe szczegóły o zasłużonej tragedji tej najkrwawszej kanalii w dziejach świata, jaką jest herszt czerezwyczejki Dzierżyński.

Berand pisze o nim:

„Przez cztery lata mógł zstępować z okropnym spokojem do więzień, gdzie całe rodziny poprostu wyły i załamywały ręce, mógł zstępować nie odczuwając nic poza zadowoleniem nieubłaganie fanatycznego sumienia.”

Nigdy nie odczuwał żalu, ani trwogi, ani wyrzutów sumienia.

Raz tylko odczuł potężne wstrząśnienie moralne, tak potężne, że nie może się już uwolnić z pod fatalnego czaru.

O zdarzeniu tem opowiada sam wielki mistrz czerezwyczejki następującą niesamowitą historję: Było to pewnego poranka. Prowadził pod mur egzekucji sędziwą kobietę, która przez cały czas bez przerwy płakała i błagała go o łaskę. Poprostu bała się śmierci. W pewnym momencie kobieta padła na kolana, chwyciła dłoń naczelnego kata ustroju i zaczęła obspychać tę dłoń pocałunkami. Podniesiono ją przemocą i popędzono w dalszą drogę. Szła dalej, lękając bez przerwy.

Leżąc w tym momencie Dzierżyński zaważył nagle, że kobieta była zdumiewająco podobna do jego matki. Pomimo to nie zważał się ani na chwilę i kazał ją rozstrzelać.

Od tego czasu ta kobieta prześladowa go. Nie może on oderwać jej od swego życia; jest ona wciąż przed nim, poprzedza go ciągle na każdym kroku. Nie może on spać ani pracować.

— Może to wyrzuty sumienia? — pyta go.

Dzierżyński — pisze p. Berand — odpowiedział z gwałtownością:

— Nie, ja jestem tylko chory. Ja nie mam wyrzutów sumienia. Gdyby trzeba było, zrobiłbym jeszcze raz to samo.

Po wysłuchaniu tego, opowiada p. Brand nie mógł już podać ręki Dzierżyńskiemu i udał, że nie widzi jego wyciągniętej dłoni...

Głusi lordowie.

Jak „Evening News” donosi, wśród terazniejszych członków angielskiej Izby wyższej, znajduje się nie mniej, jak dwudziestu głuchych lordów, osobistości bardzo w świecie politycznym wybitnych, którzy nie są w stanie własnymi uszami śledzić przebieg obrad, lecz dowiadują się o ich treści dopiero później z gazet lub notatek swoich sekretarzy.

Wskutek tej ułomności, nie mogą oni być bezpośrednimi uczestnikami dyskusji parlamentarnej. Obecnie administracja Izby lordów pospieszyła głuchym lordom z pomocą, ustawiając na ich pulpach elektryczne rozgłaśniacze, zaopatrzone w słuchawki telefoniczne. Teraz więc, głusi lordowie, będą w stanie słyszeć dokładnie mowy, wygłaszane w Izbie, a tem samem umożliwiony im będzie i udział w dyskusji.

My w Warszawie mamy także posłów i senatorów, którzy nie widzą i nie słyszą, ale tym żadne okulary ani rozgłaśniacze nie pomogą!

Kiedy wojsko może brać udział w pogrzebie?

Wedle świeżo ogłoszonego, regulaminu siła zbrojna odtąd oficjalnie brać będzie udział w pogrzebach: Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkich żołnierzy i duchownych wojskowych służby czynnej; oficerów i duchownych wojskowych w stanie spoczynku i weteranów; osób odznaczonych orderem „Virtuti Militari” nie będących w służbie czynnej, jak również osób cywilnych w dziedzinie wojskowości szczególnie zasłużonych.

Należy zaznaczyć, że oficjalny udział siły zbrojnej odpada: gdy wyżej wymienione osoby wyrażą w swej ostatniej woli życzenie, by zaniechać udziału wojska w pogrzebie; popełniły samobójstwo, a pobudką były czyny hańbiące honor żołnierza; zmarły w więzieniu w czasie odbywania kary; zostały stracone na mocy wyroku śmierci.

Powyższy regulamin ma jednakowe zastosowanie dla zmarłych w szeregach wojska i obrządków, jednak z uwzględnieniem przepisów i zwyczajów religijnych tego wyznania i obrządku, do którego zmarły należał.

Polacy w Legji Cudzoziemskiej.

Jak powstała francuska Legja cudzoziemska? — Zbiorowisko najrozmaitszych elementów. — Służba ciężka a żołd mały. — Polacy są najdzielniejszymi legionistami. — Czerwony Krzyż pamięta i o Legji cudzoziemskiej.

Sztab gen. Lyautey'a w Paryżu ogłosił wyjaśnienie w sprawie legji cudzoziemskiej we Francji w celu przeciwstawienia go mniemaniu, że można ją porównać do greckich najemników w służbie Faraonów, do Waregów na usługach cesarzy bizantyjskich, albo szkockiej i szwajcarskiej straży królów francuskich.

Jest między temi formacjami, a legja cudzoziemską zasadnicza różnica. Tamte służyły panującym jako środek do władzy — ta jest tylko grupą pomocniczą, która powstała pod naciskiem okoliczności i ma za cel obronę kolonii francuskich.

Gdy po przejściu Algieru rewolucja lipcowa w roku 1830 wynosiła na tron Ludwika Filipa I stanął on przed trudnym zagadnieniem, skąd wziąć wojska na obronę tego kraju, nie pozbawiając Francji sił bojowych? Utworzył zatem legję cudzoziemską, a ruchy rewolucyjne w Europie dostarczyły jej dość materiału. Emigranci i zbiegowie polityczni z Belgii, Holandii, Hiszpanii, Włoch, Węgier, Czech, a w znacznej mierze z Polski, znaleźli w legji pożądane schronienie. Sześć tysięcy cudzoziemców utworzyło 7 batalionów: trzy niemieckie, hiszpańskie, włoskie, niderlandzkie i polsko-rosyjskie. Historia legji — to historia francuskich kolonij XIX wieku. Legioniści okazali się w boju najdzielniejszymi żołnierzami.

Obecnie liczy legja 30 000 ludzi i jest militarną podstawą francuskich kolonij. — Przygarnia ona wszystkich wykończonych, pozbawionych domu i ojczyzny, rozbitków losu, wyrzutków społeczeństwa. Nikt nie pyta o przeszłość legionisty każde nazwisko dobrze. Jedna tylko formalność jest potrzebna: orzeczenie lekarskie. To też mieszają się tu rozmaite elementy, od ekscentrycznych temperamentów, spragnionych przygód, do pospolitych przestępców.

Paryski tygodnik „Polonia” ogłosił niedawno wezwanie do Polaków we Francji, by pospieszyli z pomocą Polakom-żołnierzom Legji cudzoziemskiej, walczącym w Marokku. Po ogłoszeniu

Jeszcze o więzieniu świętokrzyskim.

Kajdany, które opadają dopiero ze śmiercią. — Praca największem szczęściem skazańców. — Podwójne porcje żywności. — Kary są rzadko stosowane.

W środku gór Świętokrzyskich, tak dobrze znanych z „Popiołów” Zeromskiego — na najwyższym szczycie, zwanym „Łysą Górą” w zabudowaniach poklasztornych, mieści się ciężkie więzienie karne dla kryminalistów.

Jest to zakład o najsurowszym regulaminie — „Polski Sachalin” — jak go nazywają.

Wszyscy bez wyjątku „wieczni” t. j. dożywotni i „wyrokowi”, t. j. odsiadujący więzienie czasowo — zakuci są w ciężkie kajdany.

Klamry łańcucha zakute są raz na zawsze. — Uwalnia z nich tylko ulaskawienie, koniec wyroku, ciężka choroba lub śmierć. Skazańcy odsiadują karę w celach ogólnych po szesnastu osobom. Wzdłuż ściany celi biegnie ogólna pryzma z siennikami. Przez cały dzień na przyczach siadać nie wolno. Dopiero o zmierzchu trąbkowy sygnał „spać” — pozwala więźniowi wypocząć na tapczanie po całodziennej ciężkiej pracy.

Dobrodziejstwem dla więźniów, zamkniętych w dzikim pustkowiu — jest praca. — Pracują wszyscy. Uprawiają rolę, należącą do więzienia. Pracują w warsztatach ślusarskich, stolarskich, kowalskich, koszykarskich — obsługują piekarnię, łaźnię, pralnię — odnawiają więzienie — słowem, własną pracą zaspokajają wszystkie potrzeby więźniów. Teren więzienia otoczony jest potężnym grubym murem — wewnątrz biegną jeszcze dwa wewnętrzne pierścienie murów, dzielących cały teren więzienia na podwórza tajne, mieszczące właściwe więzienie i stanowiące teren spacerów więźniów, drugie gospodarcze mieszczące warsztaty i zakłady — wreszcie trzecie, w którym mieszczą się budynki służbowe i kancelarie.

tego wezwania, wymienione pismo otrzymało list następujący:

„Ahnon-N'Tarsekt, w sierpniu.

Przeczytaliśmy w „Polonii” wezwanie do rodaków o zbiórce na żołnierzy — Polaków w Legji cudzoziemskiej, walczącej obecnie na froncie marokańskim. Jest to dla nas pocieszające, że przychodzi chwila pomocy i że niejedyn z nas Polaków dozna ulgi. Naszych w armii tutaj jest spora garść, a można spotkać nawet takich, co mają w Polsce żony i dzieci. Co dnia powiększa się liczba naszych w Legji. Każdy po przyjeździe, gdy dostanie mundur żołnierski i karabin, przekona się naocznie, że to nie fabryka i nie kopalnia, lecz ciężka służba za kontraktem na lat pięć. Żołd wynosi 75 centimów (to jest około 20 groszy) na dzień przez pierwsze dwa lata. Za tę drobną sumkę nie wie się doprawdy co lepiej kupić: czy „kisre” (chleb arabski), czy tytoń, czy znaczek pocztowy aby napisać do rodziny. Po dwóch latach dostaje się 2 franki 95 ct. (około 60 groszy) na dzień.

Cała legja cudzoziemska (Legjon Et-rangere) składa się z czterech pułków piechoty i jednego pułku jazdy. Pierwszy pułk kwateruje w Algierze, drugi, trzeci i czwarty w Marokku, pułk kawalerii w Tunisie. Nasz czwarty pułk jak wymaszerował 2 kwietnia 1922 r. z Meksyku, tak do tej pory stoi w górach w Marokku i niewiadomo kiedy go zmienią. Mamy tu wszystkie prawie narody: Niemców, Rosjan, Włochów, Belgów i t. d.

Faktycznie Polacy cieszą się największym uznaniem za to, że wiernie pełnią służbę i dobrze się biją. To też mogli polskich jest tu najwięcej, pod Quandongert naliczyłem 37 grobów polskich, tak też i Francuzi nazwali to miejsce: „Cmentarz Polaków”.

Czerwony Krzyż nie zapomina o nas i przysyła prezenty dla żołnierzy. Legioniści, co stoją na pierwszej linii bojowej, dostali po trzy koszule i po paczce papierosów. Francuzi mają lepiej, bo dostaną jeszcze osobno z darów prywatnych. Czy o nas nikt tam nie pamięta.

Pan każe - sługa musi.

Rezultat: dwa trupy.

W piątek dnia 25 bm. zdarzyła się na drodze wiodącej ze Stryja do Doliny groza przejmująca katastrofa automobilowa, której ofiarą stały się dwa życia ludzkie. Oto dyrektor szpitala w Dolinie dr. Koncki, w towarzystwie siostry swej p. Sosnowskiej, jej córki i szofera Zyzdy udali się autem marki „Fiat” ze Stryja do Doliny.

Już przed samym wyjazdem szofera, zwrócił uwagę na nieprawidłowe działanie kierownicy, wyrażając równocześnie swoją z tego powodu obawę, jednak dyr. K. polecił mu mimo tego udać się w drogę.

To pociągnęło za sobą straszną w swych skutkach katastrofę. W chwili, kiedy auto osiągnęło największą swą chyżość, pękły momentalnie łączniki kierownicy, a kierowca stracił równocześnie wszelką możność panowania nad pędzącym w bezdroża autem.

Skutek nagłego przewrócenia się auta był okropny; oto p. Sosnowska poniosła śmierć na miejscu pod strząskaną maszyną. Dr. Koncki doznał zgniecenia klatki piersiowej, jak również ciężkich obrażeń doznała panna Sosnowska.

Kierowca będąc ciężko ranny, zorjentowany był pierwszy w sytuacji, ostatkiem sił zdążył w stronę wsi Debelówki celem uwiadomienia o wypadku. Jednak nieosiągnąwszy celu padł wskutek upływu krwi.

Po dłuższym dopiero czasie najlżej ze wszystkich ranna panna S. zdołała zawiadomić w najbliższej wsi o katastrofie.

Tak oto upór człowieka kosztował dwa życia ludzkie.

Kusiciel skazany na 3 miesiące więzienia.

Oszustwa poborowe lekarza wojskowego dra Kłoski.

Sąd okręgowy w Mławie rozpatrywał sensacyjną sprawę porucznika-lekarza wojskowego, Antoniego Kłoska, oskarżonego o to, że jako członek komisji poborowej, usiłował przekupić drugiego członka tejże komisji, kpt. dra Sommera. Kłossek proponował kpt. Sommerowi 1000 zł za zwolnienie z wojska dwu poborowych, od których sam otrzymał 2000 zł łapówki.

Kpt. dr. Sommer zawiadomił o tej propozycji natychmiast przewodniczącego komisji poborowej, a równocześnie zrobiono doniesienie do prokuratury wojskowej.

Oskarżony por. Kłossek tłumaczył się przed sądem, że ofiarując 1000 zł koleżce, chciał tylko przekonać się, czy kpt. Sommer nie bierze łapówek.

Sąd okręgowy w Mławie nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom Kłoska i skazał go na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wyroku na 2 lata.

Tępienie giełdy ulicznej.

Złotonośne oblavy policji lwowskiej.

Policja wydała rozporządzenie zabraniające rozmawiania na ulicach o sprawach handlowych. Tłumaczyć to należy zwyczajem żydowskim tłumnego zbierania się na ulicach i placach dla załatwiania wszelkiego rodzaju „geszefców”, przy omawianiu których tamowany jest kołowy i pieszy ruch uliczny.

W czasach dewaluacji tego rodzaju giełdy uliczne stały się plagą Lwowa, gdzie ulice Legionów, św. Stanisława, Rejtana i przyлегłe zalegały tłumy chałciarzy, szachrujących obcemi walutami od rana do nocy. Zakazy urzędowe nie odnosiły skutku i policja często całe ulice zamykała kordonem wojskowym i po kilkuset takich spekulantów aresztowała naraz. Ponieważ obokrajowym żydom na wypadek znalezienia przy nich zagranicznych walut groziło wydalenie z granic państwa, więc osaczeni w ten sposób waluciarze wszystkie pieniądze porzucali na ziemię i policja jako łup z takiej oblavy przynosiła nieraz olbrzymie sumy i to w dobrych zagranicznych walutach.

435 kilometrów na godzinę.

Jeden z samolotów amerykańskich, który wykonał próbną lot w czasie ćwiczeń do zawodów lotniczych, osiągnął szybkość 435 kilometrów na godzinę.

Podatek na pijaków i palaczy.

Z Meksyku donoszą, że w jednym ze stanów nalożono specjalny podatek na tych którzy w miejscach publicznych palą cygara lub znajdują się w stanie nietrzeźwym.

Co robi Felpel?

Głosny Felpel, były pomywacz w bóżnicy, a później dygnitarz kolejowy w Barcinie i Inowrocławiu, właściciel aż dwóch samochodów, został wprawdzie ze stanowiska usunięty, ale o ukaranie go za przywłaszczenie sobie nieprawnie tytułów i oszukanie władzy nikt jakoś nie pomyślał. Siedzi sobie p. Felpel w Gdańsku i jeździ do Polski — przez żadną władzę nie nagabywany. Może i order go nie minie.

Z Gdańska donoszą nam, że jeden z kierowników urzędu umundurowania kolejarzy Pichler, niewyraźny (!) narodowości, nabył w Bydgoszczy samochód i podobno puścił go w ruch w celach zarobkowych. Prócz niego na czele owego urzędu stoją p. Hacker wyznania mojżeszowego i ukraińca Heloński.

Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku posługuje się stemplem złotym. Czyby nie był czas zamówić u Polaka poprawny stempel.

Z PROWINCJI.

BOŻYSZKOWO. (Konkursowe strzelanie.) W niedzielę, dnia 4. października odbędzie się strzelanie miejscowego Tow. Powstańców i Wojsaków. Dla najlepszych strzelców postawiono Tow. 3 nagrody. I. tłusty baran, II. gęś, III. kaczkę.

Przy ostatnich strzelaniach naszego Tow. brali tak członkowie Tow. miejscowego, jak i placówek sąsiednich udział bardzo niski. Tymczasem do zbyt dalekiej odległości strzelnicy od wioski. To też obecnie są starania, aby dotychczasowe miejsce strzelania zmienić na lepsze nie tylko pod względem bezpieczeństwa, ale i dogodności, tak, że strzelanie w dniu 4. października odbędzie się już prawdopodobnie na miejscu nowym, w pobliżu wioski. (Dolina wyb. Kapiszaków.)

Ponieważ strzelanie to będzie zarazem strzelaniem konkursowym, w maskach gazowych, przeto obowiązkiem jest każdego członka Tow. miejscowego wziąć czynny udział.

Towarzystwa sąsiednie, z prawem strzelania o nagrody, uprzejmie zaprasza Zarząd.

Toruń.

Z Teatru Miejskiego.

W niedzielę o godzinie 3.30 po południu (ceny do połowy niższe) znakomita słoneczna komedia polska „Stary kawaler” Korzeniowskiego w stylowej oprawy dekoracyjno-kostjumowej.

Cykl wykładów muzycznych rozpocznie się w poniedziałek, dnia 5. października premierą arcydzieła Verdi'ego „Rigoletto”. Wykonanie opery spotkało się w Bydgoszczy z entuzjastyczną oceną prasy. Tytułową partję kreuje znakomity jej odtwórca p. Konstanty Kruglowski, Gildę śpiewa primadonna opery warszawskiej, najświetniejsza dziś polska sopranistka koloratura p. Julia Mechówna, księciem będzie p. Łaskowski, Magdalena p. Czarnińska (mezosopr.) bandyta p. Popiel, Monteronem p. Bołko. Dyryguje Rigolettem p. Zb. Dymmek.

Wizyta lotników rumuńskich.

W środę, dnia 30 września przybyła do Torunia via Kraków — Warszawa — Poznań — Bydgoszcz rumuńska misja lotnicza w składzie: generał-pilot Hentescu, szef lotnictwa rumuńskiego; major obserwator Georghin; kpt. pilot Stancelescu; por-pilot Russescu; por-pilot Ilescu i sierżant-pilot Manu Aurel.

Pierwszy wylądował o godz. 2.45 po poł. gen. Zagórski przywiózłszy jako pasażera generała Hentescu. Jako drugi kpt. pilot Stancelescu. Pozostali goście ze względu na różne przeszkody atmosferyczne zmuszeni byli wylądować w okolicy Poznania i do Torunia nie przybyli. Lotnikom rumuńskim towarzyszyły 4 aparaty polskie marki „Potez” i „Ballita”. Gości witali pp.: szef sztabu D. O. K. plk. Krochmaki, komendant Ob. War. plk. Grabowski i d-ca 4 pułku lotniczego ppłk. Lupiński. Wieczorem przyjęto gości obiadem w kasynie garnizonowym. Odlot nastąpił w czwartek o godz. 9-tej rano.

Goście wraz z polskimi lotnikami odlecieli w kierunku Warszawy.

Boleszewicki posiew wschodzi...

Na piątkowe zebranie przedwyborcze Chrześć. Demokracji (Lista wszystkich stanów) w Toruniu wtargnęli w znacznej liczbie zamaskowani agenci Lenina, i przeraźliwym krzykiem usiłowali zagłuszyć swe sumienie, jak i cierpkie słowa prawdy, płynące z ust mówców: ks. senatora Albrechta i pośta Siecińskiego. Podobnie burzliwego „wiewu” nie widzieliśmy od czasów rewolucji... Lżono duchowieństwo, odgrzeszono się „burzujom” i t. d. Skutek jednak będzie inny! Rozumni robotnik i cały stan średni z odrazą odwróci się od demagogów z pod ciemnej gwiazdy.

Światli
obywatele toruńscy
głosują na numer



Dla pracowników gastronomicznych.

Blok pracy, lista 7 rozpowszechnia wieści i ulotki, z firmą organizacji gastronomicznej. Podaje się zatem do wiadomości wszystkich pracowników gastronomicznych, że organizacja nasza oficjalnie tylko bierze udział w liście nr. 6, a więc należy solidarnie w niedzielę głosować tylko na listę nr. 6.

To samo dotyczy **Handlowców i urzędników pocztowych niższych.**

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 30 września jedna z prostytutek Toruńskich doprowadzona do komisariatu za uchylenie się od kontroli lekarskiej usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się kwasem. Zaalarmowani dyżurni odstawili samobójczynię na tychmiast do lecznicy, gdzie udało się nieszczerliwą uratować przed śmiercią. Stan nieszczerliwej narazie groźny.

Urzędnik celny w Tczewie

popełnia szalony czyn.

W przystępie afektu zrobił sobie harakiri.

Donoszą nam z Tczewa: W ubiegłym czwartek jeden z urzędników celnych dopuścił się szalonego czynu z przyczyn dotąd nie zbadanych. W przystępie silnego afektu popełnił harakiri, wypróżniając siebie wewnątrz.

Na temat tak strasznego samobójstwa krąży po mieście najróżnorodniejsze pogłoski.

Blizsze szczegóły nie omieszkamy podać.

„Lojalność” kolejarzy niemieckich.

Wyzyskują oni swój pobyt w miastach polskich i szpiegują na rzecz Niemiec

W ostatnich dniach zaszedł w Chojnicach wypadek, który rzuca snop światła na właściwy cel ustawicznego i zupełnie swobodnego kręcenia się kolejarzy niemieckich tak po mieście, jak i ich więcej niż podejrzanego obojowania z tutejszą ludnością niemiecką. Zjeżdżają do Chojnic dzienne dziesiątki kolejarzy niemieckich z obsługi wszelkiego rodzaju pociągów tranzytowych, którym władze polskie zostawiają wszelką swobodę ruchów, spodziewając się — jak to zresztą od ludzi uczciwych spodziewać się można — iż swobody tej używać nie będą dla szkodliwych państwu polskiemu celów. Tymczasem niemieccy kolejarze tę wspaniałomyślnie udzieloną swobodę wykorzystują, jak poniższy wypadek o tem świadczy, do celów albo aktywnego uprawiania szpiegowstwa na rzecz Niemiec albo też pośredniczenia między szpiegami niemieckimi w Polsce a władzami w Niemczech.

Oto w tych dniach przy kontroli celnej, której kolejarze niemieccy winni się na tutejszej stacji kolejowej poddawać, znaleziono

u jednego z nich starannie ukryty list adresowany do policji politycznej w Berlinie, a pochodzący od miejscowego piekarza Niemca B., którego treść niedwuznacznie potwierdzała szkodliwe dla państwa polskiego działanie. Sprawa ta niezawodnie odbije się echem na drodze dyplomatycznej dla jednej strony, a dla drugiej epilog rozegra się przed sądem. Dalsze śledztwo w toku.

Nowy dowód „lojalności” Niemców, zamieszkałych w Polsce, wobec państwa polskiego, którego są obywatelami. Inaczej kolejarzy polskich traktują władze niemieckie na stacjach granicznych, czy to w Malborku, czy też w Pile, śledząc ich na każdym kroku i nie szczędząc w dodatku szykan. U nas niemiecki kolejarz niedość, że obławia się za każdym razem na targach i po składach żywnością polską za znacznie niższe od niemieckich ceny, ale bezczelnie pozwala sobie działać na szkodę naszą.

Zwycięstwo myśli obywatelskiej w Inowrocławiu.

Tak a nie inaczej należy określić imponujący zarówno pod względem ilości jak i doboru świadomych dążeń i celu obywateli, wiec przedwyborczy **Komitet Wyborczy Wszystkich Stanów w Inowrocławiu.**

Oto o godz. 8 wieczorem w wypełnionej po brzegi sali hotelu „Basta” mecenas Józef Mielczarek dał znak dzwonkiem, iż rozpoczyna się wielka i poważna narada obywatelska nad tem, kto i jak winien gospodarzyć w mieście.

Narady te wypełnić miały dwa zasadnicze referaty i dyskusja nad nimi, a mianowicie: ref. adwokata Mielczarka na temat praw obywatelskich i prezesa Rady Miejskiej p. Lenartowskiego poinformowania obywatelstwa, dlaczego do urny wyborczej **Komitet Wszystkich Stanów** idzie oddzielnie...

W rzeczowo i sumiennie opracowanym referacie mec. Mielczarek wyłożył zebrany, jak szczęśliwym się czuć powinni w Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej, skoro mogą w chwilach decydujących czy to o losach miasta czy kraju całego, zabrać głos i powołać do pracy twórczej ludzi, pełniących nie tylko **dobrą wolę ale i rozum.** Rady miejskiej, to w mniejszym zakresie parliaty, sejmy — a gospodarka w nich, to jedna z cegieł fundamentu całej Rzeczypospolitej. Dlatego też do budownictwa tych fundamentów należy powołać nie tylko ludzi godnych, ale **chcących i umiejących pracować...**

Po tym, rzęsiwym oklaskami przyjętym, referacie stanął przed stołem prezydjalnym wszystkim znany i ceniony obywatel p. Lenartowski, który w **krótkich, a jakby z granitu ciosanych słowach** wyluszczył przyczyny, dlaczego zgodził się na zamieszczenie swego nazwiska na liście **wszystkich stanów...** Słowa jego, z siłą i powagą wypowiedziane, były jako strzały w pierś i oblicze przeciwników z pod znaku „czwórki” wypowiedziane... Nie namiętność, a łagodność i prawdziwie ojcowska pożyteczność, wyczuwano się w słowach czcigodnego, steranego w pracy obywatela.

Od składu Rady miejskiej tj. od osób, które tą Radę stanowią, zależy ład i porządek, rozwój lub upadek miasta. **Największym obowiązkiem** każdego oby-

watela to postarać się o uświadomienie, iż głos, który oddaje na kandydata do Rady nie pada na człowieka, uważającego **Radę miejską za środek do osobistych korzyści...**

I taktyka obozu endeckiego, skoncentrowanego w „Dzienniku Kujawskim” znalazła również należyty ocenę... Zresztą stara i utarta do taktyka, cechująca ten obóz na długo jeszcze przed wojną „kto nie z nami, ten przeciw nam”... Czelnym i zarozumiałym, wmańwającymi w siebie, iż tylko u nich i tylko w ich „sklepiku” wydaje się dyplom na prawdziwego Polaka i w Inowrocławiu zwiłł sobie gniazdo, z którego piwa-ja na wszystkich i wszystko, o ile ich barwy nie posiada... Ale korona tej **zawziętości i jadowitości to poniewieranie ludzi, na łamach „Dzienn. Kujawskiego”, obdzieranie ich z czci i godności osobistej...**

Te słowa, z godnością i powagą wypowiedziane, trafiły do przekonania obecnych, oklaskom i okrzykom „przez z nimi!”, „hańba” nie było końca.

Nie czeze frazesy, że „my i tylko my niesiemy Wam zbawienie”, ale choć twórczej pracy winny cechować kandydatów do ciężkiej i pełnej odpowiedzialności służby społecznej w Radzie miejskiej. **„My idziemy do urny wyborczej nie po to, by obóz przeciwny pobić, ale żeby się z nimi zrównać”** — temi słowy kończył swe przemówienie czolowy kandydat „jedynki”. A więc czelność i zarozumiałość, cechująca ludzi słabych i małych z obozu endeckiego, była przyczyną stworzenia listy **wszystkich stanów...** A jak pewnym i uczciwym jest stanowisko tej listy, niech służy fakt, iż czytane kolejno nazwiska kandydatów witeane były przez obecnych rzęsiwym oklaskami.

Red. Teska, omówiwszy cele i zadania stanu średniego, jego konieczną współpracę z rzeszą robotniczą, stwierdził, iż **praca komitetu wszystkich stanów, jak widać z przebiegu zebrania, nie wnosi zarzewia niezgody i nienawiści osobistej...** (Z braku miejsca nie mogąc podać pełnego swady i głębokich myśli przemówienia). W dyskusji zabierali głos pp. Karbowski (NPR.), Chodorowski, Szczepański, Bednarski, Syniowski, Drelisak (NPR.) i Michalak. Przebieg dyskusji był bardzo rze-

czowy i poważny. Zaiste „bydgoski N. P. R.” może zaskrocić swym kolegom z Inowrocławia zarówno taktu jak i rozumem.

Podkreślił to w końcowym przemówieniu red. Teska, uważając zachowanie się Enperowców jako zaczątek zgody na podstawie wzajemnego porozumienia... **„Niech żyja kandydaci listy „wszystkich stanów” listy nr. jeden — okrzykiem tym zakończono olbrzymi wiec obywatelski.**

S. S-ki.

Rzeczy, o których każdy wiedzieć powinien.

Brazylja mogłaby sama z łatwością wyżywić ludność dwóch trzecich części Europy.

Wśród rasy białej spotykamy najwięcej przykładów długowieczności.

Cwiczenia cielesne i ciepła kąpiel to doskonały środek na bezsenność!

W r. 1711 Cristatori wynalazł fortepjan, którego struny, zamiast być szarpanymi jak przy harfie, były uzurwane.

Wydawnictwa z XV w. zwą się inkunabulami, ponieważ w tej epoce druk był w kolebce (incunabula).

Dawniej modlono się stojąco w niedzielę, w Wielkanoc i Zielone Świątki, celem upamiętnienia Zmartwychwstania Pańskiego.

Listy do redakcji.

Otrzymałmy następującą korespondencję z Osia pow. świeckiego:

W ostatnich czasach niektóre pisma urzędzają prawdziwą nagonkę na „Dziennik Bydgoski” wzgl. na nacelnego redaktora p. Teskę, przypinając mu łaski gdzie się da. Zamiast zaszkodzić temu pismu, szkodzą tylko same sobie, bo jak się sam przekonałem, czytelnicy tych gazet opuszczają je, stając się wiernymi czytelnikami „Dzienn. Bydg.” Co do p. Teski, to znany jest on nam od wielu lat bo kiedy w naszym powiecie w czasie zawrzała walka wyborcza o wybór naszego kandydata p. Sas-Jaworskiego, a niemieckiego byłego landrata Halema, kiedy to powtarzam, zmagania nasze z niemiecką były nader ciężkie, wtemczas p. Teska wraz z innymi z Poznańskiego przybyli tu, aby nas zagrzać do walki o najświętsze prawa nasze, o religię i język ojczysty; zwłaszcza gorące przemówienie p. Teski ogromnie podzialało na wyborców. A gdzie byli wówczas ci, co dziś umieją rzucać p. Tesce kamienie pod nogi? Zapewne kumali się z żydami, których w wschodnich dzielnicach pełno. Kiedy w czasie światowej wojny, wydawca p. T. poszedł na front, to wówczas jego czcigodna małżonka prowadziła dalej rozpoczęte dzieło, czyli pracę dla ludu, podtrzymując pismo, które, jak wiemy, często komenda wojskowa pruska zawieszala. Mamy to wszystko w dobrej pamięci. Tych zasług nikt redaktorowi p. T. i jego czcigodnej małżonce nie odbierze ani osłabi. Społeczeństwo polskie oceniając to, tem wierniej stać będzie przy „Dzienniku Bydgoskim”.

Gzytelnik.

Gospodarka niemiecka w gazowni miejskiej Tczew.

Od roku 1923 już wplywają do magistratu m. Tczewa zażalenia na niemców urzędników zakładów miejskich, lecz dyrekcja potrafi zawsze sprawy to zlagodzić tak, że niemiec Skreptakis, inspektor wodociągów, (były Schachmeister niemiecki) i mistrz gazowni miejskiej Koch uprawiają nadal swoją politykę i gospodarkę antypolską. Przeciw p. inspektorowi S. wniesiono już skargę do dyrekcji o zdefraudowanie materiału, przedmiotów elektrycznych, które zostały zamienione na byłego wernikstrza Richtera na dwie duże płyty blaszane, z których zmontowano przez robotników zakładów miejskich i wyreperowano na koszt zakładów miejskich piec dla prywatnego zysku tego p. Skreptakisa. Tak samo obserwujemy już dłuższy czas postępowania p. Kocha, jako odpowiedzialnego kierownika gazowni. Koch jest znanym nałogowym pijakiem, były już zdarzenia, że p. K. przyszedł do gazowni w nocny pijany, a wówczas wyzywa polskiego robotnika (verfluchte Russen, fiesaken, Lausangel itd.) Wszystkim robotnikom jest bardzo podejrzana sprawa, zaco ten Niemiec pochodzenia z Saksonji pozwolić sobie może tak często na pijanstwo. Zdarzało się już częściej, że robotnicy p. Kocha już przed południem wprowadzili do domu pijanego i to w czasie służby. Zwracamy uwagę Ubezpieczalni Krajowej, że p. K. pewnego dnia już przed południem o godzinie 11-tej sobie głowę potłukł gdy zlecał ze schodów w stanie nietrzeźwym. Zapytujemy się, toby odpowiadał, gdyby Koch się był załbił. O postępowaniu p. Kocha ze sprządażami smoly dałoby się jeszcze dużo napisać, lecz uważamy, że już po tych kilku słowach, czynniki odpowiedzialne w Tczewie robote p. Kocha ukręca.

Nieladne sprawki przywódców N. P. R-u.

W „Postępie“ czytamy:

W lipcu r. ub. skarbnik Zarządu Wojewódzk. NPR., znany już Czytelnikom p. Szmelter, zapragnął zrobić... doskonały interes. Celem uzyskania koncesji na hurtownię tytoniową założył Spółkę Tytoniową „Pomorze“.

Pomijamy te wysoko postawione osobistości, które pomagały p. S. w tym dziele, zajmijmy się nieco samą spółką. Twórca jej p. Szmelter, chcąc się upewnić, że koncesję otrzyma, motywuje w swym wniosku, że jest to spółka inwalidzka i przeznaczą część dochodu na inwalidów i akademików. W skład założycieli Spółki oprócz p. Szmeltera wchodziło jeszcze 6 osób: pp. Ciszak, Pietrzyk, Kowal oraz 2 inwalidów i wdo wa. — Udziałów Spółka liczy 30, z tego p. Szmelter ma 12, trzej następni po 5, a inwalidzi aż... po 1 udziale. Czy to nie kpiny?

Patrzcie tedy inwalidzi, jakimi dobrodziejami są NPR-owcy! Na waszej nędzy chcą robić majątki!

Jeżeli chodzi o koncesję, to stawia się inwalidów na czele, a jeżeli o udziały, to ofiarowuje się... okruchy dla inwalidów.

Ale: co na to wszystko powie p. Prokurator? Bo trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż p. Szmelter, chcąc uzyskać koncesję, zwrócił się do Urzędu Akcyzowego (przy Alejach Marcinkowskiego) i tam... próbował zdemoralizować urzędnika tego urzędu p. Żeglarskiego, obiecując mu za darmo u siebie mieszkanie, jeżeli p. Żeglarski... wpłynie na wydanie dobrej opinii o Spółce... Namawiał też p. Sz. pana Żeglarskiego, że i kierownik p. Froelich „otrzyma coś za to, jeżeli... postara się, aby Spółka koncesję otrzymała“. Prosił także p. Szm. p. Pietrzyka, aby Żeglarskiemu za darmo dał towarów, celem pozyskania go dla Spółki.

W związku z powyższymi sprawkami oświadcza p. Józef Pietrzyk w „Postępie“, że z N. P. R-u, którego był gorliwym członkiem, występuje. Cziczcerin w Berlinie...

Kłeska Narodowej Partii Robotniczej.

W Mosinie, gdzie dotąd N. P. R. stanowiąca siłę największą, nie przeszedł ani jeden jej kandydat. Zato socjaliści uzyskali 2 mandaty, z czego wynika, że zwolennicy N. P. R-u przeszli do obozu socjalistycznego. Jestto objaw bardzo niepożądany, który powinien mernerów N. P. R-u pobudzić do zastanowienia i zmiany dotychczasowej taktyki.

Feljeton tygodniowy.

(Dyplomacki u antykwariusza. — Pierwszy rząd. Kij, miecz, nahażka, złoty cielec i inne rzady. — Ślepy jałmużnik — to także rząd. — Współczucie.)

Słynny antykwariusz paryski Pantechon cieszył się liczną klientelą, bo też warto było oglądać wspaniałe zabytki, sięgające od czasów przedhistorycznych po dzisiejszą dobę, a co osobliwsze, że jego magazyn obejmował najprzeróżniejsze dziedziny życia i kultury. Istne muzeum uniwersalności.

Chciał się o tem przekonać Dyplomacki i w czasie swego — nudnego zresztą — pobytu w Paryżu życzył sobie zobaczyć zabytki rządów. Sądził, że Pantechon zbaranieje, kiedy się od niego zażąda tak dziwnej rzeczy, tak nieuchwytniej, a jednak istniejącej od lat najdawniejszych.

Wszelako Pantechon zgoła nie stropił się słowami Dyplomackiego.

— Czy pan życzy sobie ujrzeć rzady pewnej epoki, czy też od samego początku świata?

— Jak panu wygodniej — odrzekł Dyplomacki, uśmiechając się ironicznie. Antykwariusz postawił przed nim posążek nagiego mężczyzny:

— Oto najpierwotniejszy rząd — mówi — tzw. rząd patriarchalny. Okazał on się dobry, a nawet doskonały, dopóki istniał tylko jeden człowiek na świecie. Z chwilą pojawienia się kobiety, rząd ten osłabł do tego stopnia, że nie zdołał zapobiec pierwszej zbrodni bratobójstwa. Wobec tego rząd patriarchalny zaopatrzył się w instrument zwany kijem i znów czas jakiś utrzymywał się z godnością, dopóki nie wyszła na jaw słabość kija w obliczu noża.

Na zakończenie Tygodnia Policjanta Polskiego.



Czy złożyłeś już ofiarę dla wdów i sierot po poległych w walce z bandytami? Apel do kupiectwa bydgoskiego niech nie przebrzmi bez echa!

Dziś — wszyscy na raut!

Do hotelu pod Orlem!
Na rzecz Domu Policjanta.
Program wspaniały.

1. „Echo“ odśpiewa: a) Zasadzka—Gounoda; b) Siostrzane dole—Niewiadomskiego; c) Brama Florjańska—Wal. Zaleski; d) Pieśń wojenna—Zoja.
2. P. Trojanowska: „Wizja Babuni“ (deklamacja).
3. P. Zacharski: „Jeneralsza“
4. P. Czesław Strzelecki: Pieśni i arje operowe.

5. Stefan Morozowicz we własnym repertuarze.
6. P. Halina Cieszkowska i P. Stefan Morozowicz odtaną taniec hiszpański „Conchita“.

Kierownictwo artystyczne objęła p. Halina Cieszkowska.

Pomiędzy produkcjami artystycznymi tańce pod kierunkiem p. dra Glińskiego.

Do tańca przygrywają dwie orkiestry.

Tu pokazał potężny nóż, pokryty czerwonymi plamami.

— Rząd nożowy — tłumaczył dalej antykwariusz — przeszedł wnet fazę uszlachetniania się i przybrał postać rządu mieczowego; a oto widzisz pan rozmaite rodzaje tych rządów.

Mówiąc to, wskazał na ścianę pokrytą mnóstwem ostrego żelaza kształtu szabli.

Dyplomacki, aczkolwiek wielce ciekawy, nie oglądał wszystkich rządów. Interesowały go tylko wybitniejsze, jak: assyryjski, perski, grecki, rzymski, teutoński i inne groźniejsze. W duchu przyznawał, że kij i miecz mogły kiedyś zasługiwać na miano rządu, ale głośno odezwał się:

— To przecież narzędzia chłosty i śmierci, nie żadne rzady. Czy pan nie masz innych rządów?

— Owszem — odparł Pantechon i przyniósł laskę podróżną.

— Czy ona także — zapytał Dyplomacki — rządziła w taki sam sposób, jak kij i miecz?

— Nie, to laska Mojżesza, sprowadzająca przeważnie dobrodziejstwa. Niedługo jednak cieszyła się uznaniem. Pomiędzy rządu laski musiał prezydent żydowski tłuc kamienne tablice, bo musiał walczyć z rewolucyjnym rządem, którego przeciwnie stronnictwo nazwało złotym cielem. Pierwowzór został strząskany pod górą Synaj, lecz idea rządu złotego cielca żyje po dziś dzień i rozwija się świetnie.

Zamyślił się Dyplomacki, a tymczasem antykwariusz wydobywał różne przedmioty i dowodził, że to są rzady. Pokazał tedy miniaturowe kraty więzienne, ogromne łańcuchy, północną nahażkę ułożoną na białym puchu, gilotyne i wreszcie dużą okutą księgę.

Dyplomacki ucieszył się, że już ko-

niec narzędziom katuszy średniowiecznych i nowocześniejszym i czempredziej zabrał się do otwarcia książki.

— Ostrożnie! — zawołał Pantechon — bo to jeden z najstraszliwszych rządów.

— Co pan plecie, panie antykwariuszu? Co w książce może być strasznego?

— Paragrafy — odpowiedział antykwariusz, a ponieważ Dyplomacki nie może być głupim człowiekiem, przeto odskoczył od księgi, jakby się przelał oparzenia.

Dyplomacki, jak każdy Polak zagranicą, rad był ujrzeć także nasz rząd. Spodziewał się zaś, że albo wprawi antykwariusza w zakłopotanie, bo sam nie wierzył, by istniał rząd polski, — albo też, że znów ujrzy jakieś narzędzie tortury, np. nożyce do obcinania pejsów, „metr reformy rolnej“, hydrę redukcyjną lub podobne bydlę.

Antykwariusz zaś na jego żądanie odparł:

— W tej chwili przyprowadzę panu rząd polski. Pan życzy sobie widzieć rząd obecny w pańskiej ojczyźnie?

— Tak jest! Z prawdziwą przyjemnością przyglądnę się tej osobliwości.

Pantechon zniknął w przyległej sali i po chwili wiódł pod rękę starego jego mościa z puszką zwisającą na rzemieniu pasie. Staruszek posuwał się zwolna, rękoma macając dookoła, z czego wynioskował młody Polak, że wprowadzony człowiek jest ociemniały.

— Więc to ma być rząd polski? — zapytał.

— Właśnie on w najnowszym wydaniu. Biedaczysko zbiera podatki, jak pan widzi. Teraz cokolwiek lepiej wygląda, gdyż mu wrzucają do puszek rzetelną monetę; był czas, kiedyście mu dawali guziki, a on zawsze mówił: „Bóg zapłać!“

— Guziki? — zdziwił się Dyplomacki.

Zebrań przedwyborcze Chrześ. Demokracji.

Zebrań przedwyborcze na Około odbędzie się w sobotę, dnia 3-go bm., wiecz. o godz. 7-mej w lokalu p. Krilowskiego, ul. Chełmińska nar. Grunwaldzkiej („Złoty Róg“).

Przemawiać będą pp. Matecki, Gierszewski i Przybyliński.

Zebrań przedwyborcze na Bielawkach odbędzie się w sobotę, dnia 3-go bm., wiecz. o godz. 7-mej w lokalu p. Ferona, ul. Senatorska 76.

Przemawiać będą pp. Gruszczyński, Matuszczak i Fiołka.

Zebrań przedwyborcze w Jachłcach odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. po południu o godz. 4-tej w lokalu p. Wałęziaka, ul. Saperów.

Przemawiać będą pp.: Trębacz i Lewicki.

Zebrań przedwyborcze na Szwedorowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Konieczki, ul. Lenartowicza.

Przemawiać będą pp. prof. Mokrzycki, Trębacz i Fiołka.

Zebrań przedwyborcze w Brzdujściu odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Kowalewskiego.

Przemawiać będą pp. Żmudziński, Fryka i Kurdelski.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania Chrześ. Demokracji prosi

Komitet Wyborczy.

— Zebrań kobiet, zwołane przez ugrupowanie Chrześ. Demokracji do Ogniska w czwartek wieczorem, wywołało duże zainteresowanie i ściągnęło poważną liczbę uczestniczek. Referaty wygłosili: pani redaktorowa Teskova i p. prof. Kaźmierczak. Przebieg był tak długo dobry i zajmujący, dopóki ze swoją „gwardją“ nie wtargnął do sali przywódca N. P. R-u p. Roszak. Demagogiczne wystąpienie jego i jego adherentek wywołało wśród licznie zebranych kobiet nie więcej jak tylko niesmak i oburzenie. Kto te metody enperekowskie obserwował, ten się raz na zawsze wyzbędzie sympatii do N. P. R-u. — Szkoda, że p. Roszak nie umie się dostosować do przyjętych już w Bydgoszczy sposobów walki wyborczej, która polega na unikaniu zbyt ostrości.

— Nieinaczej, tylko wyście je zwali markami, które — przyzna pan — miały mniejszą wartość od guzików...

Młody Polak przyznał w duchu rację tym słowom i czas jakiś milczał, przypatrując się rządowi, następnie zagadnął:

— A cóż znowu ma znaczyć ta rana na głowie staruszka? Wygląda ona, jakby się nie mogła zagoić.

— Rana na głowie? — spytał Pantechon. — To gdańskie zmartwienie. Staruszek, nie mogąc sobie dać rady z Gdańskiem, drapie się po głowie i stąd to obolałe miejsce; ale to głupstwo. Samo się zgoi, kiedy Gdańszczanie przyjdą do rozumu.

— A czemuż to nasz rząd jest ślepy?

— Pociesz się pan — rzecze antykwariusz — że on także głuchy. Kiepsko słyszy, co się dzieje w kraju i zagranicą, nie widzi zaś, bo pan sam wiesz, że co nabiera podatków do puszek i złoży w skarbie, to znajdują się amatorzy na pieniądze. Jedni defraudują po urzędach i bankach, drudzy rabują i kradną na kresach.

Tu złość i wstyd ukazały się na obliczu Dyplomackiego.

— Sprzątnij pan — krzyknął — tę kreaturę!

— Owszem, chętnie to uczynię, lecz czy to eo pomoże? Chyba tyle, że, nie widząc go, nie zniszczysz pan sobie nerwów, a to też coś warte. Na mnie to nie działa, bo jamy innej narodowości, choć wołałbym, żeby było inaczej. Bardzo ładnie z pańskiej strony, że pan boleje nad losem staruszka, lecz zaklinam cię, młodzieńcze, nie mów o tem, coś widział u mnie p. Ratajowi, bo gotów staruszka uśmiercić w jakim nowym gabinecie...

Bydgoszcz, 3. X. 1925.

Kr. Stasiński.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 3. października 1925 roku.

Dziś w sobotę Kandyda mecz.
Jutro w niedzielę Franciszka z Assyżu.
Wschód słońca o godzinie 6.5.
Zachód słońca o godzinie 5.32.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Aniołów Stróżów.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 5-go października mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Aniołem ul. Gdańska.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś w sobotę poraż drugi „Niedojrzały owoc” z Cieszkowską w roli dwi filmowej udającej 12-letnią dziewczynkę, M. Lenkiem — świetnym lordem angielskim i M. Zahorską, Trojanowską, Rdzawiczem, Strzeleckim, Lubieńską, Niwińską i innymi w rolach główniejszych.

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. po cenach **zniżonych „Balladyna”** J. Stowackiego; wieczorem o godz. 8 efektywna „Kobieta i pajac” na tle barwnych dekoracji i kostiumów hiszpańskich, urozmaiconą tańcem i muzyką. Akt III rozgrywa się w Kadyksie, w tawernie w której p. Cieszkowska i p. Morozowicz tańczą ciekawy taniec hiszpański.

W przygotowaniu „**Nowi panowie**” znakomita komedia Flersa i Kroiseta w reżyserji Wł. Kosińskiego i fascynująca sztuka włoskiego pisarza Casselli „**Śmierć na wakacjach**” w opracowaniu scenicznym J. Krokowskiego i W. Małkowskiego. W roli tytułowej J. Krokowski.

Baczność! Umysłowo pracujący! Dla polepszenia naszego bytu zwołujemy **zebranie bezrobotnych** na poniedziałek, t. j. 5 października o godz. 3-ciej po południu w sali „Ogniska”, ul. Jagiellońska.

Komitet.

— **Wrześniowa drożyzna.** Urząd statystyczny donosi, że w mieście Bydgoszczy drożyzna w miesiącu wrześniu wzrosła o 3,39%.

— **Poświęcenie sztandaru Tow. Głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 4 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru Tow. Głuchoniemych w kaplicy zakładu św. Florjana. O godz. 11.30 wymsz od Jarnatha (ul. Jana Kazimierza). Po poł. o godz. 5.30 na sali Starej Bydgoszczy (Wichert) przedstawienie kilku sztuk teatralnych na mięgi przez głuchoniemych, z czego czysty zysk przeznaczają się na biednych Tow. Głuchoniemych.

— **Przychodnia dla chorych na płuca.** Z dn. 1. października br. otwiera się staraniem Magistratu przy ul. Jagiellońskiej 70, przychodnia dla chorych na płuca, tak z miasta Bydgoszczy, jak i powiatu. Na lekarza ordynującego powołał Magistrat znanego specjalistę dyrektora lecznicy w Smukale p. Dr. Czajkowskiego.

Godziny przyjęć dwa razy tygodniowo we wtorki i piątki od 1,30 do 2,30 w południe.

Przychodnie jak wymieniono, nie mają zadania leczenia chorych, raczej są miejscem, gdzie udziela się chorym bezpłatnych porad co do dalszego ich losu a zarazem są centralą akcji przeciwnożylizacyjnej danego miasta i powiatu. To też należy się spodziewać, że znajdą poparcie społeczeństwa.

— **Z Tow. Obrony Przeciwgazowej.** Na ostatnim swem posiedzeniu zarząd oddziału miejscowego Tow. Obrony Przeciwgazowej zdecydował przyjmować, oprócz członków rzeczywistych jeszcze i nadzwyczajnych, wpłacających za ledwie 25 gr. na kwartał od osoby. Wobec tego zarząd zwraca się z usilną prośbą do wszelkich instytucji, szkół i urzędów, by łaskawie poparli cele Tow., opodatkowując swe zespoły tak niezwykle drobną składką. Kwoty w ten sposób zebrane, oraz wszelkie ofiary winny być wpłacane na rachunek bieżący Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, otwarty w końcu września rb. w Banku Związku Spółek Zarobkowych (wprost teatru miejskiego) za numerem 6585.

— **Wykłady z dziedziny gospodarzkiej,** o których pisaliśmy wczoraj, urządza nie Izba Przemysłowo-Handlowa, jak to mylnie podano, lecz Liceum Handlowe Izby Przem.-Handl., przyczem wykłady odbywać się będą w piątki od godz. 7-mej wieczorem (a nie o 4-toj).

Kto to?



— **Prasa żydowska przeciw „Szabes-Kurjerowi”.** „Moment” żydowski, pismo wychodzące w Warszawie wystąpiło w dość zjadliwej formie przeciw „Szabes-Kurjerowi”, agitując w ten sposób między żydami amerykańskimi, których uwagę zwraca stanowiąc Polski do żydów. „Moment” odfotografował niektóre obrazki z „Szabes-Kurjera” i zaopatrzył je w następujące uwagi w dosłownym tłumaczeniu: Wzór polskiego humoru! Kapitał żydowsko-komunistyczny przeferosował wybór Hindenburga na prezydenta. Żydzi mieli zamordować nauczycieli w Wilnie i oto „szabesgoj” nauczyciel szkoły powszechnej upośledził i maltretował dzieci polskie a uprzywilejowywał bekarty żydowskie!

Dwutygodnik wychodzi już drugi rok, a mianowicie w Bydgoszczy, Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu, Detroit Mich. S. S. Pittsburgh (Ameryka).

Niech i Ameryka ma zadowolenie z wrogości stanowiska Polski wobec żydów i niech się polski antysemityzm przenosi na drugą kulę ziemską, a nazwa Polski będzie ceniona i poważana w całym świecie!

— **W niedzielę 4 października odbędzie się wielki wiec na placu Piastowskim.** Przemawiać będzie zaraz po nabożeństwie redaktor Szabes Kurjera na temat: **Protest przeciw profanacji krzyża w Łodzi.**

W tej samej kwestji będzie również wiec i w Nakle o godz. 4 w niedzielę.

— **Zjazd niższych pracowników pocztowych.** Delegaci Związku Niższych Pracowników Poczty, Teleg. i Telef. zjeżdżają się w niedzielę, dnia 4 bm. do Bydgoszczy na zjazd okręgowy, który odbywać się będzie w Strzelnicy. Ażeby obrady rozpocząć po bożemu, wszyscy delegaci udadzą się do Fary na mszę św., która zostanie odprawiona na pomyślność zjazdu. W dniu tym na drugiej sali w Strzelnicy odbędzie się zjazd okręgowy Grupy Technicznej Zw. Niższych Pr. P. T. i T., który ma za zadanie złączyć wszystkie luźne chodzące oddziały techniczne na terenie bydgoskiej Dyrekcji Pocztovej.

Niższym pracownikom pocztowym życzymy przy tej okazji — pomyślnych rezultatów z obu zjazdów.

— **Ze Stowarzyszenia Oficerów-emerytów.** Podaje się do wiadomości, że w skład zarządu Stowarzyszenia Oficerów, przeniesionych w stan spoczynku (emerytów wojskowych) oddział bydgoski, z siedzibą Centrali w Warszawie, wchodzi: gen. dyw. Karnicki — jako prezes; gen. bryg. Percecki — wiceprezes; ppłk. Laskowski — sekretarz i skarbnik, i zapasowy członek zarządu pułkownik Targoński.

Sekretarjat Stowarzyszenia mieści się na ul. Śniadeckich 5 a I. p., w mieszk. ppłk. Laskowskiego, gdzie się przyjmuje zapisy nowych członków, jak też wdowy i sieroty po wojskowych.

— **Pomorski Związek Oficerów Rezerwy Kolo Bydgoszcz** podaje do wiadomości Kolegów, że w dniu 6. października 1925 r. o godz. 20. odbędzie się w lokalu Kasyna Oficerskiego 62 p.p. przy ul. Jagiellońskiej miesięczne zebranie członków Kola. Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Of. Rez. we Lwowie, i inne ważne sprawy. O liczny udział prosí Zarząd.

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bydgoszcz—Fara** urządza w sobotę, dnia 3 października br. na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 25 urozmaiconą zabawę taneczną. Początek o godz. 7 wieczorem — koniec nad ranem. Wstęp dla pań 1 zł., dla panów 1,50 złotych.

— **Zebrania Tow. Pań św. Wincentego á Paulo przy Farze** odbywać się będą w każdy piątek poniedziałek miesiąca o godz. 5 po poł. w szpitalu św. Florjana. Zarząd.

Baczność, Stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze! Z dniem 15. 10. br. odbędzie się kurs jesienny przysposobienia wojskowego, trwający 10 tygodni. Reflektanci na ten kurs zechcą się zgłosić u oficera instrukcyjnego P. K. U. Bydgoszcz do dnia 8. 10. br. Zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie pobiera się bezpłatnie, nadto otrzymuje się żołd.

— **Zabawa Sokola Bydgoszcz I.** Jutro w niedzielę Sokół Bydgoszcz Macierz urzędująca wielką zabawę jesienną na zakończenie obecnego sezonu sportowego. Zabawa urozmaiconą szeregiem atrakcji niewątpliwie ściągnie szersze warstwy publiczności do sal Patzera (Św. Trójcy). Ze względu na cel zabawy (budowa Sokolni) impreza ta zasługuje za wszechmiar na poparcie.

— **Tow. Spiewu „Lutnia”** Jachcice zaprasza wszystkich swych sympatyków i cały ogół bydgoskiego obywatelstwa do „Ogniska” na zabawę, mającą się odbyć w sobotę, dnia 3. bm. Wstępne bardzo niskie, a więc każdy będzie miał możliwość skorzystania z tego zaproszenia i poparcia tego towarzystwa, w tak trudnych — jak obecnie — czasach.

— **Popisy psów tresowanych.** W niedzielę, dnia 4 października od 3 do 6-ej p. Franciszek Buda, właściciel i kierownik szkoły tresowania psów, urządza wielkie popisy na specjalnym placu Bydgoszcz, Wilczak za piątą śluza, wejście z ul. Promenada.

Popisy te będą zajmujące, gdyż będą brać w nich udział psy różnych ras. Między innymi Wstęp na popisy 60 groszy, dla dzieci 25 gr. wielka atrakcja: wydobywanie topielców.

Czysty dochód przeznaczony został na Ociemniałego Żołnierza.

Wielkie wyścigi motocyklowe w Bydgoszczy.

Z okazji jutrzejszych wyścigów uważamy za stosowne udzielić interesującej się zawodami publiczności, pobieżnych informacji. Otóż wyścigi odbędą się na znanym trójkacie szos: Ossowa Góra — Wojnowo — Strzelewo — Ossowa Góra. A więc start i meta w Ossowej Górze. Motorzystów do startu zgłosiło się już z górą 30-tu i to z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Grudziądza, z Niemiec itd. Jedno okrażenie toru wynosi 23,4 km.; wszystkie maszyny robią 4 okrażenia czyli że przejechać muszą razem 93,6 km. Przy pomocy programów, w których wyszczególnione będą nazwiska jężdźców, rodzaj maszyny nr. porządkowy itd publiczność będzie miała możliwość śledzenia poszczególnych maszyn, które po 4 razy przejeżdżać będą przez Ossową Górę. Na miejscu startu będą wielkie wygody dla widzów jak: miejsca siedzące, koncert orkiestry wojskowej, bufety itd. Poza to przy pomocy głośnika oznajmiać się będzie publiczności treść rozmów telefonicznych, mianowicie, które maszyny minęły jako pierwsze Wojnowo lub Strzelewo, kto i gdzie uległ ewtl. wypadkowi itd.

Komunikacja z Placu Teatralnego do Ossowej Góry zapewniona. Przejżdź autobusami, samochodami, i powozami kosztować będzie około 50 gr. Co do biletów wstępu, to przyznać trzeba, że jak na taką imprezę, są one dla każdego dostępne. Dla dorosłych 2 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych szeregowych 1 zł., dla dzieci w towarzystwie rodziców wstęp wolny. Od samochodów pobierać się będzie tylko 3 zł. (gdzieindziej 10 zł.)

Przypominamy jeszcze, iż z pierwszych 3000 numerowanych kolejno biletów wstępu wylosowana zostanie wieczorem po wyścigach premia w postaci pierwszorzędnego motocyklu marki „Sarolea” (wartość przeszło 2500 zł.). Losowania dokona komitet honorowy.

Znaczenie kursu handlu drzewem i ziemiopłodami.

Staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, założono przy Liceum Handlowem 8-miesięczny kurs handlu drzewem i ziemiopłodami.

Kurs ten, który trwać będzie przez 8 miesięcy, tj. od 1. października 1925 r. do 31. maja 1926 dzieli się na 3 trymestry, obejmujące następujące wydziały: 1) Wydział ogólny-handlowy, 2) Wydział handlu drzewem, 3) Wydział handlu ziemiopłodami. Na wydziale ogólny-handlowym wykładane będą następujące przedmioty:

Technika handlu krajowego i zagranicznego, rachunki kupieckie, księgowość ogólna i dostosowana, korespondencja handlowa w polskim i obcych językach, geografia gospodarcza, ekonomia polityczna, prawo cywilne i handlowe, traktaty handlowe, cła i taryfy przewozowe, reklama.

Na wydziale handlu drzewem: towaroznawstwo drzewne i jego produktów, encyklopedia leśnictwa, technika tartaczniactwa, technika handlu drzewem, ustawodawstwo i organizacja zawodowe.

Na wydziale handlu ziemiopłodami: towaroznawstwo ziemiopłodów i ich przetworów, encyklopedia rolnictwa, technika młynarstwa, technika handlu ziemiopłodami, ustawodawstwo i organizacja zawodowe.

Powstanie tych kursów należy z zadowoleniem powitać, bo to faktycznie jedyna w Polsce instytucja naukowa, która przyjęła za zadanie, zawodowe wykształcenie tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym liczne rzesze pracowników z dziedziny handlu drzewem i ziemiopłodami, oraz przetworami z nich.

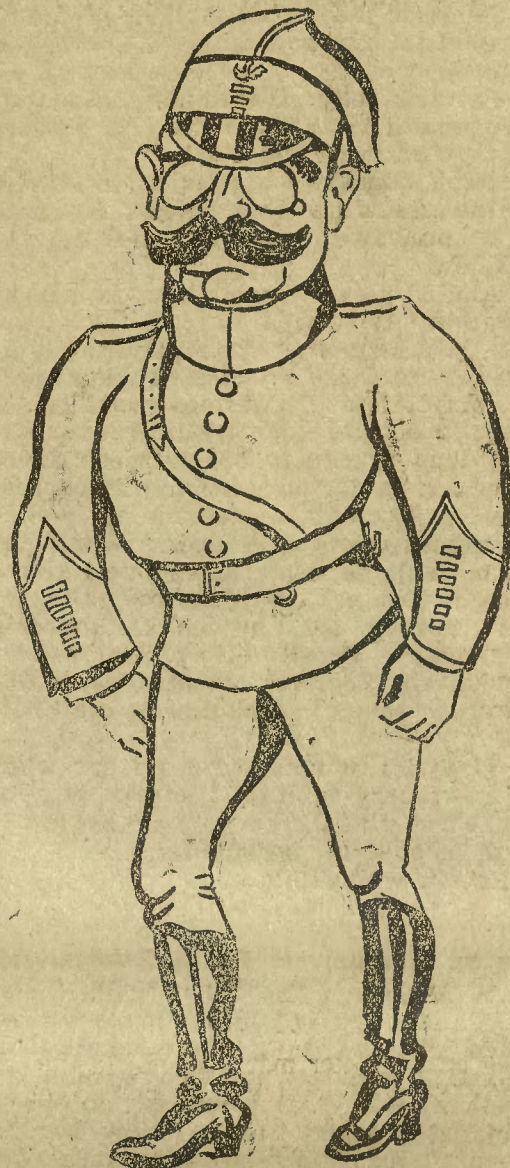
Śmierć przy pracy.

Przy zaciąganiu hamulca ręcznego wypadł z parowozu palacz. Odwieziony do Lecznicy Miejskiej, umarł, nie odzyskawszy przytomności.

Wczoraj, t. j. dnia 2 października o godzinie 17-tej z pociągu towarowego nr. 5573a, wjeżdżającego na stację Bydgoszcz, przy zaciąganiu hamulca ręcznego, wskutek poślizgnięcia się, wypadł przez otwarte drzwi parowozu palacz Bernard Dąbrowski z Torunia.

Silnie potluczonemu palaczowi, udzielił pierwszej pomocy lekarskiej, lekarz kolejowy. Po przewiezieniu ofiary nieszczęśliwego wypadku do Lecznicy Miejskiej, Dąbrowski po 2 godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Kto to?



— **Z targu.** Na dzisiejszym targu zanotowano zwykłe nabiału. Za masło płacono 2,60 zł, jaja mendei 2,80; gruszki 15—50 groszy; jabłka 10—40 gr.; śliwki 30 gr., kalofioły 30—80 gr., pomidory 35—40 gr., rzodkiewki 20 gr., marchew 10 gr., kapusta 5 gr. główka, czerwona 20 — włoska 15 groszy.

Balszy ciąg i dokończenie pracy dr. Dobrowolskiego o Muzeum Miejskim i dr. Belzy „Na wyżynach i nizinach Szwajcarii” zamieścimy w najbliższych numerach naszego pisma. Przerwy dotychczasowe nastąpiły dla nawalu nagromadzonego w tece redakcyjnej materiału.

Zabawa Tow. Polsko-Kat. Robotników na Bielawkach odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. na sali p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. Początek o godz. 6 wieczorem. Program bardzo urozmaity niespodziankami, napewno zadowolą wszystkich gości. Zarząd i komitet zabawy uprzejmie zaprasza wszystkie sfery tutejszego obywatelstwa.

Bar — Angielski — Bar. Pomysł urządzenia w Barze co soboty i niedziele kabaretu podczas kolacji był bardzo szczęśliwym, czego dowodzi wypełniona po brzegi w tych obu dniach sala restauracyjna. Zresztą gość łatwo trawi swoją kolację, gdy równocześnie może śmiać się serdecznie z takich dwóch komików jak Odrobiński i Rasska. Bliższe szczegóły programu znajdują Czytelnicy w dzisiejszym numerze.

Kradzież konia. Ze stajni majątku Będziakowo pow. Inowrocławskiego, skradziono ub. nocy klacz gniadą lat 10 ślepą na 1 oko.

Aresztowania. Policja śledcza dnia wczorajszego aresztowała 2 pijaków, 1 wściegę i 3 kobiety za przekroczenie przepisów obyczajowych.

Usiłowanie dokonania kradzieży. Nocy dzisiejszej niewyśledzeni sprawcy, usiłowali okraść skład obuwia Antoniego Przybylskiego przy ul. Gdańskiej 15.

Otworzyli już drzwi od ogrodu do składu, lecz spłoszeni przez kogoś zbiegli, nie zabrawszy ze sobą żadnego obuwia. Śledztwo w toku.

Walne Zebranie Konferencji Prezesów odbędzie się w poniedziałek 5 października o godz. 7 wieczorem na wielkiej sali „Ogniska” (Jagiellońska 71).

Członkowie proszeni są o przybycie z legitymacjami punktualnie. Zarząd.

Ze zboru polsko-ewangelickiego w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 4 bm. odbędzie się w kościele ewangelickim przy ul. Poznańskiej nr. 13 uroczyste nabożeństwo z komunją św o godz. 11-tej przed poł.

KAMIEN. (Sprostowanie). W nr. 223 Dziennika Bydgoskiego pod Kamień, podane nazwiska kandydatów do Rady Miejskiej po części są fałszywe. Tak czytamy: Guncek zamiast Gmerek, Puferszak zamiast Puterczak, Rejewski zamiast Rajewski, Peszel zamiast ks. proboszcz Lessel, i Braty zamiast Bratz.

Program w kinach.

Dusze potępione. Monumentalny ten film inscenizowany według poematu „Boska komedia” Dantego, a łączący w sobie akcję nowocześnie z tajemnym życiem zaświatów w dalszym ciągu z wielkim powodzeniem wyświela kino „Marysienka”, zyskując przytem coraz większe zainteresowanie u publiczności.

Pat i Patachon w kinie Krystal. Gdzienkolwiek się ukazał Pat i Patachon, czy to jako lokaj i pokojówka, czy też akrobaci cyrkowi — wszędzie spotykają się z wściegą i sympatją publiczności, która śledzi grę, wypadki i przygody z ciekawością zaśmiewając się z wesołych sytuacji i scen aktorów.

Do Bydgoszczy przybyli tym razem jako „Młynarczykowie”, którzy jako tacy sprawują po wielu przygodach, że dwoje młodych się pobiera, pomimo oporu ojca. Pomysł Pat i Patachona w tej farsie przechodzą inne, dotychczas widziane, nie mówiąc już o komizmie i humorze wywołującym bezustanny śmiech na widowni.

„Szatan oceanu”. Dzisiaj i jutro ostatnie dni „Szatana oceanu” pięknego dramatu osnutego na przyczynach, jakie spowodowały zaniedbywanie żony przez męża. Dramat ten jest prawdziwą ozdobą repertuaru ekranowego kina Nowości. Do filmu dostosowana jest bardzo ładna muzyka.

Związek Ociemniałych Wojaków w Bydgoszczy

celem zasilenia kasy na Zjazd gwiazdkowy, który się odbędzie w Ostrowie, urzędza w niedzielę, dnia 4 października w Resursie Kupieckiej

WENTE

Na program składają się:
Koncert orkiestry wojskowej, Śpiew chórowy, Balet, Koło szczęścia, Polonez z lampionami, Poczta japońska i wiele innych urozmaiceń.
Bufet Cukiernia
Dancing Począwszy od godz. 5 1/2
Likiernia Kwiaty
Wstęp od osoby 1 złoty.
Początek o godzinie 5 po południu
Wieczorem tańce



130.
Pierwsze czwarte — „jedna” po facinie;
Drugie czasem w wodzie sobie płynie;
Trzecie drugie także w wodzie bywa;
Całość, ziemia równa urodziwa. R.
131.
Z „b” — zębata,
Z „w” — zaś lata. K.
Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli, nr. 128: szatan; nr. 129 ewangelja.

Tralne rozwiązania szarad nadesłali z Bydgoszczy: E. Kolanowski, B. Bienkowski, W. Zjawńska, W. Kolanowski, E. Porożyńska, E. Niemczewski, Z. Kostujakówna, K. Kopczanka, M. Mieczkowska, L. Krügerówna, F. Walkowiakówna, F. Andrysówna, M. Borczyńska, St. Gapińska, St. Tomaszewski, A. Górka, J. Zamojska, H. Piestrzyńska, St. Graczkowska, St. Mierzejewski, F. Zamiar, Fr. J. Majchrowicz, W. Lisowska, F. Borchardt, P. Reinke, H. Zaremska,

Z prowincji: H. Czarlińska — Chelmno, J. Chojecki, U. Krymski, W. Chojecka, J. Kamienniarz, J. Standarówna, H. Makowski — Solec Kujawski, L. Horst — Nakło, B. Kraska — Wałgów, H. Brossówna — Fordon, W. Kucharzewska — Mogilno, M. Skalska — Jeziorki, Z. Rawicka — Kościerzyna, L. Bukowski, Cz. Gutorski, Machowski — Żnin, E. Biederska — Poznań, J. Kujawska — Leg. T. Zydlewski — Rogóźno, J. Lochocki — Łobżenica, E. Matuzowska — Miłostów, J. Szyszkówna — Gostyn, F. Pankowska — Dziekanów, S. Grobelska — Strzemkowo, L. Kowalski — Skulsk, L. Bidziński — Baboszewo.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:
1) Felicia Walkowiakówna, Bydgoszcz, ul. Gdańska 60, (Bolesław Prus „Faraon”, 3 tomy)
2) Bernard Kraska, Wałgów, Rynek 17. (Księga wynalazków, przygód i podróży.)
3) Helena Makowska, Solec Kujawski, ul. Kościuski 23, (S. Marget „Irena” — 2 tomy)

List do Redakcji.

Nowy kwiatek ortograficzny.

Szanowna Redakcjo!
Proszę uprzejmie o ogłoszenie poniższego: Będąc w ub. niedzielę na regatach wewnątrznych B. T. W., spostrzegłem ku niemałemu zdziwieniu tablicę, umieszczoną przy przystani niemieckiego klubu wioślarskiego „Fritjof”, z napisem następującej treści: Zakazuje się przywiązywania (!) tratw (!) i statków dróg wodnych przy gmachu klubowym.

§ 10. rozporządzenia policyjnego z dnia 23. 9. 1906. Inspekcja dróg wodnych. Mniemam, że po z górą pięcioletniej niepodległości ogłoszenia publiczne mogłyby już być pisane bez błędów ortograficznych. Możeby Insp. dróg wodnych skorzystała z tej drobnej uwagi.

Witold Chmarzyński.

Kto wygrał dolary?

Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości numery obligacji 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej, na które padły wygrane w dniu 1 października br.

8.000 dolarów Nr. 506.570.
3.000 dolarów Nr. 573.814.
Po 1.000 dolarów
919.256, 267.194, 186.721, 527.283, 516.055,
470.018, 479.490, 793.040, 567.307, 710.477.
Po 100 dolarów
187.486, 961.831, 145.203, 115.627, 408.748,
110.469, 168.156, 341.231, 064.265, 268.883,
234.635, 202.449, 002.070, 294.469, 014.888,
887.591, 649.030, 142.549, 105.039, 877.424,
456.098, 001.340, 258.542, 677.605, 248.860,
903.975, 517.069, 563.160, 898.403, 326.168,
044.875, 261.800, 009.281, 769.337, 059.830,
327.208, 750.638, 556.314, 355.985, 487.871.



U golibrody.

Czemu mi sze gęby tak szmieje? Pan sze pita? Nu, to z uczechy nad tym Cziczzerinowym wizytem. Pan pamięta opinji publiczny i prasowy przed rok a nawet przed paru mieszczy jeszcze? Co pisała i co w każdym numeru wołała prasa narodowa? Powiesić bandytu na suchy gałąź! A dziś — dziś komisarz ludowy jest bardzo miły goszcz warszawski. Wywiady z momentem kadzidłem, bankiety, toasty, pije Kuba do Jakuba, myślałby kto, że Kościuszko wymknął sze z Wawelu i przyszedł robić w Belwederu wizyty. Szkoda, że tego Cziczzerin nie zamianowali honorowym patronem Najjaśniejszej Rzeczpospolity...

Co pan redaktor mówi, że tak tego wymagała polityka międzynarodowa? Bardzo łobrze pan to powiedział. Polityka to jest taka nauka: dziś wal mu w gęby a jutro waj mu w nos! Dziennik bo jeszcze wizeł z honorem z taki zwarzjowany dylemat. On potraktował pana Cziczzerin chłodno, z niskim temperaturem. Ale niektóre warszawski pisma to tak sze do niego rozpalily jak te elektryczne żarówki Osram na to szwie.

Ja sze temu niedziwie. Wielka polityka jest całkiem podobna do mojego interes. Do mnie także przyjdzie czasem taki Cziczzerin, taki goszcz, co sze urwał od stryczku. A że on mój klient i on da mi zarobić, to ja mówie do niego: sługa pana dobrodźeja, jaki to dla mnie zaszczyt widzieć u szebi tak dostojnego goszcz! A w duchu miszle sobie: bodaj tobi połamalo, ty Erzgauner verfluchter! I jak mu potem skrobie po gęby, to taki czasem mam gust, poderznąć mu te paskudny grdyki — a jednak ja tego nigdy nie robie, ino owszem jeszcze mu brody naperfumuje i napudruje i mówie na zakończenie: najniższy sługa pana dobrodźeja! proszę części o takiego honoru! Widzi pan redaktor, to jest tyż polityka, ale za mojego polityki musi zawsze goszcz płacić, i nie on tylko ja robie przytem dobrego goszczu. A jak bedzi z Cziczzerinem, kto zostani ogolony a kto schowa groszy do lady, tego dziś jeszcze niewiedzieć. Podczas bankietu pan Skrzyński mydlił Cziczzerinowi a pan Cziczzerin mydlił panu Skrzyńskiemu. Kto komu lepiej namydlił, to sze pokaże. Z powodu ty wizyty Wiener Allgemeine Zeitung nazywa pana Skrzyński polski Bismark. Nu, żeby potem tylko ten nasz żelazny kanclerz nie poczebował sze pisać przez dubeltowe s.... żeby on sze potem nie nazywał Bis-smark!

Kto to?



Dwaj dziennikarze w poszukiwaniu mieszkania.

KINO MARYSIENKA

ul. Gdańska 15

Posz. 645 i 845 - W niedz. 330 515 700 i 845

DUSZE POTEPIONE (INFERNO)

podług „Boskiej Komedy” Dantego. — Szaleńcza współczesność! Idealne piękno nagości! Film dla silnych nerwów! Groza piekła! Uwaga: Kto życzy sobie uniknąć natłoku, raczy przybyć przed rozpoczęciem pierwszego przedstawienia.

Z ostatniej chwili.

Cziczerein konferuje.

Berlin, 2. 10. PAT. Minister Stresemann odbył wczoraj późnym wieczorem kilkugodzinną rozmowę z Cziczereinem. Dalszy ciąg tej rozmowy nastąpi dziś po południu.

Berlin, 2. 10. PAT. Kanclerz Rzeszy Luther oraz min. spraw zagr. Stresemann wraz z towarzyszącym im otoczeniem odjechali dziś wieczorem do Lornarno. Prezydent Rzeszy Hindenburg za pośrednictwem sekretarza stanu Meissnera życzył odjeżdżającej delegacji powodzenia w pracach konferencji.

Stresemann odbył dziś po południu dalsze konferencje z Cziczereinem w obecności rosyjskiego ambasadora Krestinńskiego. Rozmowa, która trwała dwie godziny, była zakończeniem prowadzonych w ciągu ostatnich dni narad obu kierowników polityki zagranicznej. Narady dotyczyły wszystkich spraw zarówno politycznych, jak i gospodarczych, będących obecnie aktualnymi w stosunkach rosyjsko-niemieckich.

Zamiast polskiego, niemiecki traktat handlowy z Rosją?

Berlin, 2. 10. PAT. Gabinet Rzeszy wyraził na posiedzeniu, odbytem w czwartek wieczorem, zasadniczą zgodę na podpisanie niemiecko-sowieckiego układu handlowego. Niemiecka delegacja uda się niezwłocznie z powrotem do Moskwy w celu ostatecznego ustalenia tekstu układu. Należy liczyć się z tem, że w najbliższym czasie traktat zostanie podpisany.

I Gdańsk ma dość manifestacji.

Gdańsk, 2. 10. PAT. Urządzone przez organizacje nacjonalistyczne w dniu wczorajszym i dzisiejszym obchody z okazji urodzin prezydenta Rzeszy Hindenburga zakończyły się zupełnym fiaskiem. Organ nacjonalistów „Danziger Allgem. Ztg.” stwierdza z ubolewaniem, że udział publiczności w tych obchodach był tak mały, że musiano zredukować ich program.

Pielgrzymka polska u papieża.

Rzym, 2. 10. PAT. Papież przyjął pielgrzymkę z Poznańskiego i Wileńskiego. Wśród pielgrzymki znajdował się m. i. były archimandryta Morowow, który świeżo przeszedł z prawosławia na wyznanie grecko-katolickie. Przedstawił go papieżowi arcybiskup Ciepłak. Ojciec św. bardzo życzliwie powitał pielgrzymkę, zwracając się ze szczególnie serdecznymi słowami do księdza Morowowa. Papież wspominał też o swoim pobycie w Polsce, o którym zachował jak najżywcze wspomnienia i wyraził przytem dla Polski swoje gorące uczucia, jako dla ważnego członka wielkiej rodziny katolickiej. Po udzieleniu pielgrzymom błogosławieństwa papież opuścił salę gorąco żegnany przez pielgrzymów.

Frank francuski spadał

Londyn, 2. 10. PAT. Wobec nieosiągnięcia ostatecznego porozumienia pomiędzy delegacją francuską a komisją amerykańską w sprawie konsolidacji długu francuskiego, kurs franka na giełdzie nowojorskiej uległ zniżce, jak również kurs francuskich papierów wartościowych. Sfery giełdowe nowojorskie przypuszczają jednak, że tymczasowe porozumienie umożliwi ulokowanie pożyczki francuskiej w Ameryce.

Rezolucja uchwalona na Walnym Zjeździe Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w dniu 27 września 1925 r. w Tczewie.

Walny Zjazd Delegatów apeluje do sfer Handlowych, aby z dostawcami w Gdańsku korespondowało jedynie w języku polskim i zwracały listy nie nadchodzące przez pocztę polską w Gdańsku.

Nędza niższych funkcjonariuszy państwowych musi się skończyć!

Niewolnicy o których rząd zapomniał. — Postulaty ludzi upośledzonych. — Awans, mieszkanie, stabilizacja i możliwość kształcenia dzieci.

Niżsi funkcjonariusze państwowi a więc woźni, gońcy, woźnice i t. p. cierpią wyjątkowy niedostatek i zapomniani przez „miarodajne czynniki” nie mają u kogo dopominać się swych praw. Choć mija trzeci rok od uchwalenia ustawy uposażeniowej z powodu braku odpowiednich przepisów wykonawczych jest ona dla niższych funkcjonariuszów bez znaczenia, nie korzystają oni dotychczas z ogólnych uprawnień pracowników państwowych.

Zrozpaczeni swem dotychczasowym położeniem niżsi funkcjonariusze państwowi zwolali więc, przyczem specjalna delegacja złożyła pp. marszałkom Sejmu i Senatu oraz p. prezesowi Rady Min. następujące rezolucje wiecowe:

1) Ze względu na minimum egzystencji, które w ustawie z dn. 9. 10. 1923 r. zostało uwzględnione dopiero w XIV grupie uposażeniowej, ze względu na to, że niższy funkcjonariusz państwowy, posiadający rodzinę, w żaden sposób nie może utrzymać się z pensji, przewidzianej dla grupy XVI czy XV; ze względu na rzadkie wypadki awansowania niższych funkcjonariuszów pa-

ństwowych, — niżsi funkcjonariusze państwowi domagają się zaszeregowania ich do grupy XIV, XIII i XII do odpowiednich szczebli, zależnie od lat służby państwowej;

2) bezwzględnego wynajmowania lokali rządowych w gmachach państwowych (tym niższ. funkcyj. państw., którzy pełnią służbę ponad 8 godzin dziennie);

3) przeprowadzenia w oznaczonym przez Sejm terminie stabilizacji niższych funkcjonariuszów państwowych;

4) udzielania niższym funkcjonariuszom państwowym miesięcznego urlopu, analogicznie do systemu urlopowania urzędników;

5) wypłacania renumeracji według zasady stosowanej do innych funkcjonariuszów;

6) bezwzględnego przestrzegania przez władze przełożone prawa o 8-godzinnym dniu pracy i opłacenia nadliczbowych godzin pracy;

7) rząd winien wywrzeć nacisk na czynniki szkolne, aby zeszyły z gruntu teoretycznego traktowania kwestji przyjmowania do szkół państwowych dzieci niż. funkcyj. państw., a weszyły na drogę praktycznego realizowania praw tych funkcjonariuszów.

Z sali sądowej.

O kradzieżach desek.

Do składu drzewa firmy Aktiengesellschaft für Polnischen Holzexport w Bielawach pod Naklęm przez plot dostali się złodzieje, kradnąc deski i bale.

Na podstawie dochodzeń policyjnych Prokuratura Sądu Okręgowego, oskarżyła Kempczyńskiego Franciszka, Müllera Adama i Stasińskiego Stanisława, o systematyczne kradzieże desek z wymienionego składu.

Izba karna Sądu Okręgowego, przed którą zasiadli na ławie oskarżonych rzekomi sprawcy, po przeprowadzonej rozprawie i wywodach Pana Prokuratora wszystkich podsądnych dla braku dostatecznych dowodów uwolniono od winy i kar.

Amator bituterji

W lutym 1924 roku, z Bydgoszczy, zamieszkały przy ul. z Bydgoskiej skradł niejaki złoty zegarek z bransoletką, wartości 300 milionów marek, a 11 marca tegoż roku Lidzie Dobrołokow złoty pierścionek z brylantami, wartości 2 miljardy, co obecnie wynosi 1000 złotych.

Izba karna na wczorajszym posiedzeniu po wywodach prokuratora uznała oskarżonego winnym występku kradzieży i skazała go na karę więzienia przez dni pięć, zaliczając mu w poczet kary odbyty areszt śledczy, tak, że kara faktycznie jest już ukończona.

Amatorzy cudzej okowity.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadli w dniu wczorajszym Borzych Walerjan, strażnik kolejowy, Jura Leon zwrótnicz, Piorkowski Bolesław przetokowy, Markiewicz Józef strażnik celny, Twardowski Józef strażnik celny, i Miedniawski Józef pomocnik przetokowy, wszyscy zatrudnieni na stacji kolejowej w Miasteczku, oskarżeni przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, że w nocy z 22. na 23. lutego 1924 roku na dworcu kolejowym w Miasteczku, plombie założoną przez urząd celny na systemie nr. 320718 zawierającą okowite zerwali i każdy z nich część jakąś od ¼ do 4 litrów okowity przywłaszczyli sobie.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie skazał Borzycha, Jura, Piorkowskiego i Markiewicza po 5 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 1 dzień.

Sympatyczny gość hotelowy.

Sympatyczny gość bawił w lutym 1925 r. w hotelu Edmunda Skibińskiego w Nakle. Był nim Edmund Anioł, odsiadujący w Poznaniu karę półtoraroczną więzienia. W czasie pobytu w Nakle, mieszkał on w hotelu Edmunda Skibińskiego, przez dni kilka, jedząc obfite śniadania, obiady i kolacje. Anioł przybył do Nakła rzekomo w celu założenia aparatu radio i urządzania koncertów.

Po kilku dniach pobytu w hotelu, Anioł niespodziewanie ułotnił się z Nakła, zabierając ze sobą klucz od pokoju i ręcznik, nie zapłaciwszy uprzednio rachunku, wynoszącego zgórą 30 złotych.

Oskarżony o oszustwo Anioł, do winy nie

przyznał się. Twierdził on, że wezwany telefonicznie do Poznania, zawiadomił o wyjeździe kelnera z restauracji i zostawił w pokoju rzeczy swoje. Na dowód swych zeznań, oskarżony Anioł podał jako świadka wymienionego kelnera, który, jak stwierdzono, nazywa się Kazimierz Wieczorek.

Prokurator przychylił się do wniosku oskarżonego. Izba karna po naradzie uchwaliła rozprawę odroczyć, celem wezwania jako świadka kelnera Wieczorka.

Za zniewagę policjanta.

Mieszkaniec Tarkowa, pow. inowrocławskiego Jan Kolebacz, zasiadł na ławie oskarżonych, oskarżony o znieważenie policjantów, pełniących służbę wyrażając się w sposób nieparlamentarny, urągając Polsce i Rządowi, odgrzając się: „dałem sobie radę na Śląsku, dam sobie radę i z wami, złodzieje”.

Świadkowie, Lewandowski i Duch, funkcjonariusze policyjni, zeznali: przybyliśmy do Kolebacz, by go aresztować: Był on wówczas w ogrodzie za stodolą i prosił policjantów, by pozwolili mu pójść do domu przebrać się. Kolebacz wszedł do izby, zebrał się do naga, i zaczął wrzeszczeć, teraz to mnie aresztujcie”, rzucając obelgi pod adresem sędziów, rządu i policjantów.

Wyrokiem Izby Karnej z dnia 24. marca 1925 roku po przeprowadzonej rozprawie oskarżony Kolebacz skazany został na karę więzienia przez półtora roku i utratę praw obywatelskich przez lat 3. Od wyroku tego oskarżony zażądał rewizji. Sąd Najwyższy wyrok zniósł, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy. Izba Karna Sądu Okręgowego po rozpatrzeniu sprawy w dniu wczorajszym, zgodnie z wnioskiem Prokuratora ogłosiła wyrok skazujący oskarżonego Kolebacz na karę więzienia przez 1 miesiąc, z zamianą na grzywnę, w wysokości 300 złotych, oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Za pobicie policjantów.

W maju, roku ubiegłego, na posterunkowego Policji Państwowej nr. 542 patrolującego ulicę Kujawską i okoliczne, napadło dwóch ludzi pijanych, przewrócili go na ziemię i tępym narzędziem zaczęli bić po głowie tak, że policjant stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, zauważył, że brak mu karabinu. Udał się do komisariatu, i z patroła, której komendantem był przodownik Mrówczyński, powrócił na miejsce wypadku. Z toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że sprawcą pobicia posterunkowego był niejaki Czerwiński, którego poszkodowany po aresztowaniu poznał.

Według zeznań poszkodowanego policjanta, napastników było dwóch; że Czerwiński krytycznego dnia był w towarzystwie szwagra swego, Hellaka w restauracji i auto obaj raczyli się wódką, zachodziło podejrzenie, że on to był tym drugim napastnikiem, gdyż rysopis jego zgadzał się z opisem osobnika, podanym do protokołu przez poszkodowanego posterunkowego.

Na podstawie doniesienia policyjnego, Prokuratora oskarżyła Czerwińskiego Franciszka, i Hellaka Piotra, o czynny opór władzy, oraz napad. W dniu wczorajszym obaj oskarżeni zasie-

dli na ławie oskarżonych. Badani przez Trybunał podsądni do winy nie przyznali się. Oskarżony Czerwiński zeznał, iż był tak pijany, iż nie kompletnie sobie nie przypomniał Oskarżony Hellak, który w pobliżu restauracji mieszka wyszedł wcześniej od Czerwińskiego, i po niejakiem czasie usłyszał krzyki na ulicy. Jak się później dowiedział, policjant bił Czerwińskiego. Słyszał też, że policjanta pobito, i odebrano mu karabin, a uczynić to miał jakiś kucharz. Przesłuchany w charakterze świadka posterunkowy poszkodowany, poparł w całej rozciągłości zeznanie swe złożone przełożonej władzy. Przypomina sobie dokładnie, że Czerwiński go napadł wraz z drugim osobnikiem. Czy tym drugim był oskarżony Hellak, tego świadek na pewno zeznać nie może. W każdym bądź razie, według rysopisu, jest Hellak podobny do drugiego napastnika.

Świadek Rutkowska zeznała, że nie Czerwiński zczepił posterunkowego, ale przeciwnie Posterunkowy miał pijanego Czerwińskiego doprowadzić do aresztu, bił go.

Mniej więcej w ten sam sposób, zeznawali inni świadkowie.

Prokurator popiera akt oskarżenia a po uмотywowaniu go dłuższem przemówieniem, wniosł o ukaranie Czerwińskiego Franciszka 7-miesięcznem więzieniem. Co do Hellaka, to choć są poszlaki, że on to był tym sprawcą, to rozprawa nie wykazała by on brał udział w napadzie na policjanta. Wobec tego Prokurator zrezygnował z oskarżenia co do podsądnego Hellaka. Odrobica z urzędu, aplikant sądowy Stroński, prosił o uwolnienie oskarżonego Czerwińskiego, wzgl. zastosowanie ustawy alkoholowej.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok: oskarżonego Czerwińskiego Franciszka, zasądza się na karę więzienia przez 4 miesiące. Trybunał zaliczył jednocześnie oskarżonemu odbyty areszt śledczy. Hellaka uniewinniono.

Rozprawom przewodniczył dyr. Sądu Okręgowego Dr. Kleineder, oskarżał prokurator Piskozubowski.

O zbrodni ciężkiej kradzieży.

Przed Izłą Karną Sądu Okręgowego zasiadła wczoraj rodzina Hanszów, ojciec Jan z dwoma synami Janem i Antonim, ponadto, Mieczysław Piechocki, oraz Marceł Apczyński, wszyscy z Tur, pow. szubińskiego.

Hausz Jan ojciec, oskarżony został, że z pola zabrał 3 kosa od rolek, oraz 3 młode indyki, Hausz Jan syn i brat jego Antoni, o ciężką kradzież narzędzi kowalskich na szkodę kowala Ksawerego Januszewskiego, oraz dwa słupy i deski, na szkodę inspekcji dróg wodnych, dalej Mieczysławowi Piechockiemu akt oskarżenia zarzucał, iż skradł p. Borowskiemu półszerek, pas transmisyjny, 40 worków i dwa wozony.

Ponadto, cała rodzina Hauszów, oskarżona była o paserstwo, a mianowicie o kupno skradzionych rzeczy od Piechockiego.

O paserstwo był też oskarżony Marceł Apczyński.

Przewód sądowy niewykazał jasno zarzucanych oskarżonym czynów, były wprawdzie poszlaki, że rodzina Hauszów popełniła zbrodnię ciężkiej kradzieży, lecz zeznanie świadków były sprzeczne. Gdy po wywodach Prokuratora zabrał głos obrońca oskarżonych Jana syna i Antoniego Hauszów, adwokat Dr. Manstein Henner z Szubina w dłuższem przemówieniu starał się wykazać bezpodstawność zarzutów, stawianych swym mandantom.

Po skończonych wywodach obrońcy, Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok:

Jan Hausz syn winien jest wstępuku paserstwa i zostaje skazanym na 3 miesiące więzienia z policzeniem aresztu śledczego, tak, że z ławy oskarżonych wyszedł na „wolność”. Od zarzutu zbrodni ciężkiej kradzieży, Trybunał Hausza Jana uwolnił; Hausz Jan (ojciec) skazany został na 1 miesiąc więzienia, z zamianą na 150 złotych grzywny; Piechocki Mieczysław skazany został na 2 tygodnie więzienia. Antoniego Hausza Trybunał uwolnił od winy i kary, co do zarzutów ciężkiej kradzieży, gdyż rozprawa nie dostarczyła dostatecznych dowodów do zasądzenia. Zwolniony też został od odpowiedzialności sądowej Marceł Apczyński, oskarżony o paserstwo.

Prócz powyższej rozprawy, odbyło się kilka mniejszych, których ze względu na zbyt mały materiał sprawozdawczy, nie podajemy.

Rozprawom przewodniczył dyr. Sądu Okręgowego dr. Colewicz, oskarżał Prokurator Pawłowski.

— Wieczorne kursy handlowe w Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Jagiellońskiej — Róg Konarskiego (tel. 16-61) rozpoczęły się 1-go października. Wykłady odbywają się wieczorem od godz. 7—9. Wzywa się wszystkich, którzy wpisali się na kursy, by zelosili się na wykłady najpóźniej w poniedziałek, 5 bm. Na kilka wolnych jeszcze miejsc przyjmują zgłoszenia Dyrekcja w godz. urzędowych. Kurs obejmuje również stenografię i pisanie na maszynie.

Perborol

JEDYNIESTO NAJLEPSZY
PROSZKIE DO PRANIA



BEZ CHLORKU
ROWNOCZEŚNIE
PIEPRZE I BIELI

J. M. WENDISCH SUK.
SP. AKC. W TORUNIU



Masz reporter pisze:

Pisało u Szanownej Redakcyi, że rząd bezrobotnej inteligencji wydziela zapomogi. Ja wprawdzie nibyto nie jestem bezrobotny, ale co mi ta z takiej roboty, za którą nigdy nie widzę pieniędzy! Już bez rok z ezubem piszę w Dzienniku na kredyt, i gdyby mi o ten honor nie chodziło być redaktorem takiego morowego pisma, to już bym dawno Szanownej Redakcyi wypowiedział moje współpracownictwo i oglądabym się za jakimś przyzwoitym kawałkiem chleba.

A chce mnie akurat Grabowski zaangażować do swego Baru na prelegenta do bawienia gości podczas obiadu i kolacji. Warunki daje, że i sam Grabowski lepszych niema. Po każdym kawałku (powiada) wypije sobie redaktor jedną pierońską zakrapianą morową i zakurzy sobie monopolusa, a po przedstawieniu znajdzie się zawsze dla kochanego redaktora jaka nadziejawa kicha albo inny wieprzowy bebecz z kapustą i fasolą. Na razie odmówiłem Grabowskiemu, ale dlatego tylko, aby jeszcze lepszą kondycję u niego wyżyłować. Chodzi mi o to, aby raz na rok mieć i opierunek. Jako redaktorowi to mi ta przedziej ujdzie bez trzy lata w jednych skarpetkach ugniać. Także portasy u dołu ciągiem mi się strzępią i nie ma tygodnia, abym ich nie musiał obcinać. Już je obciąłem do kolan i dalej nie mogę. Szanowna Redakcyo domyśli się zapewne dlaczego.

Wybory w najbliższą niedzielę, a ja jeszcze się nie zdecydowałem, na jaką listę głosować. Codziem, jak siedzę na desce, to kręcę palcami młynka albo rachuję na guzikach u kamizelki, i zawsze mi jakos wypada endecka lista. Gdyby oni tak zrobili, jak im Dziennik radził, aby każdemu wyborcy dać srebrny zegarek, toby zebrali kupę głosów. Przecie Knyciński albo jaki inny paryota dałby im zegarki na bóg, zaco mogłoby go potem zrobić dyrektorem Kasy Miejskiej, bo to jest najlepsza posada. Ja sam bym ją wolał niż reporterkę u Szan Redakcyi. Zresztą ja się tak zastanowiłem, że powinienem nie zaniedbywać talentu, jaki mi Pan Bóg dał, ino rozszerzyć zakres mojej pisarskiej działalności, i dlatego przysłałem Szanownej Redakcyi piewszą próbę mego poetyckiego geniuszu. Na początek napisałem bajkę, bo niechęć Czytelników tak od razu oslepić błyskawicami, jakie się sypią z pod kopyt mojego Pegaza:

Na Gdańskiej ulicy przed Jendem Tak się to jokoś zdarzyło, Ze sobie stanęli rżędem Auto i wózek z kobyłą.

Więc auto rzecze do skapy: Co z tego, że dzisiaj skakas, Czas przyjdzie — wyciągniesz chrapy I z jezdni sprzątnie cię rakarz!

A koń, jak zwykle, pyskaty, Rzecze: raz szofer i tobie Polamię stalowe gnaty I legniesz w błotoistym grobie.

Kadawer na nie popsuty! A ze mnie — ze mnie zelówki Szewe powykrawa na buty I rzeźnik zrobi parówki!

Anegdoty historyczne.

Ludwik XV zapytał pewnego razu młodzieńca, co mu się udało zrobić z panną Levasseu: — Którędy wiedzie droga do sypialni pani? — Przez oltarz, najjaśniejszy panie?

Francuski generał Pelissier był bardzo surowy w służbie. Pewnego razu zjął ostro jednego spahisa, na co otrzymał jakąś arogancką uwagę. Generał rozłościł się do tego stopnia, że wyciął spahisa po twarzy spicrutą. Spahis niewiele mówiąc wyciągnął pistolet i dał do niego ognia. Ale pistolet zawiodł.

— Trzy dni aresztu, za nieporządne utrzymanie broni, rzekł generał z zimną krwią. I na tem sprawa się skończyła.

Znany francuski pisarz z XVII w., napróżno zabiegał o przyjęcie go do Akademii. Zemdlił się jednak w ten sposób iż za życia napisał sobie następujący nagrobek:

Ci-git Piron qui ne fut rien Pas me'me Académicien. (Tu lezy Piron który nie był niczem nawet akademikiem.)

Stary i nowy styl w modzie.



Modna kobieta współczesna i kobieta z przed pięćdziesięciu laty.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek pracowników Kupieckich. Bilety wstępu i zaproszenia na zabawę, w dniu 3 b. m. można jeszcze nabyć w sekretarjacie Mazowiecka 43 p. p. i w ekspedycji Dz. Bydgoskiego.

24828a) Bacność Tow. Oświatowe „Lech”. Zebranie w poniedziałek 5 bm. na salce posiedzeń 3 Maja przy pl. Piastowskim. Kółko śpiewu o godz. 7-mej. Zarząd.

24818a) Związek Urzędników Kolejowych. Zrzeszenie urzędników niższych. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Po zebraniu tifuika familijna. Zarząd.

24819a) Bacność Hallerczyki! W wtorek, dn. 6 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Ognisku plenarne zebranie. Obecność wszystkich drh. pożądana. Zarząd.

24828a) Bydgoskie Towarzystwo Mandolinistów. W poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się na sali „Harmonia” przy ul. Marcinkowskiego miesięczne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Po zebraniu popisy zespołu. Zarząd.

24830a) Związek Pracowników Kupieckich. Miesięczne zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Miejskiej i sprawa Ubezpieczalni Krajowej. Upraszamy zatem o przybycie wszystkich pracowników zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Przybycie każdego członka jest obowiązkiem. Zarząd.

24813a) Tow. Śpiewu „Dzwon”. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 20-tej w szkole na Około. Panie i Panowie, mający zamiar wstąpić do Towarzystwa, proszą się o łaskawe przybycie. Zarząd.

O. P. N. Sokół V. Zbiórka I. i II. drużyny dziś w sobotę o godz. 3-ciej po południu na boisku. Kierownik.

24937a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII. W niedzielę o godz. 7 wieczorem zebranie w lokalu p. Komornickiego. Zarząd.

24936a) Tow. gimn. Sokół Bydg. VIII (Rupienica). Zebranie zarządu oraz komitetu odbytych zawodów kościuszkowskich odbędzie się dziś w sobotę tj dnia 3 bm. o godz. 8 wieczorem u drh. Kulczaka przy ul. Kujawskiej 56. J. Kossecki, prezes.

24867a) Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu odbędzie się 5 bm o godz. 8 wiecz. w Ognisku. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

24885a) Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy prosi wszystkich członków którzy mają jeszcze do płacenia podatek za II półrocze 1924 r., ażeby przybyli na zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. i tam dali się wpisać w listę płatników. Zarząd.

24879a) Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie komitetu zabawowego odbędzie się dziś o godz. 7-mej wiecz. u p. Gońca. Zarazem przypominamy naszą 3-letnią rocznicę, która odbędzie się dnia 4 bm na sali p. Gońca (rzeźnia miejska). Początek o godz. 6 wieczorem. Muzyka pierwszorzędna, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

24805a) Zebranie filija krawców i krawczyń Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. Ważne sprawy, na które uprasza się członków oraz koleżów niezorganizowanych.

24682a) Tow. Ogrodników Zaw. na m. Bydgoszcz i okolice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 11-tej w lokalu p. Mellera plac Piastowski. Zarząd.

Bacność, Strzelcy! W niedzielę dnia 4-go października o godz. 2-giej po południu odbędzie się nadzwyczajne strzelanie o nagrody Związku Leśników, na które Bractwo Bydgoskie zostało zaproszone. O liczny udział Braci w mundurach uprasza Zarząd.

Tow. Pomocników malarskich, lekierników i strycharzy. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 30. Na porządku dziennym ważne sprawy. Prosimy także o przybycie kolegów, jeszcze stojących za obrębem towarzystwa. Zbiórka zarządu o godz. 6 wiecz. Zarząd.

24781a) K. S. „Unia” Bydgoszcz. W sobotę, dnia 3. października br. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie u druha p. Fr. Zamorowskiego ul. Kujawska 72. Komplet członków konieczny. Przyjmuje się członków do zapisu. Zarząd.

24792a) Tow. Młodzieży „Fatria”. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. bm. o godz. 8. na sali p. Mellera przy Placu Piastowskim. O godz. 7. posiedzenie Komitetu Zabawowego. O liczny udział prosi Prezes.

24801a) Tow. Seen. „Zgoda” Bydgoszcz. Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 3.30 na sali p. Kaubego. Tamże, odbędzie się o godz. 4. schadzka koleżeńska. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Wiceprezes.

24761a) Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej zawiadamia wszystkich członków, iż dnia 3 października punktualnie o godz. 8 wiecz odbędzie się w auli Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej róg ul. Konarskiego roczne walne zebranie. Ze względu na majace się odbyć sprawozdani starego zarządu i wybór nowego, obecność wszystkich członków konieczna. Zainteresowane osoby zaprasza się. Zarząd.

Zabawa Hallerczyków placówki bydgoskiej odbędzie się w sobotę, dnia 3-go października w sali p. Kaubego (4 śluz). Program zabawy urozmaicony. Obywaleci m. Bydgoszczy oraz sympatycy Związku Hallerczyków zaprasza Komisja zabawowa.

24720a) Bacność Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy. W sobotę, dnia 3-go października o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim miesięczne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna, z powodu omawiania ważnych spraw co do płacenia podatków za II półrocze 1924 roku. Zarząd.

24540a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IX Czyżkówko. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 7 wieczorem w szkole na Czyżkówku, na które każdy członek stawić się powinien. Uprasza się członków, zalegających ze składkami miesięcznymi, ażeby takowe uregulowali na zebraniu u skarbnika. Czołem! Zarząd.

24706a) Sokół Bydgoszcz III — Szwederowo. Zawody gniazdowe — kościuszkowskie odbędą się w niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 8-mej rano na boisku Patzera. Zarząd.

Miesięczne zebranie Gh. Z. Z. filija metalowców i transportowców, majace się odbyć w sobotę, nie odbędzie się. Sekretarjat.

24717a) Tow. Pow. i Woj. obwód Bydgoszcz. Przypomina się ostre strzelanie o nagrody, które odbędzie się w niedzielę 4 bm. na strzelnicy wojskowej w Jachcicach. Uciechowski, wiceprezes obwodowy.

24779a) Zebranie miesięczne Klubu Sportowego „Trapez” i Klubu Mandolinistów „Lyra” przy Klubie Sportowym „Trapez” — odbędzie się w sobotę dnia 3 października br. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w restauracji Centralnej przy ul. Dworcowej (róg Śniadeckich). O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

24716a) Tow. Pow. i Woj. Bydg.-Szwederowo. Według uchwały zarządów T. P. i W. na posiedzeniu obwodowym, odbędzie się ostre strzelanie dnia 4 bm. o nagrody na strzelnicy wojskowej. Zbiórka druhów odbędzie się przy kościele na Szwederowie, celem wzięcia udziału w nabożeństwie o godz. 7 rano, poczem wymarsz na strzelnicę. Komendant.

24739a) Bacność kupy podróżującej. Zebranie plenarne odbędzie się wyjątkowo, w piątek, dnia 4 bm. o godz. 4-tej w hotelu Lengninga. Po zebraniu pogawędka koleżeńska. Gościomile widziani. Zarząd.

24578a) Sokół Bydgoszcz V Okole-Wilczak. Szan. drużynie do łaskawej wiadomości, iż zabawa jesienna oraz zakończenie sezonu sportowego odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października w lokalu p. Kaubego IV śluz. Program bardzo urozmaicony. Komitet zabawowy.

24666a) Zebranie miesięczne Związku Pracowników Gastronomicznych odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 1-szej w nocy w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o kompletne przybycie. Zarząd.

24620a) Związek Drobnych Kupców. W niedzielę dnia 4 października br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu pani Jaśniewskiej (ul. Poznańska) odbędzie się miesięczne posiedzenie. O liczny udział prosi Zarząd.

24681a) Zebranie Związku Wermistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w restauracji p. Sumińskiego ul. Łokietka 18. Z powodu bardzo ważnych spraw wszystkich wermistrzów uprzejmie zapraszamy. Zebranie zarządu o godz. 6-tej wieczorem. Zarząd.

24756a) Towarzystwo Kupców. Zebranie miesięczne odbędzie się w wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 20-tej w sali Resursy Kupieckiej. Porządek obrad ogłosimy. Sekretarjat.

24715a) Tow. Pow. i Woj. Bydg. Szwederowo. Zebranie połączone z wykładem instruktora wychowania fizycznego odbędzie się w wtorek, dnia 4 bm. o godz. 7 wieczorem u drh. Koncezki ul. Fenartowicza 3. Zebranie zarządu w wtorek o godz. 6-tej wieczorem tamże. Wolność! Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 2. 10. 1925 r.

oko (ozwań za 10) kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Table with 2 columns: Item (e.g., Żyto, Jęczmień) and Price (od zł.—do zł.).

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2. października 1925 r.

Table with 4 columns: Dewizy, tranz., sprzed., kupno. Lists exchange rates for various locations.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 2. 10. 25. Spędzono na targowisko 23 szt. bydła, 181 sztuk 51 szt. cieląt 63 owiec, wołów — buhaji — krów — kóz —

Razem 318 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

STAN POGODY.

Table with 5 columns: Dzień i godzina, Ciśnienie powietrza, Temp. powietrza, Wiatr, Względna wilgotność.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 11,7 najwyższa 18,1 najniższa 9,9 Wysokość opadu 0

Na północ kraju wzrost zachmurzenia, mogące dwo drobne deszcz, umiarkowane wiatry zachodnie, w pozostałych dzielnicach zachmurzenie ogólnie niewielkie rano mglisto lub chmurno, deszcz ciepło słabe wiatry lokalne.

W piątek, dnia 2-go października b. r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babka

ś. p. z Kiełpińskich Anastazja Banach

przeżywszy lat 59, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

maż i rodzina.

Dobrcz, Bydgoszcz, Żnin.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6-go października o godzinie 10 przed poł. z domu żałoby. (24921)

Dnia 30 września br. zmarł po długich cierpieniach nasz długoletni członek

ś. p.

Stanisław Hernet.

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, 3. b. m., o godzinie 3 popoł. z domu żałoby, ul. Jagiellońska 13.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Przemysłowe w Bydgoszczy.

Towarzystwo bierze udział gremjalny ze sztandarem. (24955)

Dnia 30 września b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni i gorliwy członek

ś. p.

Stanisław Hernet

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się dziś popołud. o godz. 3 z domu żałoby, ul. Jagiellońska 13.

Cześć Jego pamięci!

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. (24957)

Dnia 2-go października br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana synowa, bratowa, siostra

ś. p. z Eichhorstów

Ida Sobieralska

wdowa po zmarłym konduktorze kolejowym, przeżywszy lat 33, o czym donosi w smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. X. o godz. 5-tej z kaplicy starego cmentarza. (24931)

Podziękowanie.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu naszego drogiego zmarłego ś. p.

Marcelego Dąbrowskiego

szczególnie kółku rolniczemu z zarządem na czele składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzina.

Bydgoszcz—Jachcice, 3. 10. 1925 r. (24956)

Wróćłam z podróży

Dorota Mosler

zawód dentystyczny
plomby, korony, mostki, płyty kauczuk. itp.
Godziny przyjęć od 9—1 i 3—7.
Gdańska 147. (24911) Gdańska 147.

Lektora



jest zaopatrzona wszystkimi nowościami!

Wpisy codzieennie od 8—6. 233

Dogodne warunki

„Lektor“

Instytut Literacki, księgarnia i skład materiałów piśm., Gdańska nr. 141.

Jakób Job, Bydgoszcz

Zal. 1905. Dworcowa 48 i Sobieskiego 10b Tel. 476.

Jedynę przedsiębiorstwo na miejscu, które wykonuje posadzki i stopnie

Terrazzo i mozaik

Pozatem wielki wybór w nagrobkach i pomnikach z kamieni naturalnych i sztucznych. Specjalność sztuczny granit

Marmur Carrara

na umywalki, stoliki i t. p. w różnych gatunkach i niezwykłych kolorach.

Wielki zapas.

Szybkie wykonanie maszynowe, pędzone prądem elektrycznym. Ceny przystępne. (24896)

Szkoła Tańców B. Mikolajczaka z Poznania

24895
I lekcja w Bydgoszczy w środę 7 października w Resursie Kupieckiej. — Panie od 8—9. Panowie od 9—10 wiecz.

Baczność! **Aha!** Baczność!

Ażeby dać wszystkim możliwość zaopatrzenia się w zimowe towary udzielamy **przez 10 dni**

10% rabatu

na ubrania męskie, ubrania surdutowe, palta męskie, jupy (kurtki zimowe), wełniane spodnie, ubranka dla dzieci, ubrania dla chłopców, płaszcze damskie haftowane, płaszcze pluszowe, żakiety (kurtki barankowe), płaszcze wełniane, wełniane kraty, materjały na suknie, kostjumy, palta i t. d. firany, kapy na łóżka, wełniane swetry,

5% rabatu

na wszelkie białe towary, barchany, fanelki baweł, towary fartuchowe, pościelowe, firankowe i t. d., trykotaże letnie i zimowe i wszelką bieliznę.

Dział miarowy:

Wykonujemy podług najnowszych żurnali palta i kurtki damskie, ubrania męskie, płaszcze, spodnie i t. d.

Ed. Schoen i Ska.

BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr. 7.
Telefon 187-768

Ceny pomimo rabatu nie podwyższone.

Akuszerka R. Skubińska

Nakielska 17
przyjmuje zamówienia, pracuje dla kasy chorych. (24093)

Szkoła tańca.

Kurs dla początkujących rozpoczyna się 5 października, dla uzupełniających 8 października. (24856)

H. Plaesterer,
ulica Dworcowa nr. 3.

Stara Bydgoszcz

co dzień (24895)

flaki i nogi wieprzowe.

Ucznia

z odpow. edniem wykształceniem szkolnym szuka zaraz (24849) Magazyn białawców i jedwabi, W. Koczorowski, Bydgoszcz, Gdańska 5. (24849)

Akuszerka

przyjmuje zamówienia, udziela porady. Dworcowa 90. (23734)

Zawiadomienie.

PP. członków zawiadamiamy niniejszem o

Walnem Zebraniu Spółdzielni Piekarzy i Cukierników

które się odbędzie w dniu 14 października o godz. 3 po południu na sali p. Wicherta — Rybaki, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie zebrania i przedstawienie nowego kierownika,
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie.
3. Uzielenie pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej.
4. Podział zysku.
5. Wybory do rady nadzorczej.
6. Przystąpienie do patronatu i zmiana statutu
7. Wnioski członków i referat p. Wilma o wsparcie członków na wyadek śmierci
8. Wolne głosy.
9. Zamknięcie.

Wnioski dotyczące Spółdzielni nadsyłać należy do dnia 8 października, na ręce prezesa Rady Nadzorczej p. Filipowskiego, Dolina nr. 25.

Jaknajliczniejszy udział z powodu ważnych spraw konieczne pożądan. (24950)

Prezes Rady Nadzorczej
Filipowski.

Lokal

w najlepszym położeniu w Bydgoszczy dotychczas skład białawców 35 mtr. dług. położony na I piętrze z mieszkaniem oddam **w dzierżawę**. Zgłoszenia pod „Lokal 5“ do biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (24852)

Skład

z przyległym mieszkaniem przy ruchliwej ulicy poszukuję. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „M. M. M.“ (24871)

Sprzedam INTERES

dobrze położony, do nabycia potrzebne 3000 zł. Zapytanie proszę Plac Poznański nr. 3. (24924)

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 5 października br. o godzinie 12-tej w południe s rzedawać się będzie przy ulicy Jagiellońskiej nr. 71, najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

Kompletne urząd. restauracyjne.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 3 października 1925.

Oddział Egzekucyjny.

przy Magistracie miasta Bydgoszczy (24863) (—) Wache, Radca Miejski.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 6 b. m. o godz. 10-ej przed południem sprzedawane będą w drodze licytacji w Brdyjściu w lokalu p. Kowalewskiego najwięcej dajacemu i za gotówkę następujące przedmioty: (24892)

bufet dębowy, kredens, zegar stojący, stół i 6 krzesel.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 6 b. m. o godz. 12-ej w południe sprzedawana będzie w drodze licytacji przy ul. Sienkiewicza 22 najwięcej dajacemu i za gotówkę: (24891)

maszyna szewska

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy

Przymusowa sprzedaż.

W poniedziałek, dnia 5 października o godzinie 11 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 108 u p. E. Jedlińskiego najwięcej dajacemu i za gotówkę:

1 lustro i 1 gramofon.

Preuschoff,

24893 komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przymusowa sprzedaż.

W poniedziałek, dnia 5 października o godzinie 10 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy Plac Teatralny, w firmie Wielkopolańska najwięcej dajacemu i za gotówkę:

1 fortepjan, 10 kanap pluszowych, 10 stołów z marmurem i 20 stołków wiedeńskich.

Preuschoff,

24897 komornik sądowy w Bydgoszczy.

DOM 3-piętrowy

w najlepszym położeniu w Bydgoszczy, bez hipotek, z wolnym składem, dotychczas magazyn białawców, połączony z mieszkaniem na I piętrze **sprzedam**. Zgłoszenia pod „DOM“ do biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (24855)

Poszukuje (24851)

MŁDSZEGO EKSPEDJENTA

który umie dekorować i pisać plakaty, STARSZEJ EKSPEDJENTKI

z branżą obeznaną.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji proszę skierować do firmy

W. Koczorowski, Bydgoszcz, Gdańska 5. Magazyn białawców i jedwabi.

Restauracja hotelu Warszawskiego

BYDGOSZCZ
Warszawska 19.
wydaje obiady i kolacje
obiady z 3 dań z kawą lub herbata 80 gr
kolacja z 2 dań z kawą lub herbata 80 gr
w każdy czwartek i niedzielę.

flaki i nogi wieprzowe 1,00 zł
grochówka z parówkami 0,70 zł

Kuchnia prowadzona przez kuchmistrza warszawskiego. — Obsługa się nie dolicza. (24959) Gospodarz Wł. Godzwen

Towarz. Głuchoniemych

urządza
w niedzielę, 4. bm. o godz. 5 1/2 popoł. na sali p. Wicherta

przedstawienie teatralne na migi.

Program rzadki i bardzo bogaty. (24833) Wstęp 1 zł. i 50 gr.

Różno urozmaicenia i koncert.

Po przedstawieniu **tańce**.

Czysty zysk na biednych Tow. Głuchon

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Otwarcie!

Z dniem 3-go października br. otwieram przy ulicy Dworcowej 74, II ptr. (narożnik ul. Sienkiewicza)

Pracownię haftów

artystycznych, oraz wszelkich robót ręcznych. Staraniem moim będzie P. T. Klientelę obsługiwać pracą tylko pierwszorzędną po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem
Bronisława Lewandowska.

24330

Największy wybór

Instrumentów muzycznych

smyczkowych i dętych, również mandolin, gitar i t. d. oraz strun i przeborów do tykche poleca firma fachowa



Stanisław Niewczyk
skład i pracownia instrumentów muzycznych
Bydgoszcz, ul. Gdańska 147.

Specjalność: budowa i korektura instrumentów muzycznych smyczkowych.

FUTRA

wszelkiego rodzaju damskie i męskie oraz

galanterie futrzanej pierwszorzędnie i fachowo wykonuje firma

J. DRZYCZYMSKI,

Plac Wołności 2, I ptr. Telef. 166.

Nie przepłacaj!

25% taniej na Jezuitkiej nr. 1 róg Długiej. Płaszcz damskie w różnych jakościach: pluszowe, sułenne, zamkowe pocz. od zł 18. - Kostjumy, spódniczki, sukienki i bluzki Kapotusze damskie filcowe i aksamitne w wielkim wyborze i tanio. od zł 6.-50.- Płaszcz męskie, ubrania, jupy, spodnie i czapki

Okazyjny zakup i z własnej pracowni modnie i tanio poleca

Leon Dorczyński,

Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.

Troskliwą opiekę

znajdą panie w prywatnej klinice. (24905)
Akuszka Gryfłowska,
ulica Długa nr. 5.
Tel. 1672, 24905

Węgla Koks

Drzewo

po przystępnej cenie w dom dostarcza firma

Bracia Schlipper,

Bydgoszcz,
ul. Gdańska nr. 99.
Tel 306. Tel 361

MLEKA

300 litrów

z codzienną dostawą do oddania. Wiadomość telefonicznie 19-45. (24927)

Płacę najwyższe ceny

za wszelkie skóry włosie końskie. Garbuje i farbuję wszelkie skóry. Mam na składzie różne skóry także zagraniczne. (24507)

Wilczak, Malborska 13

Mleka

w każdej ilości od producentów kupuje przy stałym dostarczaniu placę gotówką punktualnie (24343)

Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp. Mleczarnia i Piekarnia Bydgoszcz. Tel. 251.

Każdą ilość

siomy

żytniej

kupuje (24952)

Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz - Czyżkowo.
Tel. 1151-1137.

Skład Futer

F. Jaworski i K. Nitecki
Bydgoszcz

Dworcowa 19. Tel. 13-41.

21265

Poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju

towarów

i konfekcji futrzanej

po przystępnych cenach.

Własna pracownia

Wszelkie obstalunki i reparacje wykonujemy pod gwarancją.

Kto chce kupić tandetę, — niech jej u nas nie szuka!

Specjalny zakład instalacji centralnego ogrzewania

(kaloryfery i ogrzewanie wodne) urzędzeń kanalizacyjnych i kąpielowych wszelkich systemów oraz wodo-ciągów dla miast i wsi. (18494)

J. Rosemann, Bydgoszcz,

ul. Pomorska 49/50, Telefon 1187.

Polskie Tow. Węglowe
Telefon 321.

„PETOW”

Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz
Fadrowskiego 33. I.

węgla i koks górnosląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz” Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznicza 28, plac 27, tel. 378.
Gniezno: Mieczysława 14. Telefon 382. (22653)

Polska Hurtownia Skór

Sp. z ogr. odp. Telefon 1084 Bydgoszcz, Długa 31. Telefon 1084

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży poleca po cenach konkurencyjnych:

Skóry podeszwowe w półwkach i kruponach. Lakiery, gemzy, chromy i juchty. Skóry pantoflarskie. Przybory szewskie i narzędzia. Obsasy gumowe. (22703)

Sprzedaz detaliczna. Sprzedaz detaliczna.

Gramofony - Płyty

Stale wielki wybór.

„Musica”

B-cia Sokolowscy

Jagiellońska 75. (19422)

Żelazo sztabowe

gwoździe, podkowy, odkładnie lemieszce, piece, rury i kolana

oraz wszelkie narzędzia gospodarcze poleca po przystępnych cenach (21914)

Fa. JULIUSZ MUSOLFF

Skład żelaza. Gdańska nr. 6. Telefon 26.

Bruno Korth, Bydgoszcz

Tel. 1276 Kordeckiego 4 Tel. 1276

Tarcze młyńskie

Rapid, Veraklid, Hübner, Mayfarth i Viktoria

Noże do siekaczy buraków

Separatory Alfa

Wszelkie części zapasowe firmy Fellks Hübner w Lignicy mam na składzie. (24083)

Cebulki kwiatowe

hyacenty, tulipany, narcyzy, krokusy, śnieżki i scylla do hodowli w doniczkach, szklach, w ogrodzie i do obsadzania klombów poleca w pięknych kolorach

Ogrodnictwo Garimanna

Poznań, Górna Wilda 92. Kolekcja 30 rozmaitych cebulek zł 10. Wysyłka hurtownie i detalicznie. P 3362/3-34, 475/6. (24766)

Mocno wypalana cegle

cegły sułtowa porowata płyty ścienne kamienie z otworem dostarcza kolej i łodzią

A. Medreg
ceglarnie parowe Fordon n. Wisłą. Tel. 5. (20796)

Mieszkanie 5-6 pokojowe

dla Księdza Proboszcza parafji Serca Jezusa przy Placu Piastowskim lub w pobliżu tegoż także

3-4 pokojowe pomieszkanie

na wijkarjatkę poszukuje Dozór Kościelny. Oferty piśmienne wraz z podaniem warunków urasza paraf. Kasa Kościelna. (24840)

Pracowniowy Polak kupuje tylko **ROWER „INVENTIA”** W Wszędzie do nabycia u FABRYKA POZNAŃ, ŁAZARSKA 6.

Zakład Elektro-techniczny
Br. Wojtynowski
Bydgoszcz, Dworcowa 4.
Telef. 1192.

Wszelkie urządzenia instalacji elektrycznych dla światła i sily.

Zakładanie własnych centrali na majątkach, fabrykach, młynach itd.

Reperacja elektryczn. motorów.

Stale na składzie elektro-motory i dynamo - maszyny różnych fabryk od 0,4 do 20 P. S.

Ceny przystępne. 22616 Dogodne warunki.

Uwiedomienie!

Moją fabrykę konfekcji męskiej, którą przez długi szereg lat przed wojną prowadziłem, uruchomiłem na nowo, ulegając chęci podniesienia przemysłu konfekcyjnego i zyczeniem licznych mych odbiorców. Jak dawniej tak i teraz przestrzegam będę niezłomie zasadę zupełnego zadowolenia odbiorców. Oparty na meej 40-letniej gruntownej wiedzy fachowej i kapitale, zapewnić mogę dostawę doborowej konfekcji po najniższych cenach.

Z głębokim szacunkiem
Kazimierz Kużaj.

Ubrania męskie, dla młodzieży i chłopców - Ulstry Palta - Raglany - Burki Spodnie itd
Fabrykację i sprzedaż uskutecznią się w domu moim handlowym przy ul. Woźnej 12, nar. W. Garbar (2 m od St Rynku

Kazimierz Kużaj

Poznań, ulica Woźna nr. 12.
Fabryka konfekcji męskiej i chłopięcej
Zał. w r. 1896. (24226) Telefon 38-76.

Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

- Kuchenkil** - najnowszej konstrukcji.
- Piecuki** - do pieczenia mięsa i ciast.
- Zelazka** - do prasowania.
- Piece** - kąpielowe.
- Piece** - do ogrzewania pokoi.
- Aparaty** - dla lekarzy, laboratorium, przemysłu, fryzjerów.
- Palniki** - do oświetlenia gazowego.

Informacji udzielają:

Biura sprzedaży Gazowni:
Jagiellońska 39/43. Tel. 630 i 631.
ul. Jagiellońska 14. Tel. 784.

Gaz to najtańsze źródło światła, ciepła i sily!
Gaz to czystość! oszczędność! wygodę!
Gaz nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!

Oświetlenie gazowe jest bezwarunkowo najtańsze!

Gazownia miejska: dostarcza wszelkich przyborów gazowych, wykonuje instalacje
sprzedaje koks, smołę, amoniak, benzol, po bardzo przystępnych cenach.
Prosimy żądać ofert i informacji.

18371

Gotuj na zapas
Aparaty do zaprawiania. Szkała do zaprawy
oraz wszelkie części zapasowe poleca
F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 7.

Prima
Węgiel górnosi.
koks hutniczy
brukiety
szczypty sosnowe
olszowe. 11289
Schlaak i Dabrowski
Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Bernardyńska 5 - Tel. 150 i 830
Zastępstwo koncernu.

Kino Kristal

Pat i Patachon jako Młynarczykowie

Początek o godz. 6:40 i 8:45
W niedzielę o godz. 2-giej.

Passe-partout, bileta zniżkowe i bezpłatne
do poniedziałku włącznie nieważne.

Ceny wstępu normalne.

Aby uniknąć natłoku na ostatnim seansie, uprasza się
Szcz. Publiczność o korzystanie z popo. przedstawień.

Smiech

PRZETARG

na dostawę **mięsa i słoniny** dla garnizonu Bydgoszcz odbędzie się w dniu 22. X. br. o godzinie 9-tej rano. Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim i Polsce Zbrojnej. (24928)
L. dz. 7280/25. Kierownik Intendentury.

Dentysta
Duszyńska, ul. Sniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

Pracownia
sukien i ckręć damskich p. Kownackiej, Paderewskiego 37, po przerwie wakacyjnej otwarta z nowym zespołem pracownic. Wykonanie starannie ceny przystępne. (23726)

Wykonuje
solidnie pod gwarancją dobrego leżenia garderobę damską i męską ubranie od 25 zł., płaszcze od 18 zł., kostiumy od 20 zł. Kapturski. Długa 63. (24372)

Pracownia
kapeluszy „Paryżanka” Jagiellońska 53, przerabia kapelusze na najnowsze fasony szybko i tanio, wielki wybór nowych aksamitnych po cenach konkurencyjnych. (24925)

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajert. Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490)

Kałuża
pani niechaj wie, że najpiękniejsze i najtańsze kapelusze są tylko u A. Gawęckiej i Ską, Stary Rynek 5/6. Koinierze futrzane. Wielki wybór szrokr. Wselskie przybory do kapeluszy. (24875)

Buchalterja!
Zaprowadzam księgi handlowe, reguluję zaległości, zestawiam bilanse, przyjmuję stały nadzór nad prowadzeniem księgowości, reklamacje podatkowe, przepisywanie na maszynie, lekcje prywatne buchalterji, L. Przyński, Król. Jadwigi 10, II. ptr. (24890)

Sukna
materiały wełniane bardzo korzystnie. Sniadeckich 42a, I lewo. (24317)

Kapelusze
na sezon jesienny i zimowy, polecam w różnych gatunkach, „fasony linon” i dodatki do stroju. A także przyjmuje przefasonowanie. PP. Modniarkom ustępstwo. N. Głowacka, Dworcowa 76. (24074)

Tanio
i dobrze szyje krawcowa, ul. Świętojańska 8. Specjalność: dziecięca konfekcja. (24369)

Kapelusze
w wielkim wyborze, po cenach niskich. Przyjmuje się również kapelusze do przerobienia na najnowsze fasony. Wytwornia kapeluszy Kazimierz Seifert, Długa 65

Na raty.
Obuwie z roczną gwarancją, najnowsze fasony dostarcza do magazynów. Pracownia obuwia, Okole, Chełmińska nr. 1. (24859)

Zegarki
reperuje sumiennie i tanio. H. Chmielewski, Dworcowa 55, egzamin. mistrz zegarmistrzowski

Przyjmuje
i wykonuje wszelkie prace stolarskie i poza domem. I. Szulcowski, Dworcowa 75. (24879)

Naczynia
do drożdży i beczki do wywaru wykonuje Fabryka beczek, Dworcowa nr. 14. (2486)

Zupełna wyprzedaż garderoby męskiej
płaszcze jesienne, płaszcze zimowe, bryczesy, kurtki
znane najlepsze gatunki
po każdej do przyjęcia możliwej cenie i dopóki zapas starczy. (24339)

ADAM ZIEMSKI
Gdańska 21 Bydgoszcz Telefon 148

Dom
z Hotelu 13 pokoi gościnnych, skład kolonialny i blatów, dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo, z powodu emigracji za 180.0 złotych przy wpłacie 120.00 zł. na sprzedaż. Biższe Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. 2 ptr. (24945)

Wila
komfortowa, 18 pokoi, piękne położenie, 40.000. Szarek, Dworcowa 90. (24719)

Korzystnie
interes kolonialny 4 pokoje 4500 zł. Dom, stajnia, stodoła, 2 morgi ogrodu 2500 zł. 13 morgi ziemi pszennej, zabudowania maszynowe 5500 zł. Zgłosz. Biuro „Silesia” Dworcowa 32. (24941)

Dom
z 2 morg. ziemi 5 pokoi i 3 kuchnie, z tych 2 pokoje i kuchnia zaraz wolne przy wpłacie 2,000 zł. na sprzedaż. Biższe Grundtke, Bydgoszcz Pomorska 43 2 ptr. (24948)

Piekarnia
z kamienicą dwupiętrową, jedyna w mieście za 24.000 zł. Dwa domy dwupiętrowe w jednym restauracja i interes za 30000 zł. na sprzedaż Szarek, Dworcowa 90. (24717)

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Do tego 2 pokoje i kuchnia. Gdzie wsk. Dz. B. (24833)

Skład
i 2 pokoje z kuchnią sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Spychaj Wilczak, Nakielska 11. (24864)

Jadłodajnia
w centrum miasta do sprzedania. Of. do Dz. Bydg. pod „N. G. 5”. (24668)

Tylko
w hurtowni tapicerskiej kupuje się najtaniej i na dogodnych ratach, kanapy, leżaki, materace, łóżka, stoły, otomany i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6 i Pl. Kościelickich 2 robota pod gwarancją. (24442)

Meble.
Najtańsze źródło wszelkich mebli od luksusowych wykintnych jak: sypialki, jadalni do zwyczajnych pojedynczych. Korzystny zakup, dogodne warunki poleca St. Dobrzyński, Długa 4. (24715)

Jabłka
wyborne, zimowe, rozmaite gatunki rwane ręcznie, hurtownie i detalicznie sprzedaje gospodarz, Promenada 11, I ptr. (24375)

Herta Plaesterer
Pierwszorzędna szkoła tańców
Dworcowa 3.

Maszyna
krawiecka Singera duża na sprzedaż. Mołski Sw Trójcy 14. (24870)

Otomna
nowa pluszowa bardzo korzystnie na sprzedaż Sniadeckich 41, u tancera. (24584)

Na raty!
Kanapy pluszowe, leżanki, garnitury klubowe, otomany, materace sprężynowe i nakładane, dębowa krzeselka i stoły rozkładane poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza. Jagiellońska 4, drugie podwórce. (24869)

Nowa
sypialka na dąb malowana na sprzedaż Król. Jadwigi 7a, II p. lewo.

Z powodu
wyjazdu sprzedam kuchnię, 2 łóżka, szafę do rzeczy, szafonierkę, stół, lampę wiszącą i t. d. Domnach, Czyżkówo. Koronowska 1. (24115)

Meble
na raty! Przy najdogodniejszych w runkach polecam: kompl. jadalni, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotole, biurka, garderobienne, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8 (18573)

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzających o wskazanym miejscu. Pomorska 6. (13466)

Sprzedam
4-calowy wóz z kasą jak nowy, nośny do 100 ctr. i bryczka. Bydgoszcz Czyżkówo. Chojnicka 6. (24362)

Fortepjan
do ćwiczeń 50 gr. 50 dzina. Wiadomość „Par”, Dworcowa 72. (24631)

5 Frelków
na sprzedaż. Graskowski, Kilińskiego 2. Bydgoszcz (Bielawki). (24988)

Piec
kafłowy przenośny o zdobny tanio sprzedam. Zaczisze 1, III ptr. prawo. (24943)

Pałto
czarne eskimo, średnia figura, także ubranie sprzedam. Chrobrego 1a parter prawo od 3 godz. (24878)

Wilczyca
z 2 szczeniętami czystej rasy tanio na sprzedaż Ułańska 17. (24955)

Koń
z uprzężą i platforma (rolwóz) 15 ctr. jest natychmiast do sprzedania. Kościelna 5. Folwarczek. (24868)

KUPNA
Bacność dwory potrzebują stale większej ilości masła deserowego bezp. średnio od producenta. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Masło”. (24909)

LEKCE
Buchalterji wycuczają listownie kursa Sekulowicza, Warszawa. Zórawia 42. Po ukończeniu - egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów.

Szkoła tańców A. Tulbackiej
zaopatrzona w największy repertuar modnych tańców, przyjmuje wpisy od 4-8 codziennie na kursy dla początkujących i modnych tańców. lekcje prywatne dla osób starszych w kółkach ściśle zamkniętych. Zgł. Jackowskiego 2, parter prawo. (24908)

Panie
mogą się dobrze wyczyć w 14-dniowym kursie prasowania bielizny sztywnej i wszelkiej w ten zakres wchodzącej pracy. Godziny podług życzenia. Sniadeckich nr. 15/15 II ptr. dom frontowy. (24900)

Lekeyj
muzyki (fortepian) udziela rutynow. nauczycielka. (Dyplom konserwatorium) Zaczisze 3. I p. lewo od 5-7. (24913)

POSADY
Koszykarzy kilku przyjmie warsztat koszykarski, ul. Pomorska 67. (24712)

Fryzjerka
pierwszorzędna siła może się natychmiast zgłosić. B. Sikorski, Gdańska 24. (24881)

Młodej
biuralistki władającej także językiem niemieckim poszukuje się Zgłosz. z odp. świad. i zycierys. pod „J. 13” do Dzien. Bydg. (24915)

Służąca
uczciwa, która umie samodzielnie gotować i prowadzić gospodarstwo może się zgłosić między 2-4. Koczarowska, Gdańska 5 I. (24935)

Biacznierz
i instalator samodzielny potrzebny. O. Niefeldt, Bydgoszcz Garbary 31. (24922)

Inteligentna
panienka ewtl. muzykanta, do 2 dzieci od 2-4 do 6 lat poszukuje A. Burzyńska, Dworcowa 87. (24916)

2 uczni
może się zgłosić „Omega” fabr. wyrob. metal. Garbary 33 (24902)

Służąca
która może się wykazać dobrym świadectwem i zna się na kuchni potrzebna od zaraz. Zgł. Sniadeckich 56. I lewo

Rutynowana
pomocnica fotograf poszukuje posady od 1. 11. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K 1055”. (24675)

Młoda
mężatka, umiejąca gotować i znająca się na wszelkiej pracy domowej poszukuje posady w lepszym państwie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „I. K. 1500”. (24851)

Szofer
ślusarz maszynowy, Pomorzanie, trzeźwy, sumienny, punktualny w swym zawodzie z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz posady. Zgł. Pomorska 57 II I.

Poszukuje
posady w biurze lub przy kasie w większym interesie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „St.” (24643)

Książkowa
poszukuje posady. Łask oferty do Dz. Bydg. pod „Książkowa 1500” (24854)

Inteligentna
panienka znająca język polski i niemiecki z dobrą praktyką życia także znająca gospodarstwo domowe poszukuje posady do dzieci. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyń”. (24944)

Gospodyni
umiejąca dobrze gotować, piec i zaprawiac, z doświadczeniem poszukuje posady w prywatnym domu od 15. 10. lub 1. 11. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 222”. (24940)

Krawcowa
poszukuje praty poza domem. Of. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa 12.

Uczciwa
panienka która umie gotować poszukuje posady jako wyreczycielka poza dom. Oferty pod „Uczciwa M.” do Dz. Bydg. (24932)

Sklepu
z mieszkaniem poszukuje. Zgł. pod „H. R. 50” do Dz. Bydg. (24680)

Doży ogród
owocowy, 6 morg. ziemi, mieszkanie oraz stajnie do wydzierżawienia. Thiel, Fordońska 52-53. (24901)

Mieszkanie
3-pokojowe na I piętrze w śródmieściu zamienię na takie lub większe. Adr. wsk. Dz. B. (24739)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 20 I ptr. prawo. (24867)

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia z kompletnym urządzeniem zaraz do oddania. Adres wskaże Dziennik Bydg. (24527)

Mieszkanie
4-5 pok na I p z łaż poszukuje poważny reflektant. Czys przedw. renow. Of. pod nr. „222” do Dz. Bydg. (24907)

Dla optanta
mieszkanie, 1 duży pokój i kuchnia z meblami do oddania w centrum miasta (bez odstepnego). Of. do Dzien. Bydg. pod „100”. (24917)

Mieszkanie
3-4 pokoje, płaco czynsz dwuroczny. Oferty pod „F. M. 35” do Dz. Bydg. (24936)

Pokój
skromnie umeblowany bez posiedzi do wynajęcia. Papierzewski, Nakielska 8. (24853)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 7, I piętro prawo. (23886)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdańska 41, III ptr. lewo. (24914)

Wynajmę
umebl. pokój. Pl. Piastowski 4, III p. (24933)

Doży
frontowy pokój próżny lub umebl. dla 2 lepszych panienek zaraz lub później do wynajęcia. Krasińskiego nr. 14, I ptr. (24874)

2 pokoje
i kuchnia w śródmieściu dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Of. pod „O. K.” do Dz. Bydg. (24882)

Pokój
umebl. z 2 łózkami zaraz do wynajęcia. Warszawska 15, II piętro prawo. (24980)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 52 I ptr. lewo. (24904)

Pokoje
dla przyjezdnych nowo-odremontowane z centralnym ogrzewaniem poleca Hotel „Rio” Długa 53. (24930)

Pokój
2-3 elegancko umebl. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2 ptr. lewo. (24908)

Pokój
przywoicie umebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6, gospodarz. (24858)

Pokój
umebl. dla 2 solidnych panienek do wynajęcia. Kaszubska 34, II ptr. prawo. (24923)

Dwa
dobrze umebl. pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia. Kordeckiego nr. 15 II p. pr. (24889)

Pokój
z utrzymaniem lub bez do oddania. Petersona nr. 11, I. (24558)

Pokój
umebl. do wynajęcia Toruńska 134, II ptr. lewo. (24886)

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Dworcowa 49, II lewo, (24003)

Obiady
z trzech dań 1 zł., kolacje 1,20 zł. Hotel „Rios”, Długa 53. (24921)

Kawaler
lat 22 inteligentny, przystojny, miłego charakteru poszukuje znajomości pań od lat 17-20, (muzykalna) celem późniejszego ożenku. Oferty z załączeniem fotografii pod „K. Z.” do Dziennika Bydgoskiego. (24844)

Panna!
lat 24, posiadająca całkowitą wyprawę 2.000 got. pragnie poznać pa na miłego charakteru do lat 30. Panowie którzy mają stałe zamiary raczą swe oferty na deskał do Dzien. Bydg. pod „Plondynka” (24942)

2000
do 10.000 zł. za wysokiem oprocentowaniem i gwarancją hipoteczną poddolarą poszukiwane. Of. do Grundtke, Bydgoszcz Pomorska 43 (24947)

Zgubiono
wykaz szoferski, książkę wojskową i inne papiery wartościowe na nazwisko Bernard Brzóska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. W razie nie będą oddane, uznawania się takowe. (24595)

Kto
pożyczy 1000 zł., temu odsiągę 2 pokoje umebl. z urządzeniem kuchni. Of. pod „J. D.” do Dz. Bydg. (24894)

Zł. 25.000
pożyczki pod zastaw towarów poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Procent wedle umowy. Of. skierować do Dz. B. pod „Zastaw”. (24906)

Zniżkę
do kinematografów otrzymuje każdy czytelnik „Naszej Sceny”. Zadać wszędzie. (24844)

Doradca prawny
z długoletnią praktyką
złatwia wszelkie,
choćby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściąga
załatwie pretensje, regu-
luje trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)



herbata
CZAJNIK
czarny
herbata dla Panów
mocna, czarna, o smaku
angielskiemu. Szczególnie nadaje się do
spóźnionego śniadania lub
smietanki przy śniadaniu.

Obronica prywatny
J. Dulak, Bydgoszcz ul.
Długa 57, II p. złatwia
wszelkie sprawy
procesowe, mieszkaniowe,
cywilne, karne, egzekucyjne,
hipoteczne,
spadkowe, handlowe,
administracyjne, umowy
wszelkiego rodzaju,
wszelkie korespondencje
i wogóle wszelkie sprawy
w zakres prawniczy
wchodzące. (24215)

Tresura psów.
W niedzielę, dnia 4 bm.
od godz. 3—6 popoł. wiel-
kie popisy psów treso-
wanych oraz początku-
jących. Lubownikom
psów oraz Szan. Publicz-
ności daję do wiadom.,
że czysty dochód z wstę-
pu na popisy przeznacza
się dla ociemniałego żoł-
nierza. Popisy będą bar-
dzo zajmujące. Upr. się
Szan. Publiczność o po-
parcie naszego ociem-
niałego żołnierza. Właśc.
Franciszek Buda, wielka
hodowla i tresura psów
Bydgoszcz-Wilczak za
5-tą służąc. (24836)

Mereżki
wszelki maszynowy haft
w najnowszych kolorach
na konfekcje damską
wykonuje Rafka i Szym-
kowiak, Poznańska 29.
(24581)

Akuszzeria
przyjmuję zamówienia
i udziela porady. Osso-
lińskich 11. (21833)

Skórki
wszelkiego rodzaju gar-
buje i farbuję. Kupuje
także surowe skórki.
A. Figaszewski, Hetmań-
ska 12 (21900)

Haftowania
i kapeluszy wyucyam i
przyjmuję wszelką gar-
derobę damską do pra-
cy. Okole, Grunwaldz-
ka 93. (24813)

Węboriki
wanny, cebryki, beczki
do kapusty w różnych
wielkościach poleca Be-
dnarstwo 14, także wy-
konuje wszelkie repe-
racje szybko i tanio.
(24798)

Sztuczna
i miękka bielizna tanio
i dobrze piore i prasuje.
Pomorska 13. III p. pr.
(24769)

Krawcowa
wykonuje wszelką gar-
derobę damską i dzie-
cięcą, także wychodzi
poza dom. Długa nr 5
III p. (24824)

Plisowanie
i karbowanie sukien
wykonuje po niskich ce-
nach. Zakowicz, Gdań-
ska 114, podwórce lewo.
(24823)

Ostrzeżenie.
Kto swoje skórki dał do
garbowania i do 15.10.25
nie odbierze, traci prawo
własności Garbarnia i
białoskórnia. Bydgoszcz
Jasna 17. (24833)

Rutynowany
krawiec iparyski wyko-
nuje kostiumy, płaszczki
i suknie na miarę. J.
Kotowski, Hetmańska 15
(24827)

Krawcowa
szyje u siebie mundur-
ki, sukienki, biuski dam-
skie i dziecięce. Chro-
brgo 2, II. (24839)

Wykonuje
garderobę damską gu-
stownie i tanio. Stippa,
Zacisze 1. (24791)

SPRZEDAŻE

Tanie źródło.
Mistrz kuśnierski z War-
szawy przyjmuje wszel-
kie przeróbki futrzane
damskie i męskie oraz
konfekcje damską zma-
teriałów własnych i po-
wierzonych. Jezuicka 6
tel 16-47. (21744)

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie
i męskie z własnej pra-
cowni. Ceny najniższe.
Pp. kolejarzom i urzę-
dnikom państwowym
udziela kredytu. Je-
zuicka 6, tel 16-47.
(21745)

Majątki
ziemskie, domy i t. p.
poleca na sprzedaż. Ta-
szycki, Dworcowa 13
Tel. 780. (24544)

Majątek
500 mórg pszennej zie-
mi w Poznaniu, dom
I-piętrowy o 8 pokojach
i kuchni w parku i ogro-
dzie, z kompletnym in-
wentarzem żywym
i martwym w tem pa-
rowa młocarnia, przy do-
brej komunikacji koleji
i miście. Cena 100.000
zł. przy wpłacie 50-
60.000 zł. Wiadomość
Biuro Pogoń, Dworco-
wa 80.

Gospodarstwo
19-morgowe w Byd-
goszczy, dawniej ogro-
dnictwo sprzedam. Cena
9000 zł. Winiarska, ul.
Kościuszki 37. (24278)

Majątki
ziemskie, domy, sklepy
itp poleca na sprzedaż.
Duczyński - Bydgoszcz.
Wrocławska 2. (24770)

Wielki wybór!
kamienie, ziemskich
posiadłości i wile poleca
Wacław Poszwa, ulica
Zduny 6. II. (14619)

Dom
z wolnym składem za-
raz na sprzedaż. Kujaw-
ska 63. (24766)

Dom
z 3 morgami ziemi za-
raz na sprzedaż. Nakiel-
ska 87. (24800)

Dom
z ogrodem owocowym
korzystnie na sprzedaż
Na Wzgórzu 61. (24749)

Dom
z interesem kolonialnym
o 7 ubikacjach w cen-
trum powiat. miasta,
bez długu na sprzedaż.
Cena 4000 zł. Doliński,
Bydgoszcz, St. Rynek 15
(24804)

Na sprzedaż
2 domy, 3 morgi dobrej
ziemi, 500 zł, domek
ogrod, 3 morgi ziemi
za 2500 zł, dom II-piętr.
16 mieszkań w Inowroc-
ławiu za 12 000 zł, poleca
Duczyński - Bydgoszcz,
ul. Wrocławska 2. (24702)

Dom
2-piętr., z interesem w
centrum miasta Byd-
goszczy, podwórce, wjazd
stajnie itp., narożnikowy
w najruchliwszym punk-
cie. Cena 28 000 zł.
Jak również 1-piętrowy
z dwoma interesami.
Narożnikowy za 13 000
zł. Wiad. Dworcowa 80 I
Pogoń. (24801)

Rzeźnictwo
z urządzeniem i miesz-
kaniem zaraz na sprze-
dż. Zgł. do Dz. B. pod
„Rzeźnictwo 7-8“ (24808)

Na sprzedaż
interes dobrze zarowa-
dzony w śródmieściu z
powodu wyjazdu tanio
zaraz. Pomorska 47.
(24771)

Kartofle
jadalne Industria dostar-
cza loco sklep po 2.80
zł od 2 ctr. począwszy.
Linetta, Dworcowa 70/71
Tel. 1556. (24818)

Sprzedam
laufer kuch., stół i kuch-
nia oraz surdutowe u-
branie (ślubne) nowe dla
małej, szczęśliwej osoby
Grus, Jackowskiego 33
III p. (24830)

Motor
2 P. S do przyłączenia
w każdą ramę, w do-
brym stanie na sprzedaż
Muszyński, Wodna 4
(25317)

Wyprzedz:
Jadalki, sypialki, męski
pokój, kuchnie i t. d.
z powodu zmiany inter-
tesu sprzedaje bardzo
tanio, Pomorska 40 (24690)

Gabinet
starannie wykonany, ro-
bota stylowa, nowy ko-
rzystnie na sprzedaż.
Mazowiecka 2. II (24773)

Meble
własnego wyrobu, bar-
dzo dobrze wykonane
na dogodnych warun-
kach poleca W. Kos-
mowski, Fabryka me-
bli. Tel. 397. Bydgoszcz.
Sienkiewicza 1. 24592

Na sprzedaż
stół, krzesła i dam-
skie biurko. Gdańska 71,
III p. pr. (11-2)
(24789)

Tunio
na sprzedaż dobrze u-
trzymane rzeczy męskie,
wózek sportowy zabaw-
ki. Pomorska 26 II.
(24775)

Sieczkarka
prawie nowa na sprze-
dż. Szwedero, Lesz-
czyńskiego 45. (24786)

Siodło
kompletne jak nowe i
chomoto angielskie z
białym okuciem tanio
na sprzedaż M. Zyber-
towicz, Kujawska 29.
(24764)

Kostium
damski, używany i 2
srebrne torebki tanio na
sprzedż. Jezuicka 6, II
na lewo. (24695)

Rower
damski w dobrym sta-
nie tanio na sprzedaż.
Zakowicz Gdańska 114.
(24821)

Okazyjnie
stół przed kanapę krze-
sła do fortepianu kilka
obrazków i innych dro-
biażgów na sprzedaż
Grodzтво 9 part. prawo
(24783)

2 piece
żelazne z rurami dobrze
utrzymane na sprzedaż.
Podolska 1, II. (24772)

Lekki
wóz do interesu i brycz-
ka korzystnie na sprze-
dż. Hetmańska 35.
(24723)

Pieczki
kaflowy przenośny na
sprzedż. 20 Stycznia 30
I p. wprost. (24831)

Furja
16 ka tanio na sprzedaż.
Plac Piastowski nr. 12
I p. lewo. (24820)

Walizę
skórzaną sprzedam za-
raz. Stary Rynek 4,
II piętro. (24819)

Sredni 24627
dywan dobry na sprze-
dż. Wysoka 26, I p. tr.

Szafonierka
szafa oszklona, szafa ku-
chenna, stół do rozcią-
gania i wiele innych
rzeczy ze spadku na
sprzedż Kordeckiego 3
I p. prawo. (24084)

Eleganckie
płaszczki, suknie tanio
na sprzedaż. Pracownia
sukien, kostjumów.
Chrzanowska, Sienkie-
wicza 30. (24805)

Golebie
rasowe różne na sprze-
dż. Fabryka amunicji
przed Osową Górą. Sta-
siak. (24703)

Kanarki
na sprzedaż. Jasna 20.
(24790)

Kupię
gospodarstwo przy wpła-
cie 10 000 zł. Zgł. do D.
Bydg. pod „Gospodar-
stwo 10.000“. (24793)

Poszukuje
w Bydgoszczy zaraz za
gotówkę wile od 6-7
pokoi. Of. z pod. ceny
do Dz. Bydg. pod „Kra-
ków“. (24761)

Kupię
kamienie, wpłata do
30000 zł., wprost od wła-
ściciela. Of. do Dz. Bydg.
pod „24802“. (24803)

Brylanty.
platynę, złoto, srebro po-
lamane mostki, korony.
kupuję i ołacę najwyższe
ceny. Józef Lis, skład
zegarm.-jubilerski, Byd-
goszcz, Gdańska 57.
(19977)

Zamiana
Bydgoszcz na Poznań.
Zamienię moje 4 poko-
jowe mieszkanie z kuch-
nią i przynależnościami,
z wszelkimi wygodami,
elektr. i gaz. urząd-
zeniem, na III piętrze,
gustownie całkowicie
odnowione, w śródmie-
ściu w Bydgoszczy na
takie same lub mniej-
sze albo większe w
Poznaniu. Ewnt. odstą-
pię mieszkanie to z cał-
kowitem, przed dwoma
laty nowem, umeblowa-
niem Dzierż. korzystna.
Oferty uprasza się pod
adres, T. Kowalski,
Państw. Bank Rolny,
Poznań, ul. Kantaka 10.
(24554)

Za dwa
lata z góry zapłacę
dzierżawę za 2 pokoje
i kuchnię. Oferty do Dz.
Bydg. pod „R. S.“ (24540)

Zamiana
3 pokoje z kuchnią w
centrum Bydgoszczy na
2 pokoje z kuchnią w
Poznaniu. Wiad. w Dz.
Bydg. (24835)

Zamienie
swoje 2-pokojowe mie-
szkanie na 4-5 poko-
jowe mieszkanie. Gdzie?
wskaże Dzień. Bydg.
(24516)

POKOJE

Pokój
umebl. dla dwóch pa-
nów lub pań zaraz do
wynajęcia. Grodzтво 24
parter. (24788)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Gross, Gimnazjalna 2.
(24800)

Pokój
skromnie umebl. w cen-
trum miasta zaraz lub
później do wynajęcia.
Gdzie? wskaże Dzień
Bydg. (24798)

Pokój
umebl. do wynajęcia
dla lepszego pana. Świę-
tojańska 21, parter lewo.
(24764)

2 pokoje
biurowe z telefonem,
częściowo umeblowane
w centrum miasta za-
raz do wynajęcia. Win-
kler, Pomorska 67, II
piętro. (24837)

Pokój
umebl. dla 1-2 panów
do wynajęcia. Chrob-
rego 17, II p. prawo.
(24803)

Pokój
umebl. dla jednego pa-
na do wynajęcia. Sw.
Trójcy 1a, II p. lewo.
(24822)

Pokój
umebl. dla 2 panienek
z utrzymaniem lub u-
żywaniem kuchni. Dłu-
ga 35, I piętro podw.
(24829)

Pokoje
dobrze umeblowane z
utrzymaniem do wynaj-
ęcia. Cieszkowskiego 7.
I p. (24749)

Pokój
na 2 osoby z utrzyma-
niem do wynajęcia.
Świętojańska 20, p. tr.
(24736)

Pokój
umebl. z osobnym wej-
ściem do wynajęcia.
Garbary 23, II piętro.
24760

Pokój
słoneczny umebl. z u-
trzymaniem. zaraz do
wynajęcia. Uroczna 2.
I piętro lewo. (24776)

Pokój
dla 1 i dla więcej pa-
nów z utrzymaniem lub
bez zaraz do wynajęcia.
Gdańska 46, II p. lewo.
(24730)

Pokój
umebl. z niekrepującem
wejściem do wynajęcia.
Nakielska 114, parter.
(24684)

2 pokoje
próżne z centr. ogrzewa-
niem, elektr. światłem
zaraz do wynajęcia.
20 Stycznia 30, I p. tr.
wprost. (24832)

Pokój
umebl. z wejściem oso-
bnem, całkowicie u-
trzymaniem lub bez za-
raz do wynajęcia, ulica
Gdańska 52, I p. pra-
wo. (24825)

Pokój
umebl. z elektr. świa-
tłem do wynajęcia, ul.
Dworcowa 29, I p. tr.
(24585)

Pokój
umebl. z utrzymaniem
lub bez zaraz do wynaj-
ęcia. Gdańska 40, II p. tr.
(24758)

Skromny pokój
do wynajęcia. Zgł. 4-6
po poł. Pianowska, Po-
znańska 22 (24812)

Pokój
dla pana do wynajęcia.
Jasna 27 parter lewo.
(24843)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Jackowskiego 36, II p. tr.
lewo. (24708)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Sielanka 16. Zgłaszac
się od 4-7. (24533)

ROZMATOŚĆ

Obiady
domowe na zamówienie
Chrobrego 2. II. (24841)

Dla
mego przyjaciela kawa-
lera, lat 37, posiadają-
cego dobrze prosperują-
ce przedsiębiorstwo i
dom własny, poszukuje
panny lub wdowy, milej
i gospodarnej z znacz-
nej rodziny. Cel matrymo-
nialny. Pośrednictwo mile
widziane. Rzecz hono-
rowa, anonimowy do kosza
Łask. oferty z fotografią
która się zwróci, uprasza
się do Dzień. Bydg.
pod „T. W. 50“. (24482)

Panna
lat 37, sympatyczna o
szlachetnej duszy, za-
mężna, z braku znajo-
mości zapozna pana na
stanowisku, poważnie
młodego. Cel matry-
monialny. Łask. of. pro-
szę złożyć do Dz. Bydg.
pod „Szatynka“. (24781)

Zamienie
posiadłość w Bydgosz-
czy z 4 pokojami z kuch-
nią na gospodarstwo
we większej wsi kościel-
nej. A. Kaźmierczak,
Bydgoszcz, ul. Terasy 2.
(24763)

Kto
z szlachetnie myślących
pań lub panów pożycz-
młodej wdowie 1000 zł.
dla rozszerzenia swego
pensjonatu. Gwarancja
pewna. Procent wedle
umowy, ewent. wolna
stancja. Of. do Dz. Byd.
pod „T. R. B.“ (24693)

Wspólnika
czynnego lub cichego
z kapitałem 3-5000 zł.
do poważnego, solidnego
i rentownego przedsię-
biorstwa poszukuje. Zgło-
szenia do Dziennika Bydg.
pod „L. W. 1000. (24687)


Zgubiona
książeczkę wojskową na
nazwisko Habich Józef
odestac za nagrodą. Mo-
stowa 4. (24797)

Obelgę
rzuconą na p. Bernarda
Tehsmann oraz wycho-
wanek Hedwig Teihs
cofamy. Franciszek i Józ-
efa Grzegorzewscy.
(24848)

Zagubiona
książeczkę wojskową na
nazwisko Władysława
Kowalskiego unieważ-
niam. (24815)

Przyjmę
dziecko na wychowanie.
Benedyczak, Ossoliń-
skich 8. (24616)

Jedyny żurnal w języku polskim!
600 modeli!
Jesień/zima 1925/26.



Moda wytworne i praktyczne
CENA zł 3,95 do każdego modelu oddzielnie: gotowy ilustrowany krój!
Do nabycia wszędzie!

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH“, S. A.
Detal: Plac Wolności 3 W POZNANIU Hurt: Ratajezaka 36'

LEKCEJE
Lekcje
książkowości pojedyn-
czej, podw. i ameryk.
udziela Śniadecki 41.
II p. lewo. (24781)

Lekcji
fortepjanu, skrzypiec,
polskiego, niemieckiego
udziela tańca Bionia 2a.
II p. prawo. (24774)

Kto
udziela lekcji języka
francuskiego (początkuj).
Oferty pod „Francusko“
do Dzień. Bydg. (24842)

Stenografji
wycza wszystkich bez-
płatnie, listownie. In-
stytut Stenograficzny,
Warszawa, Mokotowska
nr. 39. (21549)

Udzielam
młodszym paniom
lekcyj w języku niemiec-
kim. Łask. zgłosz. pod
„J. C. 28.“ do Dz. Bydg.
(24816)

Książkowości
Stenografji
i t. p. nauczają Konce-
sjonowane Praktyczne
Kursy Handlowe w Byd-
goszczy, ulica Gdańska
nr. 31-32. Tel. 1327. Po
ukończeniu egzamin i
świadectwo Zamejsko
wi listownie. (17762)

POYADY
Urzędnik
gospodarczy, najchę-
tniej absolwent szkoły
reluczej poszukiwany
jako zastępca na ma-
jątek 300 morgowy, re-
ferencje konieczne rów-
nież

Bona
do dziecka 3-letniego
Zgł. Grudziński, Gro-
błowa 3. Te. 198.
(24538)

Wykwalifikowanego
poljera przyjmie na
stałą pracę. Grunwaldz-
ka 92. (24641)

Inteligentnego
pana jako akwizytora
poszukuje Jeneralna A-
gentura, Tow. Akc. U
bezpieczeń „Polonia“ i
„Vita“, Bydgoszcz, ul.
Dworcowa 22-23, II p. tr.
(24545)

Handlowiec
do handlu węgla i drze-
wa potrzebny. Of. z o-
dnianiem pretensji i świa-
dectw do Dz. Bydg. pod
„Handlowiec“ (24810)

Bilansiste
biegłego poszukuje się do
stwierdzenia ksiąg i za-
twierdzenia bilansu. Zgł
upr. J. Grześkowiak, ul.
Grodzтво 31. (24799)

Stująca
umiejąca gotować i pra-
sować potrzebna. Oferty
pod „O. J.“ do Dzień.
Bydg. (24768)

Pomocnik
piekarski, obeznany w
cukiernictwie i karmel-
karstwie, poszukuje po-
sady zaraz lub od 15
października. Łask. of.
proszę nadesłać pod „925“
do Dz. B. (24795)

Fachowiec
drzewny z długoletnią
praktyką poszukuje po-
sady, przy mie także po-
sade magazyniera, inka-
senta, może kaucję zło-
żyć. Zgł. do Dz. Bydg.
pod „M. L.“ (24501)

Skrzypek I
z miłym tonem poszu-
kuje posady ewnt. kom-
plet. Adres wskaże Dz.
Bydg. (24282)

Administrator
lat 37, kawaler, poznań-
czyk z długoletnimi do-
breimi świadectwami, na
życzenie może kaucję
złożyć poszukuje posady
na większym majątku.
Łask. zgł. proszę nades-
łać do Dzień. Bydg. pod
nr. „2247“. (24704)

Szofer-mechanik
szuka posady. Zgł. pod
„F. M.“ do Dz. Bydg.
(24705)

Wilh. Matern

dentysta (24171)

Godziny przyjęć od 9-1 i od 3-6.
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 21.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 9 października 1925 r. o godz. 1 po południu sprzedawac będę z polecenia Powiatowej Kasy Oszczędności w Starogardzie na podwórzu firmy Fitz Munchau w Starogardzie w drodze przymusowej następujące rzeczy:

15 mtr. kubicznych desek sosnowych 25 młm.	
100 " " brzożowych i olszowych 20/25 młm.	20/25
16 " " " " " " " " " " " "	14/18
20 " " " " " " " " " " " "	16
105 " " " " " " " " " " " "	16/18
25 " " " " " " " " " " " "	10/20
12 " " " " " " " " " " " "	20
3 " " " " " " " " " " " "	50/150
0 " " " " " " " " " " " "	28
25 " " " " " " " " " " " "	52
18 " " " " " " " " " " " "	80/100
35 " " " " " " " " " " " "	25
40 " " " " " " " " " " " "	25
40 " " " " " " " " " " " "	10/15
15 " " " " " " " " " " " "	10/15
22 " " " " " " " " " " " "	13

Powyższe rzeczy można 1/2 godz. przed rozpoczęciem przetargu oglądać. (24657)
Rankowiak, komornik sądowy w Starogardzie.

W fabryce powozów

L. HEMPLER, przy ul. Dworcowej 77

znajdujące się

pojazdy różnych typów

w stanie pól wykonanym jak również wiele innych przedmiotów są **na sprzedaż.**

Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze moim przy ul. Dworcowej 95 a, w godzinach biurowych od 9-13 i 15-18. (24319)

M. Lewandowski, zarząd. upadł.

Nauczycielkę

poionistkę, na godziny wieczorne dla dorosłego poszukuję. (24594)

Oferty pod „250“ do Dziennika Bydg.

!! Wełna do pończoch !!

„Strickwolle“

Reprezentant największej przędzalni wełny Motte, Meillassoux et Caullicz, Częstochowa przyjmuje obstalunki na wszelkie rodzaje przędzy wełnianej.
N. Kocian,
Gdańsk Hansaplatz 2a.

Zupełna

wyprzedaż

naszej (40 g)

damskiej i męskiej
**konfekcji
futrzaney**

z powodu likwidacji!

po cenach nie do uwierzenia niskich.

Nigdy się taka okazja taniego zakupu futer nie nadarzy.

ROSENBAUM

Gdańsk, Breitgasse 126.

Korzystna okazja do zaoszczędzenia zarazem uwaga dla Publiczności!!

Przefasonowanie niemodnych kapeluszy damskich na najnowsze fasony.

Upoważniłem firmę

Siostry Brähler
Śniadeckich nr. 49
Interes Kapeluszy

do przyjmowania kapeluszy do przefasonowania. Cena przerobienia na najmodniejszy fason wynosi

tylko 2,50 złotych.

Wykonanie natychmiastowe. Wielki wybór fasonów.

Fabryka kapeluszy -- Leon Kamnitzer
24416) **BYDGOSZCZ.**

Koncesjonowane (24814)

Kursy Handlowe

G. Vorreau

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14. Tel. 1259.

Hahn & Löchel, Gdańsk
Langgasse 72. (24784) Telefon 508.

Warsztaty dla profesor

pod kierownictwem lekarskim.

Aparaty ortopedyczne, paski rupturowe, paski brzuszne, gorsety, podkładki dla nóg płaskich podług miary.

Przymiarki i dostawa aparatów na życzenie na miejscu zamieszkania chorego.

Na sezon zimowy - rok 1925/26

polecam mojej Szanownej Klienciełi mój

wielki wybór wykwintnej garderoby męskiej i dla chłopców.

Sprawdzący wyroby, znane jako najlepsze!

Blaszczki męskie w najrozmaitszych kolorach i fasonach począwszy od: 50.- 58.- 65.- 78.- 95.- 115.- 128.- 150.- 163.- 175.- 220 zł.

Ubrania męskie różnych jakości kamgarnów i wełny począwszy od: 48.- 58.- 65.- 78.- 95.- 115.- 135.- 148.- 165.- 175.- 210.- zł.

Ubranka dla chłopców w różnych fasonach z najprzedniejszych materiałów począwszy od: 38.- 42.- 55.- 62.- 75.- 98.- zł.

Futra spacerowe i sportowe z najlepszych źródeł sprowadzone począwszy od: 260.- 290.- 350.- do 650 zł.

Kurki sportowe średniego wyrobu po 25.- do 48.- zł.

Kurki sportowe wyrobu najlepszej jakości po 75.- 92.- do 165 zł.

Fabrykaty zastępują zupełnie

!! wykonanie podług miary !!

Największy specjalny magazyn konfekcji męskiej i dla chłopców

Leon Konieczka

Gdańska Nr. 26 Bydgoszcz Gdańska Nr. 26

Mistrz zdański

poleca się do **stanowienia** (24709)

piecy katalowych

i reperatury po niskich cenach

Jan Suchomski,
Pod blankami nr. 13
w podwórzu

Poszukuje się natychmiast rutynowanej

gospodyni

znającej się na dobrej kuchni. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną się. Zgł. z odpisami świadectw oraz podaniem warunków należy nadsyłać pod „495-12“ do biura ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. (24778)

W sobotę, dnia 3 października br. odbędzie się na salach „Hotelu pod Orłem“

Rau!

na rzecz

„Tygodnia Policjanta Polskiego“.

Cześć artystyczną przyjęła łaskawie p. Halina Cieszkowska. Tańce — p. Dr. Gliński.

Szczegóły w programach przy wejściu do sali.

Z poważaniem

Komitet „Tygodnia Policjanta Polskiego“ w Bydgoszczy.

„Maxim“

ul. Marcinkowskiego 5 Telefon 683

Od 1 października zupełna zmiana programu.

Niebywale atrakcje!

Gościnny występ trupy artystycznej:

Rosińskiej — słynnej śpiew. oper.

Sumanowej — primabaleriny

Surina — słynnego tenora

Krasavina — humorysty

po raz pierwszy w Bydgoszczy.

W narodowych kostjumach.

Srio Sori

Tańce modern — Tańce akrobatyczne.

Kondracki (Szopski)

artysta teatrów warszawskich — Humorysta i konferencier — poraz pierwszy w Bydgoszczy.

Balet Mignon

Tańce rosyjskie, cygańskie, angielskie i plastyczne.

Jankowska — pieśniarka polska

Harry Bachor — fenomenalny rowerzysta

na rowerze 5 mtr. wysokości (numer zagraniczny)

Serafina — doskonała śpiewaczka op.

po raz pierwszy w Bydgoszczy.

Mina Blanchette — młodociana tancerka

Tańce angielskie. (24302)

Tomu Tomek — The american knock about

akt komieczno-ekcentryczny (numer zagraniczny).

Susińska — doskonała tancerka

Swietlanowa — Tańce wschodnie

Duet Fleurons — Tańce charakter.

Jazzband Początek o godz. 9 1/2 Jazzband

Kierownik artystyczny: **Kondracki**

Kapelmistrz: **A. Smaubert**

Jazzband **Matysiak** Jazzband

Morderstwo!

Przy ul. Toruńskiej nr. 184

w restauracji u L. Redlaka zabito

3 1/2-centnarowego wiojra.

Próba nóżek, kiszek wraz z flakami

nastąpi w poniedziałek, dnia 5 b. m.

Wszystkich sympatyków i antypatyków zaprasza

uprzejmie (24826) **Gospodarz.**

Bar — Angielski — Bar

ul. Gdańska 165 - obok Kina Krystal - Tel. 399

Uwaga! Uwaga!

Kto się chce prawdziwie rozweselić i uśmieć

niech spieszy do Baru Angielskiego w **sobotę**

i **niedzielę** od godz. 8-ej do 11-jej wieczorem

na występy **Królow humoru**, dwu humorystów-komików **E. Odrobińskiego** i **I. Rasska**

oraz **M. Tarnowskiej**, wykonawczyń

typów ludowych.

Koncert artystyczny pod batutą p. **Lustiga**.

Wstęp wolny! Zabawa do rana!

(24828) **M. Grabowski.**

Cześć



Pieśni!

Tow. śpiewu Kolejarzy w Bydgoszczy

święci

w **niedzielę, dnia 4. 10. br.**

5-lecie swego założenia.

PROGRAM:

Msza św. o godz. 12 1/2 w kościele

Serca Jezusowego. Zbiórka przy

kantynie kolejowej. — Uroczyste

posiedzenie o godz. 1 1/2 w kantynie

kolejowej.

Wszystkie bratnie tow. uprasza się

o współudział w kościele i na zebraniu.

Wieczorem o godz. 6-tej

wielka zabawa

na salach Strzelnicy.

Wykonane będą utwory pierwszo-

rzędnych kompozytorów pod dyr.

znanego muzyka p. **Jaworskiego**.

O liczny udział Obywatelstwa uprasza

Komitet.

KINO NOWOSCI

Początek o godz. 640 i 845 w.
W niedzielę o godz. 325 popoł.

!! Ostatnie dni !!

Arcydzieło filmowe

SZATAN OCEANU

(na ile Kiedy mąż żonę zaniedbuje)

W roli głównej gwiazda ekranu

Makowska